

ISSN 1232-3535    cena 8 zł

Czasopismo Sudetów Zachodnich



# Karkonosze

1(291)/2018





ISSN 1232-3535 cena 8 zł

Czasopismo Sudetów Zachodnich



# Karkonosze

4(294)/2018





ISSN 1232-3535    cena 8 zł

Czasopismo Sudetów Zachodnich



# Karkonosze

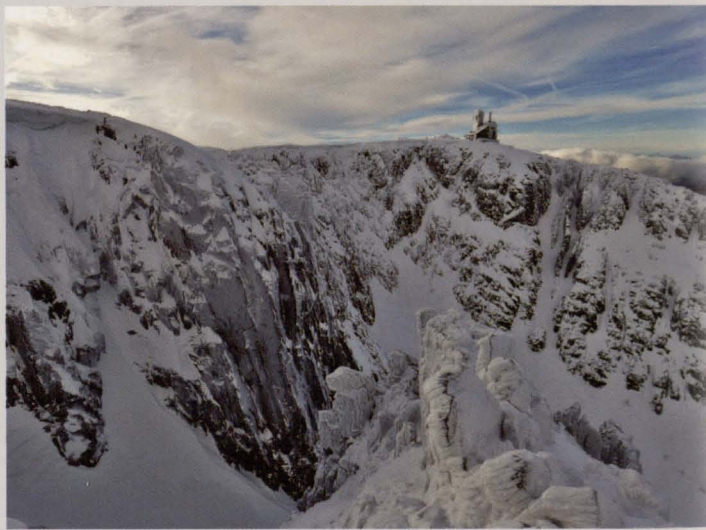
3(293)/2018







## ZIMOWA MINIGALERIA



Zimą nie trzeba wstawać o drugiej w nocy, by być w Karkonoszach o świcie. Wiele poszukuje tych krótkich chwil spokoju, kiedy wędrując po Karkonoskim Parku Narodowym ma się wrażenie, że cały przystrojony śniegiem świat na chwilę się zatrzymał. Oto kilka fotografii, które przesłaliście na funpage Karkonoskiego Parku Narodowego w mediach społecznościowych i zechcieliście się nimi podzielić także w kwartalniku „Karkonosze”. Autorami zdjęć są: Natalia Lehmann, Piotr Słowiński, Dariusz Marek Sujka i Piotr Markiewicz.







# MINIGALERIA

Karkonoska zima  
w obiektywie  
Daniela Koszeli







## MINIGALERIA

Zwiastuny jesieni  
w obiektywie Piotra Hałki





# OD WYDAWCY

## Szanowni Państwo!

W pierwszym tegorocznym numerze naszego czasopisma, podobnie jak w roku poprzednim, zajmujemy się zagadnieniem jakości powietrza oraz zmianami klimatycznymi, których skutki coraz częściej i boleśniej odczuwamy wszyscy. Katastrofalne opady atmosferyczne, huraganowe wiatry, susze, a także zanikanie wyraźnych granic pomiędzy poszczególnymi porami roku to znamienne skutki tych zmian. Odczuwamy je jako społeczeństwo, odczuwa je nasza gospodarka, a przede wszystkim widoczne są one w otaczającym nas świecie przyrody.

Obserwacje te potwierdzają poszczególne artykuły, przygotowane przez wybitnych naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego, a także przez pracownika Stacji Monitoringowo-Badawczej KPN. Kompleksowe obserwacje zmian klimatycznych, a także skutków tych zmian, możliwe są na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego z dwóch powodów: po pierwsze ze względu na jego górski charakter, co umożliwia prowadzenie badań w poszczególnych piętrach klimatycznych, po drugie obszar ten nie jest poddany tak silnej presji antropogenicznej, jak tereny pozostałe.

W takich warunkach już od wielu lat zarówno Park, jak i zaprzyjaźnione z nim instytucje naukowe, prowadzą każdego roku wiele badań z zakresu naturalnych

przemian klimatycznych i przyrodniczych. Różnorodność tematyczna tych badań jest bardzo duża. Dominują te, dotyczące przemian szaty roślinnej (które są najbardziej widoczne), a także kondycji fauny, zmian klimatu oraz stosunków wodnych. Szczęólnego znaczenia nabierają prace badawcze o charakterze długofalowym oraz monitoring przyrodniczy, gdyż dostarczają one najbardziej wiarygodnych wyników zmian, które można zarejestrować, prowadząc obserwacje w długiej perspektywie czasowej w tych samych miejscach, stosując tę samą metodykę.

Doceniając wagę tego typu badań, KPN zorganizował Stację Zintegrowanego Monitoringu Środowiska Przyrodniczego, działającą w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska. W oparciu o wybrany obszar zlewni rzeki Wrzosówka, Stacja mierzy systematycznie kilkadziesiąt parametrów stanu środowiska przyrodniczego. Wyniki uzyskiwane w regularnie prowadzonych badaniach naukowych i monitoringu przyrodniczym potwierdzają tezy stawiane przez wielu autorów – o postępujących zmianach klimatycznych. Są one wykorzystywane przede wszystkim do aktualizacji planu ochrony przyrody w Parku, ale również, w ramach szerokiego ich udostępniania społeczeństwu, mogą być pomocne w tworzeniu nowych lub rewizji już istniejących strategii rozwoju dla rolnictwa, hodowli ryb, leśnictwa, turystyki, zaopatrzenia ludności w wodę pitną i w wielu innych dziedzinach.



Andrzej Raj,  
Dyrektor  
Karkonoskiego  
Parku Narodowego

# OD REDAKTORA

## Szanowni Państwo!

W bieżącym numerze, który otwiera już piąty rok wydawania „Karkonoszy” w nowej formule, by rozszerzyć problematykę naszych publikacji, jak i dostarczyć naszym Czytelnikom nowych wrażeń i informacji, wprowadzamy cykl artykułów: *Karkonoskie mity geologiczne, Pałace i zamki Kotliny Jeleniogórskiej, Opowieści nieco zmyślane oraz Karkonosze w filatelistyce*.

Wokół Karkonoszy przez setki lat narosło wiele legend i mitów, z których najbardziej utrwalone zostały w naszej świadomości te o Duchu Gór, *Rübezahlu* (Liczyrzepie) czy też Karkonoszu, jak również i te o Walonach penetrujących niegdyś te okolice. Uzupełniają je mające swoistą żywotność legendy i mity już o bardziej współczesnym rodowodzie, m.in. dotyczące budowy geologicznej i rzeźby terenu tych gór. Co jest prawdą, a co zmyśleniem – będziemy to wyjaśniać w kolejnych odcinkach pierwszego z ww. cykli.

Pojawienie się jeleniogórskiej Doliny Pałaców i Ogrodów nie tylko na dolnośląskiej, ale i krajowej mapie atrakcji turystycznych, stało się efektem jednej z najbardziej udanych akcji promocyjnych walorów Kotliny Jeleniogórskiej. Wpisanie 11 zlokalizowanych tu rezydencji na listę Pomników Historii tylko te działania wzmocniło.

Przedstawiając niedawno odnowiony zamek w Karpnikach, jako pierwszy obiekt z tej listy, będziemy te prezentacje kontynuować, opisując nie tylko historię tych zabytków, ale i ich stan obecny. Tym prezentacjom towarzyszyć będą *Opowieści nieco zmyślane*, przybliżające te pamiątki architektury w trochę swobodniejszej formie gawędy czy krótkiej opowieści.

Specyficznym, ale nader związanym z naszym regionem, nowym cyklem będzie ten, dotyczący różnego typu zbiorów filatelistycznych, których tematyka i miejsce ekspedycji czy powstania wiążą się z Karkonoszami, Jelenią Górą i Sudetami Zachodnimi. Liczymy tu na szerszy odzew naszych Czytelników, którym taka forma kolekcjonerstwa jest nieobca. Mamy także nadzieję, że zechcą podzielić się na naszych łamach wiadomościami o swych najciekawszych zbiorach.

Kontynuowane będą cykle: *Z warsztatu konserwatora, Dzieje Schaffgotschów, Wędrowki po czeskiej stronie, Górskie parki narodowe i Obok architektury*. Cieszą się one dużym zainteresowaniem, o czym świadczy m.in. korespondencja otrzymana znad morza, którą publikujemy w dziale Informacji.



Janusz Korzeń,  
Redaktor naczelny  
„Karkonoszy”



# OD WYDAWCY

## Szanowni Państwo!

„Karkonoskie inspiracje” – to przewodni temat ostatniego w 2018 r. numeru naszego czasopisma. Z pewnością dla każdego z nas Karkonosze stanowią inny, czasem niepowtarzalny motyw inspiracji. Dla jednych są po prostu miejscem wypoczynku, refleksji i zadumy, dla innych stanowią natchnienie dla twórczości artystycznej, są też przestrzenią odkrywania nowych zjawisk przyrodniczych albo zwyczajnie „domem”, w którym odnajduje się spokój i radość.

Od stuleci przybysze z różnych stron świata poszukiwali w Karkonoszach rozmaitych doznań i odkrywali tajemnice tych wyjątkowych gór. Zjawiskowość i niedostępność Karkonoszy, przejawiające się nie tylko w ukształtowaniu terenu, ale przede wszystkim związane z dynamicznie zmieniającymi się warunkami atmosferycznymi, zarówno w ramach pór roku czy dnia, już same w sobie były inspiracją.

Poszukiwacze naturalnych bogactw tych gór już we wczesnym średniowieczu tworzyli różnego rodzaju legendy, które w znacznej mierze przetrwały do czasów współczesnych. A później pojawili się artyści malarze, rzeźbiarze oraz pisarze, dla których głównym motywem twórczości był nie tylko sam majestat gór, ale również

wyjątkowość i różnorodność spotykanych tu form przyrody ożywionej i nieożywionej.

Tak dzieje się do dziś, czego owocem są kolejne powieści, poematy oraz różnorodne prace artystyczne, a liczba twórców zainspirowanych wyjątkowością Karkonoszy rośnie z roku na rok. Szczególną grupą osób, których działalność związana jest z unikatowością Karkonoszy, są badacze, którzy korzystając z naukowych metod poznawania, już od kilku wieków eksplorują nasze góry, analizując ich charakter przyrodniczy i kulturowy.

Dzięki nim nasza wiedza o tych wspaniałych górach jest coraz pełniejsza, a jej szczególnym komponentem stała się fotografia. Od chwili wynalezienia aparatu fotograficznego Karkonosze stały się polem doświadczalnym dla wielu osób uprawiających fotografię dokumentalną, artystyczną, krajobrazową czy przyrodniczą. Efekty możemy obserwować na szeregu wystaw, w albumach fotograficznych czy na stronach i profilach internetowych.

Wyjątkowość Karkonoszy chcemy odnotować w zestawie kilku artykułów, jakie zamieszczamy na naszych łamach. Dotyczą one działalności przedstawicieli różnych dziedzin sztuki i literatury.



Andrzej Raj,  
Dyrektor  
Karkonoskiego  
Parku Narodowego

# OD REDAKTORA

## Szanowni Państwo!

Jak ten czas szybko mija... Ani się obejrzelśmy, gdy minęło 5 lat od wznowienia czasopisma „Karkonosze” wydawanego od tego czasu pod egidą Karkonoskiego Parku Narodowego i – jako współwydawcy – Związku Gmin Karkonoskich. Na początku działania naszej redakcji wypracowaliśmy nową formułę czasopisma, kontynuując najlepsze tradycje jego wcześniejszych wydawców, w tym Studia Wydawniczo-Typograficznego Andrzeja Plocha z Wrocławia, które w lutym 2014 r. przekazało nam tytuł.

Nim na początku 1984 r. pojawiły się „Karkonosze”, jako nowe czasopismo na jeleniogórskim rynku wydawniczym, już od 1966 r. pod różnymi tytułami wychodził w mieście ich poprzednik – na początku jako „Informator Klubów TKRiCh”, potem jako „Jeleniogórski Informator Kulturalny” (później już jako „Karkonoski”), a następnie, do końca 1983 r., jako „Informator Kulturalny i Turystyczny Województwa Jeleniogórskiego”. Często upraszcza się historię naszych poprzedników i mówi o ponad sześćdziesięcioletniej tradycji ukazywania się „Karkonoszy”... Bliższe prawdy jest jednak mówienie o 34 latach.

Na blisko 930 stronach wydanych w minionym 5-leciu 20 numerów naszego czasopisma mogliśmy w ponad

350 artykułach, 20 rozmowach i kilkuset mniejszych lub większych notkach przedstawić walory przyrodniczo-kulturowe przede wszystkim Karkonoszy, ale i Kotliny Jeleniogórskiej oraz otaczających ją pasm górskich, ich historię i zabytki, jak również aktualne problemy w gospodarowaniu w ich przestrzeni. Nie unikaliśmy przy tym podejmowania trudnych tematów, jak choćby związanych z konfliktami między nadmiernie rozwijaną aktywnością inwestycyjną w miejscowościach górskich a ochroną ich lokalnego krajobrazu czy też związanych z poważnymi problemami, jakie niesie ze sobą wzrost zanieczyszczeń powietrza i niskiej emisji.

W najbliższych numerach tę tematykę będziemy kontynuować, poszukując sposobów na rozwiązanie lub choćby na pomniejszenie problemów rozwojowych naszego regionu, którego szczególnymi wyznacznikami są unikatowe nie tylko w skali lokalnej, ale i krajowej, walory przyrodnicze, kulturowe i krajobrazowe. Będzie to dobrą okazją do refleksji, jak potrafimy je wykorzystywać, chronić i jak o nie dbać w interesie nie tylko nas samych, ale i przyszłych pokoleń.

I w związku z nadchodzącymi Świętami i Nowym Rokiem, w imieniu naszego Wydawcy oraz całego Zespołu Redakcyjnego, składam jak najlepsze życzenia!



Janusz Korzeń,  
Redaktor naczelny  
„Karkonoszy”



# OD WYDAWCY

## Szanowni Państwo!

dyskusje na temat form i kierunków rozwoju turystyki w naszym regionie towarzyszą nam nieustannie, zarówno w codziennym życiu, jak i w działalności jednostek samorządowych, organizacji pozarządowych, a także instytucji rządowych. Dla Karkonoskiego Parku Narodowego, którego głównym celem i zadaniem jest zachowanie unikatowych obszarów przyrodniczych, problem turystycznego udostępniania obszarów Parku jest obecnie jednym z najważniejszych, z którym jego służby mierzą się niemal każdego dnia.

Jak pogodzić bezdyskusyjną potrzebę ochrony bezcennego dziedzictwa przyrodniczego z koniecznością udostępniania Karkonoszy społeczeństwu? Zdajemy sobie sprawę, jaką siłą napędową dla naszej gospodarki jest turystyka, a szczególnie w tak atrakcyjnym obszarze, którym niewątpliwie jest region karkonoski. Z drugiej strony rodzi się pytanie: jakiej turystyki chcemy w naszym regionie? Czy zależy nam wyłącznie na jej ilościowym wymiarze, czy też powinniśmy rozwijać turystykę profilowaną, ukierunkowaną na doznania duchowe, intelektualne, poznawcze? Czy oprzemy się trendom turystyki typu fast tourism na rzecz rozwoju turystyki typu slow tourism?

Zapoznanie się z lokalnymi czy też regionalnymi strategiami rozwoju turystyki pozwala na odkrycie w tych doku-

mentach wielu sprzeczności, dostrzec można także brak spójności pomiędzy dokumentami tworzonymi w poszczególnych gminach czy wyspecjalizowanych dla obsługi turystów jednostkach organizacyjnych. Dla turystów przyjeżdżających w Karkonosze granice poszczególnych jednostek administracyjnych nie mają żadnego znaczenia. Liczy się dostępność bazy pobytowej, jej atrakcyjność, zróżnicowanie ofert, czystość, dobra obsługa itp.

Proces ten, nieuwzględniający możliwości gwarantowanego zaopatrzenia w wodę, odbioru ścieków, dobrego dojazdu nie może być niczym nieograniczany. Prowadzi często do konfliktów środowiskowych, których przykłady możemy wymieniać, nie tylko w poszczególnych miejscowościach podkarkonoskich, lecz nawet w granicach parku narodowego.

Czy możemy godzić się na rozwój turystyki w naszym regionie za wszelką cenę, kosztem utraty niektórych lub może nawet wszystkich walorów przyrodniczych i krajo-  
brazowych? Czy tereny tych miejscowości, a szczególnie parku narodowego mogą być traktowane tak samo jak areny sportowe? Czy atrakcyjność turystyczna regionu będzie rosła wraz z nieograniczonym wzrostem liczby odwiedzających? Gdzie powinniśmy postawić granice tego procesu, aby... nie zjeść przysłowiowego ciastka? Na niektóre z postawionych wyżej pytań próbujemy odpowiedzieć na łamach bieżącego numeru naszego czasopisma.



Andrzej Raj,  
Dyrektor  
Karkonoskiego  
Parku Narodowego

# OD REDAKTORA

## Szanowni Państwo!

na następnych stronach sporo miejsca poświęcamy rozważaniom na temat aktualnych tendencji w rozwoju ruchu turystycznego nie tylko w naszym regionie. Przedstawiamy także wybrane przykłady nowych form i sposobów jego obsługi. Pomijamy przy tym problemy niepostrzeżenie przyrostu bazy noclegowej w miejscowościach podgórskich, szczególnie w Karpaczu czy Szklarskiej Porębie, a także jakości urbanistyczno-architektonicznej nowych hoteli czy apartamentowców, zazwyczaj przeskalowanych i dyskusyjnie wpisanych w górskie krajobrazy. Wiele już napisano na ten temat nie tylko na łamach „Karkonoszy” i może za mało zainteresowania poświęcono dotąd obiektom o małej skali, przyciągającym turystów do miejsc położonych nieko-

niecznie tuż pod górami. Przedstawiając te wybrane obiekty, opisaliśmy w skrócie ich lokalizację, charakter oferowanego programu, perspektywę jego rozbudowy, nie próbując oceniać przy tym ich walorów architektoniczno-estetycznych. Bo to zagadnienie znacznie szersze i trudne do lakonicznej analizy, wymagające także szerszych komentarzy. Jednak próba refleksji nad kształtem tej specyficznej zabudowy, wpisania jej w krajobraz, jest bardzo potrzebna, bo ta zabudowa także składa się na jakość doznań, jakich doświadczają odwiedzający nasz region turyści.

I jeśli nie można mieć zwykle zastrzeżeń co do sposobów rewitalizacji szeregu zabytkowych obiektów, wśród których wyróżniają się oczywiście założenia rezydencjonalne w naszej Dolinie Pałaców i Ogrodów, także te mniejsze, jak Zamek Księcia Henryka, to już sposób ukształtowania na „wzór góralski” lub na „wzór międzynarodowy” szeregu powstałych w ostatnich latach lokali gastronomicznych czy hotelowych musi budzić zdecydowany sprzeciw. Dotyczy to zwłaszcza przydrożnych restauracji czy smażalni ryb, zbudowanych z okorowanych, gładkich bali, wg wzorów zupełnie obcych dla tutejszych tradycji budowania. I razi też klecenie z byle czego budyneków mających odtwarzać zabudowę z dawnych czasów czy odległych miejsc.

Tymczasem mogą powstawać także obiekty starannie zaprojektowane, dobrze wpisane w swe otoczenie, czego przykładem mogą być przedstawione w bieżącym numerze i nowa dobudówka przy odnowionej wieży widokowej w Radomierzu, i browar w Miedziancu. Takim budynkiem, nagrodzonym tytułem Mistra przez uczestników tegorocznych 30. Karkonoskich Spotkań Architektonicznych, jest restauracja „Aquakultura”. Znajduje się ona nad podgórzyńskimi stawami i rozciąga się z niej fenomenalny widok na cały grzbiet Karkonoszy. Potrzeba więcej takich dobrze zaprojektowanych, starannie wykonanych budynków w naszym regionie!



Janusz Korzeń,  
Redaktor naczelny  
„Karkonoszy”



|                    |   |
|--------------------|---|
| Od Wydawcy .....   | 1 |
| Od Redaktora ..... | 1 |

## TEMAT GŁÓWNY: ZMIANY KLIMATU KARKONOSZY

|                                                                                                         |   |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|
| Globalne ocieplenie a naturalne środowisko Karkonoszy / Krzysztof Migala, Piotr Pawliczek .....         | 3 |
| Współczesne tendencje w ociepleniu klimatu w Karkonoszach / Mieczysław Sobik .....                      | 5 |
| Sadź w Karkonoszach coraz rzadsza? / Marek Błaś .....                                                   | 7 |
| Zmiany w opadach atmosferycznych i pokrywie śnieżnej oraz ich skutki / Krzysztof Hubert Krakowski ..... | 9 |

## ROZMOWA REDAKCYJNA

|                                                                            |    |
|----------------------------------------------------------------------------|----|
| Z frontu walki ze smogiem – rozmowa z Maciejem Zathayem / Janusz Korzeń .. | 11 |
|----------------------------------------------------------------------------|----|

## DOBRO WSPÓLNE

### – PRZYRODA, DZIEDZICTWO, ZABYTKI, HISTORIA

|                                                                                                       |    |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| O czym mówią karkonoskie porosty? / Maria Kossowska, Wiesław Fałtynowicz .                            | 13 |
| Karkonoskie mity geologiczne, Mit pierwszy – Karkonosze zbudowane są z granitu / Roksana Knapik ..... | 15 |
| Pałace i zamki Kotliny Jeleniogórskiej, Zamek w Karpnikach / Ivo Łaborewicz ..                        | 17 |
| Z warsztatu konserwatora II, Odkrycia w Sobieszowie / Wojciech Kapalczyński..                         | 20 |
| XIII Wędrówka po czeskich Karkonoszach – Jilemnice / Barbara Wieniawska-Raj .....                     | 21 |

|                                                                                                                                                                                                   |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| KOLEKCJA KARKONOSKA – Kropelka morza zaklęta w minerale / Roksana Knapik, ZIELNIK KARKONOSKI – Wawrzynek wilczyko / Marta Krocze, KARKONOSKI ZWIERZYNIĘC – Jemiołuszka / Grzegorz Hajnowski ..... | 23 |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

|                                 |       |
|---------------------------------|-------|
| Zimowa panorama Karkonoszy..... | 24-25 |
|---------------------------------|-------|

|                                                                                                                                                                                                          |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| POSTACIE – Adam Christian Thebesius / Sandra Nejranowska, ZDARZENIA NIEZWYKŁE – Lawina w Białym Jarze / Janusz Korzeń, MIEJSCA NIEZWYKŁE – Przeciwpowodziowy zbiornik w Cieplicach / Janusz Korzeń ..... | 26 |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

## DOBRO WSPÓLNE

### – PRZYRODA, DZIEDZICTWO, ZABYTKI, HISTORIA

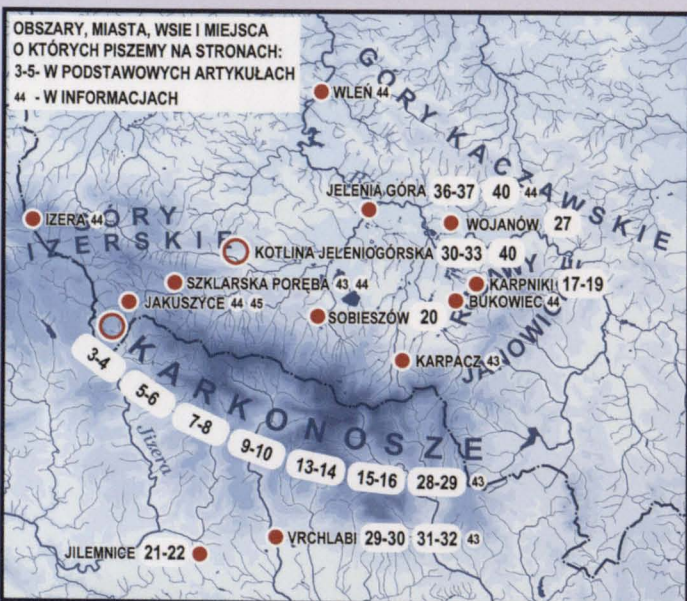
|                                                                            |    |
|----------------------------------------------------------------------------|----|
| Opowieści nieco zmyślone – Drugi pałac w Wojanowie / Gracjan Kielijański . | 27 |
|----------------------------------------------------------------------------|----|

## ZE ZBIORÓW

|                                                                                  |    |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|
| Karkonosze w filatelistyce (1) / Agnieszka Turakiewicz, Janusz Turakiewicz ..... | 28 |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|

## HISTORIA

|                                                                                                           |    |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Schaffgotschowie V, Jak potoczyły się losy dzieci Hansa Ulryka Schaffgotscha (1) / Stanisław Firszt ..... | 30 |
| Na stulecie niepodległości / Janusz Korzeń .....                                                          | 34 |



|                                                             |    |
|-------------------------------------------------------------|----|
| Tadeusz Steć i nowa tożsamość regionu / Jacek Potocki ..... | 34 |
|-------------------------------------------------------------|----|

## W INNYCH PARKACH

|                                                         |    |
|---------------------------------------------------------|----|
| Park narodowy Banff w Kanadzie / Marian Kachniarz ..... | 36 |
|---------------------------------------------------------|----|

## ARCHITEKTURA

|                                                                                             |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Obok architektury – XI, Między artystyczną rewoltą a mieszczańską idyllą / Paweł Bień ..... | 38 |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|----|

## FORUM

|                                                                        |    |
|------------------------------------------------------------------------|----|
| Indywidualne, skuteczne strategie walki ze smogiem / Ludomir Duda..... | 40 |
| Karkonoski Klaster Energii / Witold Szczudłowski .....                 | 41 |
| Jeleniogórski Klaster Energii Odnawialnej / Koordynatorzy JKEO .....   | 42 |

## INFORMACJE KARKONOSKIE

|                                                                                                                       |    |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Informacje KPN, KRNP, DZPK, ZGK, z regionu .....                                                                      | 43 |
| Skitouring w Karkonoszach / Grzegorz Tarczewski .....                                                                 | 46 |
| Kronika budowy Centrum Muzealno-Edukacyjnego Karkonoskiego Parku Narodowego w Sobieszowie (II) / Roksana Knapik ..... | 47 |

## FELIETON

|                                                             |    |
|-------------------------------------------------------------|----|
| Zmiana klimatu (podsluchane) / Wojciech Wojciechowski ..... | 48 |
|-------------------------------------------------------------|----|

|                                                            |                  |
|------------------------------------------------------------|------------------|
| Dziedzictwo kulinarne w Karkonoszach / Anna Rumińska ..... | III str. okładki |
|------------------------------------------------------------|------------------|

**Autorzy zdjęć na okładkach:** I str. / O wschodzie słońca na Śnieżne Kotły / Piotr Halka, II str. / Wschód słońca w Karkonoszach / Natalia Lehmann, Karkonoska zima / Piotr Słowiński, Śnieżne Kotły / Dariusz Marek Sujka, Szadź karkonoska / Piotr Markiewicz, Zimowy las / Piotr Markiewicz, III str. / Gołębiczki zielone, Zupa zielona z dziewięciu miedzi / Anna Rumińska, IV str. / Szadź / Barbara Wieniawska-Raj

**Autorzy zdjęć w numerze:** Kamila Antořová (str. 43 – prawe dolne), Marek Błaś (7, 8), Wiesław Fałtynowicz (14), Marian Kachniarz (36, 37), Roksana Knapik (16, 23 – lewe), Janusz Korzeń (11, 41), Krzysztof Hubert Krakowski (3, 9), Marta Krocze (23 – środkowe górne i dolne), Marek Martini (23 – prawe), Łukasz Mieć (24-25), Jarosław Okoń (33), Daniel Pindelski (20 – dolne, 47 – dolne), Andrzej Raj (27), Krzysztof Sawicki (17, 18), Magdalena Stanek (10), Grzegorz Tarczewski (46), Krzysztof Tęcza (44 – lewe, 45 – środkowe – górne), Barbara Wieniawska-Raj (21, 22, 26 – prawe, 38, 39), archiwa DZPK (44 – środkowe), Grupy Karkonoskiej GPR (26 – środkowe), KPN (43 – lewe górne, 43 – środkowe górne, 47 – lewe górne), KRNP (43 – lewe dolne), NFOSiGW (47 – prawe), O/PTTK „Sudety Zachodnie” (35), ze zbiorów Inspektora Nadzoru Inwestorskiego KPN (20 – górne), Krzysztofa Sawickiego (19) oraz strona internetowa <http://jbc.jelenia-gora.pl> (26 – lewe)

**Rysunki:** Jacek Wilk (str. 6, 12, 48)

**Ryciny:** Stanisław Firszt (str. 30, 31), Geoportal KPN (15), Ryszard Lewandowski (32), Jacek Waliszewski (2), archiwa Dolnośląskiego Parku Innowacji i Nauki (45 – lewa), KRNP (43 – środkowa dolna)



**Wydawca:**  
KARKONOSKI  
PARK  
NARODOWY

**Współwydawca:**  
ZWIĄZEK  
GMIN  
KARKONOSKICH



KARKONOSZE NR 1/2018 • Czasopismo Sudetów Zachodnich

ISSN 1232-3535

Adres Wydawcy i Redakcji: ul. Chałubińskiego 23, 58-570 Jelenia Góra, sekretariat@kpnmb.pl, [www.kpnmb.pl](http://www.kpnmb.pl)

**Rada Redakcyjna:** Andrzej Raj – Przewodniczący, członkowie: Jiří Bašta, Wiesław Fałtynowicz, Jacek Godlewski, Ivo Łaborewicz, Wojciech Kapalczyński, Arkadiusz Lipin, Piotr Mięgoń i Andrzej Ploch

**Zespół Redakcyjny:** Janusz Korzeń – Redaktor Naczelny, Witold Szczudłowski – Z-ca Redaktora Naczelnego, Barbara Wieniawska-Raj – Sekretarz Redakcji oraz redaktorzy: Marek Dobrowolski, Roksana Knapik, Michał Makowski, Sandra Nejranowska, Jacek Potocki, Piotr Słowiński i Krzysztof Tęcza

**Opracowanie graficzne i edytorskie:** Ewa Ogórek, AD REM Jelenia Góra  
**Opracowanie stylistyczne i korekty:** Sandra Nejranowska, AD REM Jelenia Góra

**Druk:** KOLUMB Krzysztof Jański, ul. Kaliny 7, 41-506 CHORZÓW  
**Numer zamknięto** 29 marca 2018 r. i wydrukowano w nakładzie 1500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku. Wszystkie opublikowane materiały są chronione Ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Za treść materiałów sponsorowanych i reklam Redakcja nie odpowiada.

Szczegółowe warunki zamawiania czasopism i wzory zamówień na stronie [www.kpnmb.pl](http://www.kpnmb.pl)

Cena 1 egz. 8 zł w tym VAT 5%



|                    |   |
|--------------------|---|
| Od Wydawcy .....   | 1 |
| Od Redaktora ..... | 1 |

## TEMAT GŁÓWNY: JAKA I DLA KOGO TURYSTYKA W GÓRACH

|                                                                                |    |
|--------------------------------------------------------------------------------|----|
| Nowe formy turystyki pod Karkonoszami / Piotr Gryszel .....                    | 3  |
| Nowe formy turystyki po czeskiej stronie Karkonoszy / Pavel Klimeš ..          | 5  |
| Nowe atrakcje Sudetów Zachodnich / Janusz Korzeń, Barbara Wieniawska-Raj ..... | 7  |
| Dolina Harmonii .....                                                          | 8  |
| Zamek Księcia Henryka .....                                                    | 9  |
| Wieża w Radomierzu .....                                                       | 10 |
| Park w Bukowcu .....                                                           | 11 |
| Ogród Japoński Siruwa .....                                                    | 12 |
| Geopark w Krobicy .....                                                        | 13 |
| Leśna Huta .....                                                               | 14 |
| Miedzianka .....                                                               | 15 |

## ROZMOWA REDAKCYJNA

|                                                                                      |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Pogoda a dochody w górach – rozmowa z Grzegorzem Sokolińskim / Piotr Słowiński ..... | 16 |
|--------------------------------------------------------------------------------------|----|

## DOBRO WSPÓLNE

### – PRZYRODA, DZIEDZICTWO, ZABYTKI, HISTORIA

|                                                                                                                            |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Karkonoskie mity geologiczne, Mit trzeci – Karkonosze to góry stare / Roksana Knapik .....                                 | 18 |
| Pałace i zamki Kotliny Jeleniogórskiej, Pałac w Mysłakowicach – od rezydencji królewskiej do szkoły / Ivo Łaborewicz ..... | 20 |

|                                                                                                                                                                                 |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| KOLEKCJA KARKONOSKA – Fioletowy amulet / Roksana Knapik, ZIELNIK KARKONOSKI – Lebiodka pospolita / Marta Krocze, KARKONOSKI ZWIERZYNIĘC – Orzechówka / Grzegorz Hajnowski ..... | 23 |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

|                           |       |
|---------------------------|-------|
| Karkonoski zmierzch ..... | 24-25 |
|---------------------------|-------|

|                                                                                                                                                                                                              |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| POSTACIE – Wanda Bibrowicz-Wislicenus / Sandra Nejranowska, ZDARZENIA NIEZWYKŁE – Konkurs na Dzielnicę „Centralna” / Janusz Korzeń, MIEJSCA NIEZWYKŁE – Szubienica w Wojcieszowie / Sandra Nejranowska ..... | 26 |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

## DOBRO WSPÓLNE

### – PRZYRODA, DZIEDZICTWO, ZABYTKI, HISTORIA

|                                                                                     |    |
|-------------------------------------------------------------------------------------|----|
| XV Wędrówka po czeskich Karkonoszach – Medvědí bouda / Barbara Wieniawska-Raj ..... | 27 |
| Opowieści nieco zmyślone – Sudecki sen szalonego króla / Gracjan Kielijański .....  | 29 |

## ZE ZBIORÓW

|                                                                                  |    |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|
| Karkonosze w filatelistyce (3) / Agnieszka Turakiewicz, Janusz Turakiewicz ..... | 30 |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|

## HISTORIA

|                                                                                                        |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Schaffgotschowie VII Johann Anton Schaffgotsch, wnuk piastowskiej księżniczki / Stanisław Firszt ..... | 32 |
| Zbigniew Daroszewski, lider popaździernikowych zmian / Stanisław Dziedzic .....                        | 35 |

## ARCHITEKTURA

|                                                                |    |
|----------------------------------------------------------------|----|
| Obok architektury – XIII / Gdzie się bawić? / Paweł Bień ..... | 37 |
|----------------------------------------------------------------|----|

## PROJEKTY

|                                                                      |    |
|----------------------------------------------------------------------|----|
| Kim są partnerzy Karkonoskiego Parku Narodowego? / Anna Mitek ..     | 39 |
| Zielona infrastruktura w przestrzeni gminnej / Dorota Wojnarowicz .. | 41 |

## INFORMACJE KARKONOSKIE

|                                                                                                                                                      |    |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Informacje KPN, KRNP, DZPK, ZGK, z regionu .....                                                                                                     | 43 |
| Kryminal o zabójstwie Tadeusza Stecia / Ivo Łaborewicz .....                                                                                         | 45 |
| Zagrożenia w górach – użądlenia i ukąszenia owadów i gadów / Michał Barski .....                                                                     | 46 |
| Kronika budowy Centrum Muzealno-Edukacyjnego Karkonoskiego Parku Narodowego w Sobieszowie (IV) Klimatyczne Karkonosze / Barbara Wieniawska-Raj ..... | 47 |

## FELIETON

|                                                         |    |
|---------------------------------------------------------|----|
| Podróżowanie hermetyczne / Wojciech Wojciechowski ..... | 48 |
|---------------------------------------------------------|----|

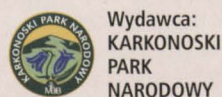
|                                                            |                  |
|------------------------------------------------------------|------------------|
| Dziedzictwo kulinarne w Karkonoszach / Anna Rumińska ..... | III str. okładki |
|------------------------------------------------------------|------------------|

**Autorzy zdjęć na okładkach:** I str. / Panta rhei / Anna Więckowska, II str. / Cykl zdjęć pt.: „Przełom letnio-jesienny w karkonoskim lesie” / Piotr Halka, III str. / Friulińska pitina, Bigosek Radziwiłowski / Anna Rumińska, IV str. / Droga ku ziemie / Anna Więckowska

**Autorzy zdjęć w numerze:** Pavel Klimeš (str. 6), Roksana Knapik (18, 19, 23 – lewe), Janusz Korzeń (10, 11 – górne, 15 – górne), Marta Krocze (23 – środkowe, 43 – górne środkowe), Tomasz Mielech (47 – lewe), Tomasz Podzimek (44 – górne lewe), Krzysztof Sawicki (20, 21, 22, 29 – dolne), Krzysztof Tęcza (44 – środkowe), Barbara Wieniawska-Raj (5, 7, 9, 12, 13 – górne, 14, 16, 26 – środkowe, 27, 28, 29 – górne, 37, 38, 42, 43 – lewe i górne prawe), Anna Więckowska (24-25), Krzysztof Żarkowski (23 – prawe), archiwum Doliny Harmonii (8), DZPK Oddział Jelenia Góra (44 – dolne lewe), Fundacji „Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej” (11 – dolne), Gminy Mirk (13 – dolne), Grupy Karkonoskiej GPR (46), KPN (39, 40, 43 – dolne środkowe, 47 – górne i dolne prawe – wizualizacje), KRNP (43 – dolne prawe), rodziny Daroszewskich (35), Stowarzyszenia Kaczawskiego (26 – prawe), Teatru Korkontoi (15 – dolne) oraz z publikacji: E. Poradowska-Werszler „W kręgu sztuki Wandy Bibrowicz”, Wrocław 2001, s. 20 (26 – lewe)

**Rysunki:** Jacek Wilk (str. 4, 48)

**Ryciny:** Stanisław Firszt (str. 33 – dolna), Jacek Waliszewski (2)



**Wydawca:**  
KARKONOSKI  
PARK  
NARODOWY

**Współwydawca:**  
ZWIĄZEK  
GMIN  
KARKONOSKICH



KARKONOSZE NR 3/2018 • Czasopismo Sudetów Zachodnich

ISSN 1232-3535

**Adres Wydawcy i Redakcji:** ul. Chałubińskiego 23, 58-570 Jelenia Góra, sekretariat@kpnmb.pl, www.kpnmb.pl

**Rada Redakcyjna:** Andrzej Raj – Przewodniczący, członkowie: Jiří Bašta, Wiesław Fałtynowicz, Jacek Godlewski, Ivo Łaborewicz, Wojciech Kapalczyński, Arkadiusz Lipin, Piotr Migoń i Andrzej Ploch

**Zespół Redakcyjny:** Janusz Korzeń – Redaktor Naczelny, Witold Szczudłowski – Z-ca Redaktora Naczelnego, Barbara Wieniawska-Raj – Sekretarz Redakcji oraz redaktorzy: Marek Dobrowolski, Roksana Knapik, Michał Makowski, Sandra Nejranowska, Jacek Potocki, Piotr Słowiński i Krzysztof Tęcza

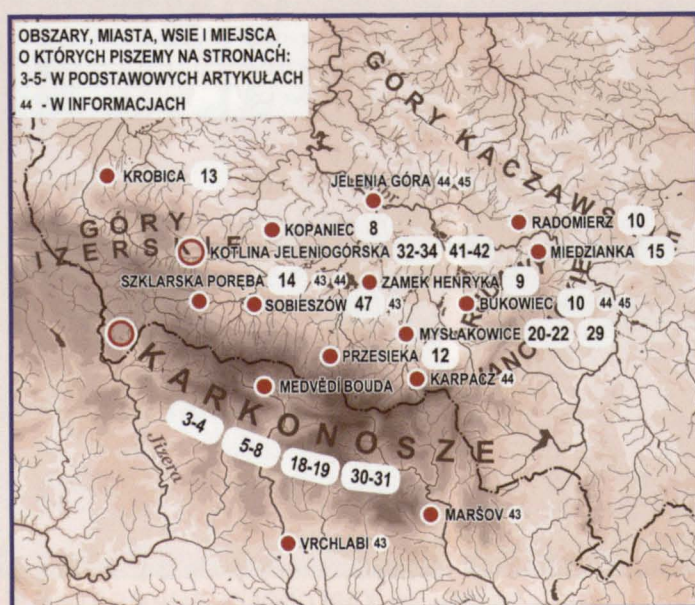
**Opracowanie graficzne i edytorskie:** Ewa Ogórek, AD REM Jelenia Góra  
**Opracowanie stylistyczne i korekty:** Sandra Nejranowska, AD REM Jelenia Góra

**Druk:** KOLUMB Krzysztof Jański, ul. Kaliny 7, 41-506 CHORZÓW  
**Numer zamknięto 21 września 2018 r. i wydrukowano w nakładzie 1500 egz.**

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku. Wszystkie opublikowane materiały są chronione Ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Za treść materiałów sponsorowanych i reklam Redakcja nie odpowiada.

Szczegółowe warunki zamawiania czasopisma i wzory zamówień na stronie [www.kpnmb.pl](http://www.kpnmb.pl)

**Cena 1 egz. 8 zł w tym VAT 5%**







# MINIGALERIA

Karkonoska zima  
w obiektywie  
Daniela Koszeli





# GLOBALNE OCIEPLENIE A NATURALNE ŚRODOWISKO KARKONOSZY

KRZYSZTOF MIGAŁA I PIOTR PAWLICZEK

**OD REDAKCJI:** Przed rokiem wiele miejsca poświęciliśmy na naszych łamach problemom zanieczyszczenia powietrza w Karkonoszach i subregionie jeleniogórskim oraz ich szczególnemu wyróżnikowi, jakim jest smog, a także kierunkom walki z jego przejawami. Niepokojące zjawiska w tej dziedzinie zwróciły uwagę również na towarzyszące im zmiany klimatu w skali globalnej i kontynentalnej, odczuwane coraz dotkliwiej i na naszym terenie. Piszą o tym nasi autorzy, koncentrując się na skutkach tych zmian dla środowiska przyszłego.

Obrazy tegorocznej zimy to zamrożony wodospad Niagara, gwałtowne śnieżycy w Nowym Jorku, opady śniegu w Maroku, doskonałe warunki narciarskie na Suwalszczyźnie i spora pokrywa śnieżna w górnych partiach Karkonoszy... Panujący obecnie na półkuli północnej sezon zimowy nie uprawnia jednak do lekceważenia problemu globalnego ocieplenia i jego skutków.

## Zmiany temperatury na Śnieżce

Globalny wzrost średniej temperatury powietrza wyniósł w minionym stuleciu ok. 0,8-0,9°C. Dobrym przykładem zmian są wyniki obserwacji meteorologicznych ze Śnieżki, które odzwierciedlają ogólnoswiatową tendencję. Średnia wieloletnia temperatura powietrza w l. 1881-2010 wyniosła tu +0,5°C z tendencją wzrostu w tym okresie o 0,1°C na 10 lat.

Skalę tych zmian dobrze ilustrują dane zawarte w tabeli 1, które przedstawiają średnie 10-letnie wartości temperatury powietrza. Okazuje się, że po 1980 r. nastąpił dramatyczny wzrost temperatury, nasilający się w kolejnych dekadach. Dekada lat 2001-2010 była dużo cieplejsza w porównaniu ze średnią wieloletnią, a po 2010 r. temperatura nadal wzrastała. W 2014 r. średnia roczna temperatura powietrza na

Śnieżce była rekordowa i wynosiła aż +3,5°C, a średnia tylko z okresu pięciu lat (2011-2015) osiągnęła wartość +2,8°C.

W latach 1881-2010 wyraźnemu skróceniu uległa liczba dni ze średnią dobową temperaturą powietrza poniżej 0°C (określająca długość termicznej zimy) na korzyść dni z temperaturą dodatnią, co ilustrują na poniższym diagramie dane ze Śnieżki. Krótsze zimy z tendencją spadkową ok. 16 dni/100 lat dotyczą całego obszaru Karkonoszy i oznaczają wcześniejsze roztopy wiosenne oraz wydłużony okres z dodatnią temperaturą powietrza, korzystny dla wegetacji roślin.



Krzysztof Migala,  
profesor zwyczajny  
Uniwersytetu  
Wrocławskiego,  
kierownik Zakładu  
Klimatologii  
i Ochrony Atmosfery  
w Instytucie  
Geografii  
i Rozwoju  
Regionalnego



Piotr Pawliczek,  
doktorant  
w Zakładzie  
Klimatologii  
i Ochrony Atmosfery  
w Instytucie  
Geografii i Rozwoju  
Regionalnego  
Uniwersytetu  
Wrocławskiego

*Niska pokrywa  
śnieżna podczas  
mało śnieżnej zimy  
2013/2014*



Tab. 1. Średnie dekadowe temperatury powietrza na Śnieżce w latach 1881-2010

| 10-lecie | 1881-90 | 1891-00 | 1901-10 | 1911-20 | 1921-30 | 1931-40 | 1941-50 | 1951-60 | 1961-70 | 1971-80 | 1981-90 | 1991-00 | 2001-10 |
|----------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|---------|
| T[°C]    | 0,0     | 0,3     | -0,1    | 0,4     | 0,3     | 0,4     | 0,5     | 0,5     | 0,6     | 0,5     | 0,8     | 1,2     | 1,5     |



# NOWE FORMY TURYSTYKI POD KARKONOSZAMI

PIOTR GRYSZEL

**OD REDAKCJI:** W bieżącym numerze „Karkonoszy” chcemy przyrzeć się najnowszym trendom w turystyce i pojawiającym się w odpowiedzi na nie nowym formom spędzania czasu wolnego w naszych górach. Wprowadzeniem w tę tematykę jest poniższy tekst, w którym mocno podkreśla się wpływ mnożenia doznań i emocji na postrzeganie atrakcyjności turystycznej danego regionu.

## W poszukiwaniu autentyzmu

Po okresie zauroczenia biernym, stacjonarnym wypoczynkiem, polegającym głównie na plażowaniu i spacerach po najbliższej okolicy, współcześni turyści coraz częściej podróżują przygotowani do tego teoretycznie i praktycznie. Obserwuje się renesans zainteresowania historią, kulturą, codziennym życiem mieszkańców odwiedzanego regionu lub kraju. Liczba takich turystów sukcesywnie rośnie i przykładowo szacuje się, że w sezonie letnim, każdego dnia ok. 5% turystów przebywających w Karkonoszach wyjeżdża na jednodniowe wycieczki, głównie zagraniczne, zorganizowane przez biura podróży. Z tej formy zwiedzania korzysta podczas swojego urlopu co czwarty turysta odwiedzający nasz region.

Dean MacCannell twierdzi, że istotą nowoczesnej turystyki jest poszukiwanie autentyczności, którą utraciliśmy w naszym sztucznym, wyobcowanym świecie. Często też, aby podkreślić zmiany zachodzące we współczesnej turystyce oraz to, że nie ma ona wiele wspólnego z dawną turystyką polegającą tylko na podróżowaniu dla samego podróżowania i zwiedzaniu dla samego zwiedzania mówi się o „post-turystyce”, która ma na celu m.in. poszukiwanie autentyczności, mierzenia się z niecodziennymi doznaniem. Czy tak jest naprawdę? Ten sam autor zauważa również masowość ruchu turystycznego i określa współczesnych turystów mianem nowej klasy próżniaczek.

## Doznania i emocje na sprzedaż

Współcześni turyści ciągle poszukują nowych doznań i emocji, stale goniąc za zaskoczeniem, zachwytem. Takie zachowanie jest zgodne ze współczesnym trendem rynkowym, nazywanym ekonomią doświadczeń. Zgodnie z nim, na rynku sprzedaje się nie produkty, a właśnie doświadczenia i doznania. Turyści nie chcą nocować w standardowych obiektach

hotelarskich – wybierają noclegi w zamkach, pałacach, na odludziu, a z drugiej strony chętnie wybierają też wielkie obiekty hotelarskie z pełnym zapleczem rekreacyjno-rozrywkowym.

Uczestniczą również w specjalistycznych wycieczkach o profilu przyrodniczym, geologicznym, historycznym, przeznaczonych dla wąskiej grupy odbiorców. Ale równie chętnie wykupują skok na bungee, przejście trasy w parku linowym czy przeżywają sztuczny wybuch bomby atomowej w dawnej kopalni uranu. Doceniają to, że usługę przewodnicką świadczy przewodnik w stroju z epoki, wymagają dużego profesjonalizmu i konkretnej wiedzy przekazanej w sposób jasny, zwięzły i zrozumiały. Chętnie kupują autentyczne produkty regionalne, wybierają restauracje z kuchnią regionalną, ale... nabywają też chińskie pamiątki na lokalnych straganach.

Bardzo często podróżujący dążą do ilościowego multiplikowania wrażeń, kosztem jakości doznań i przeżyć. Współczesny turysta musi zobaczyć jak najwięcej, w jak najkrótszym czasie. Turyści podróżują częściej, ale podróże są krótsze. Dwutygodniowy urlop to obecnie rzadkość.

Na rynku występuje typowy dla postmodernizmu kolaż walorów i wrażeń – potrzeba doznawania coraz to nowych i silniejszych bodźców pobudzających emocje. Jest to charakterystyczne dla pokolenia gier komputerowych, MTV i kolorowych obrazków. Atrakcyjne jest to, co jest kolorowe i daje możliwość interakcji. Współczesny turysta raczej nie odwiedza klasycznego muzeum: woli muzea multimedialne, w których czuje, że sam może współtworzyć wystawę.

Turyści masowi często wykazują niechęć do wysiłku, również tego intelektualnego – w powszechnym wyobrażeniu wakacje nie kojarzą się z pogłębianiem wiedzy czy poszukiwaniem przeżyć duchowych,



Piotr Gryszel, pracownik naukowy Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, przewodnik sudecki, pilot wycieczek zagranicznych



# OD WYDAWCY

## Szanowni Państwo!

„Karkonoskie inspiracje” – to przewodni temat ostatniego w 2018 r. numeru naszego czasopisma. Z pewnością dla każdego z nas Karkonosze stanowią inny, czasem niepowtarzalny motyw inspiracji. Dla jednych są po prostu miejscem wypoczynku, refleksji i zadumy, dla innych stanowią natchnienie dla twórczości artystycznej, są też przestrzenią odkrywania nowych zjawisk przyrodniczych albo zwyczajnie „domem”, w którym odnajduje się spokój i radość.

Od stuleci przybysze z różnych stron świata poszukiwali w Karkonoszach rozmaitych doznań i odkrywali tajemnice tych wyjątkowych gór. Zjawiskowość i niedostępność Karkonoszy, przejawiające się nie tylko w ukształtowaniu terenu, ale przede wszystkim związane z dynamicznie zmieniającymi się warunkami atmosferycznymi, zarówno w ramach pór roku czy dnia, już same w sobie były inspiracją.

Poszukiwacze naturalnych bogactw tych gór już we wczesnym średniowieczu tworzyli różnego rodzaju legendy, które w znacznej mierze przetrwały do czasów współczesnych. A później pojawili się artyści malarze, rzeźbiarze oraz pisarze, dla których głównym motywem twórczości był nie tylko sam majestat gór, ale również

wyjątkowość i różnorodność spotykanych tu form przyrody ożywionej i nieożywionej.

Tak dzieje się do dziś, czego owocem są kolejne powieści, poematy oraz różnorodne prace artystyczne, a liczba twórców zainspirowanych wyjątkowością Karkonoszy rośnie z roku na rok. Szczególną grupą osób, których działalność związana jest z unikatowością Karkonoszy, są badacze, którzy korzystając z naukowych metod poznawania, już od kilku wieków eksplorują nasze góry, analizując ich charakter przyrodniczy i kulturowy.

Dzięki nim nasza wiedza o tych wspaniałych górach jest coraz pełniejsza, a jej szczególnym komponentem stała się fotografia. Od chwili wynalezienia aparatu fotograficznego Karkonosze stały się polem doświadczalnym dla wielu osób uprawiających fotografię dokumentalną, artystyczną, krajobrazową czy przyrodniczą. Efekty możemy obserwować na szeregu wystaw, w albumach fotograficznych czy na stronach i profilach internetowych.

Wyjątkowość Karkonoszy chcemy odnotować w zestawie kilku artykułów, jakie zamieszczamy na naszych łamach. Dotyczą one działalności przedstawicieli różnych dziedzin sztuki i literatury.



Andrzej Raj,  
Dyrektor  
Karkonoskiego  
Parku Narodowego

# OD REDAKTORA

## Szanowni Państwo!

Jak ten czas szybko mija... Ani się obejrzelismy, gdy minęło 5 lat od wznowienia czasopisma „Karkonosze” wydawanego od tego czasu pod egidą Karkonoskiego Parku Narodowego i – jako współwydawcy – Związku Gmin Karkonoskich. Na początku działania naszej redakcji wypracowaliśmy nową formułę czasopisma, kontynuując najlepsze tradycje jego wcześniejszych wydawców, w tym Studia Wydawniczo-Typograficznego Andrzeja Płocha z Wrocławia, które w lutym 2014 r. przekazało nam tytuł.

Nim na początku 1984 r. pojawiły się „Karkonosze”, jako nowe czasopismo na jeleniogórskim rynku wydawniczym, już od 1966 r. pod różnymi tytułami wychodził w mieście ich poprzednik – na początku jako „Informator Klubów TKRiCh”, potem jako „Jeleniogórski Informator Kulturalny” (później już jako „Karkonoski”), a następnie, do końca 1983 r., jako „Informator Kulturalny i Turystyczny Województwa Jeleniogórskiego”. Często upraszcza się historię naszych poprzedników i mówi o ponad sześćdziesięcioletniej tradycji ukazywania się „Karkonoszy”... Bliższe prawdy jest jednak mówienie o 34 latach.

Na blisko 930 stronach wydanych w minionym 5-leciu 20 numerów naszego czasopisma mogliśmy w ponad

350 artykułach, 20 rozmowach i kilkuset mniejszych lub większych notkach przedstawić walory przyrodniczo-kulturowe przede wszystkim Karkonoszy, ale i Kotliny Jeleniogórskiej oraz otaczających ją pasm górskich, ich historię i zabytki, jak również aktualne problemy w gospodarowaniu w ich przestrzeni. Nie unikalismy przy tym podejmowania trudnych tematów, jak choćby związanych z konfliktami między nadmiernie rozwijaną aktywnością inwestycyjną w miejscowościach górskich a ochroną ich lokalnego krajobrazu czy też związanych z poważnymi problemami, jakie niesie ze sobą wzrost zanieczyszczeń powietrza i niskiej emisji.

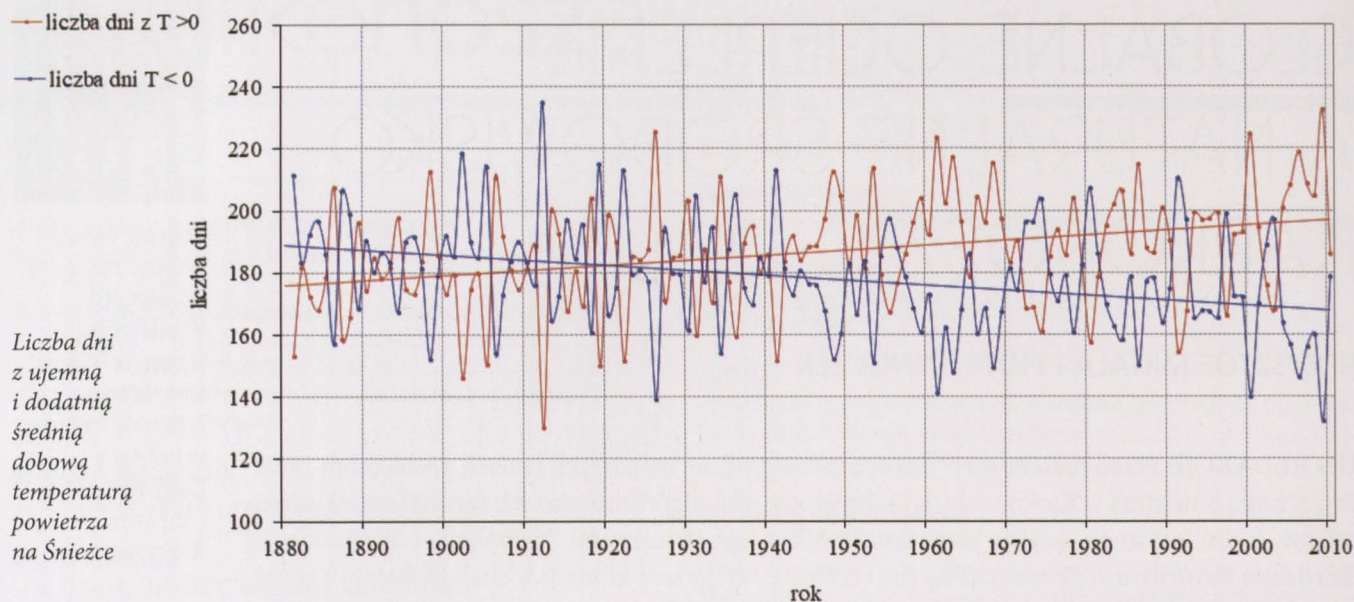
W najbliższych numerach tę tematykę będziemy kontynuować, poszukując sposobów na rozwiązanie lub choćby na pomniejszenie problemów rozwojowych naszego regionu, którego szczególnymi wyznacznikami są unikatowe nie tylko w skali lokalnej, ale i krajowej, walory przyrodnicze, kulturowe i krajobrazowe. Będzie to dobrą okazją do refleksji, jak potrafimy je wykorzystywać, chronić i jak o nie dbać w interesie nie tylko nas samych, ale i przyszłych pokoleń.

I w związku z nadchodzącymi Świątami i Nowym Rokiem, w imieniu naszego Wydawcy oraz całego Zespołu Redakcyjnego, składam jak najlepsze życzenia!



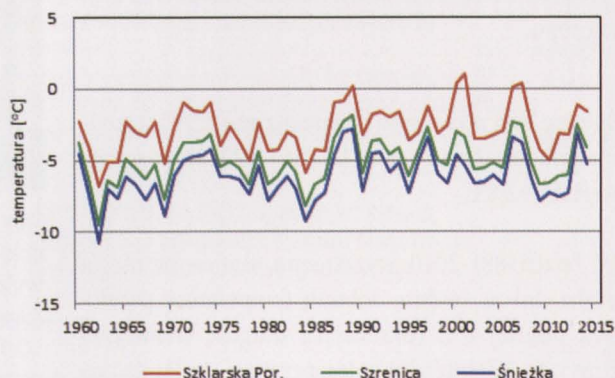
Janusz Korzeń,  
Redaktor naczelny  
„Karkonoszy”



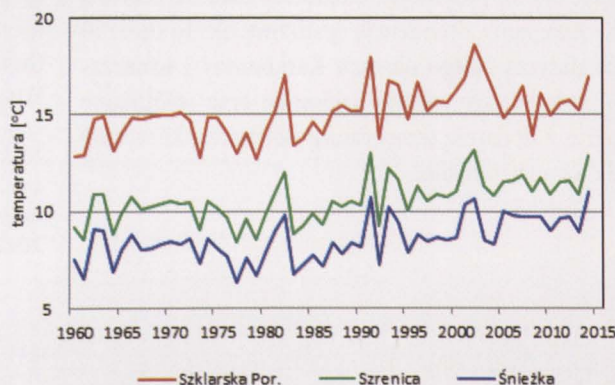


Liczba dni z ujemną i dodatnią średnią dobową temperaturą powietrza na Śnieżce

Średnie temperatury zimy kwartałowej (grudzień-luty) na Śnieżce, Szrenicy i w Szklarskiej Porębie



Średnie temperatury lata kwartałowego (czerwiec-sierpień) na Śnieżce, Szrenicy i w Szklarskiej Porębie



### Zmiany temperatury w karkonoskich miejscowościach

Warto przyglądnąć się przebiegowi średnich temperatur sezonu zimowego oraz lata w strefie pomiędzy Śnieżką a podnóżem Karkonoszy (na kolejnych diagramach). Pierwszy z nich ilustruje temperatury powietrza średnie dla trzech zimowych miesięcy tj. dla okresów grudzień-luty. Otóż po 1980 r. trzykrotnie wystąpiły sezony zimowe ze średnią dodatnią temperaturą powietrza w takich miejscowościach jak np. Szklarska Poręba. Oznacza to brak trwałej pokrywy śnieżnej, częste odwilże i niebezpiecz-

ną gołoledź na drogach. Głębokie odwilże sięgały często wierzchowinowych partii Karkonoszy i na przemian z opadami śniegu stwarzały coraz częściej duże zagrożenie lawinowe.

Warunki termiczne sezonów letnich (lato kwartałowe czerwiec-sierpień) przedstawia poniższy diagram. O ile cechą charakterystyczną zim są epizody wyższych temperatur i skąpej pokrywy śnieżnej, to lato charakteryzuje się stałą tendencją wzrostu temperatury, który obejmując coraz wyższe partie gór, wydłuża lub przynajmniej kształtuje korzystniejsze warunki dla wegetacji roślin. Leśnicy i botanicy dostrzegają wyraźną poprawę kondycji tutejszych ekosystemów. Wzmacnianiu drzewostanu w górnej granicy lasu towarzyszy powolna ekspansja świerka w kosodrzewinie, a procesy te obserwowane są także w Karpatach i Alpach.

### Podsumowanie

W minionym 1000-leciu, w okresie dla którego istnieją materialne dowody na istnienie polskiej państwowości i dowody na rozwój społeczno-ekonomiczny tego obszaru, w środkowej Europie zachodziły zmiany klimatyczne, wyrażane warunkami korzystniejszymi lub surowszymi niż obecnie panujące. Według oceny światowych ekspertów z Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) jest niezwykle prawdopodobne, że człowiek miał dominujący wpływ na ocieplenie obserwowane od połowy XX w. Wątpliwości dotyczą skali wzrostu temperatury, prognozowanego do końca obecnego stulecia oraz różnic regionalnych. Warto odnotować fakt, że minione cztery dekady zmian już wywarły swoje piętno na funkcjonowaniu karkonoskich ekosystemów i na kondycji ekonomicznej regionu. ■



lecz są wypełnione przyjemnościami, wypoczynkiem i rozrywką, ponieważ turysta podróżuje pod przymusem hedonizmu, zabawy. Zachodnia kultura masowa nakazuje czerpanie przyjemności z turystyki, a odczuwanie przyjemności traktowane jest wręcz jako swoisty obowiązek turysty. Podczas wyjazdu turysta ma zapominać o dobrych manierach, nie zwracać uwagi na innych, a jego zadowolenie ma być najważniejsze.

### Mania dokumentowania przeżyć i kreowanie modnych miejsc

Bardzo charakterystyczną cechą współczesnego podróżowania jest „kodakizacja” przeżyć i podróży – przemożna chęć posiadania świata na własność, przejawiająca się w maniackim kolekcjonowaniu zdjęć, filmów i różnych gadżetów, będących namacalnym dowodem „bycia” w danym miejscu i po powrocie z podróży „reprodukowanych bez końca” w celu zaimponowania znajomym i rodzinie. Także i przy wykorzystaniu portali społecznościowych i komunikatorów internetowych, by o swoich sukcesach turystycznych informować wszystkich na bieżąco.

Obserwujemy też potężny wpływ mass mediów, m.in. w zakresie kreowania sztucznego świata, wywoływania mody na pewne miejsca czy sposoby wypoczynku (jedziemy tam, gdzie „trzeba pojechać”, by zobaczyć to, co „trzeba zobaczyć”). Dzięki temu Karkonosze zyskują na popularności, ponieważ media kreują wizerunek innych regionów jako niebezpiecznych, zatłoczonych, drogich. Nasze góry stają się coraz modniejszym kierunkiem podróży.

Biorąc pod uwagę nowe trendy i zachowania turystów, usługodawcy turystyczni muszą dostosowywać swe oferty do gustów tzw. przeciętnego turysty.

Wielu hotelarzy i restauratorów na okres głównego sezonu obniża standardy obsługi gości. Luksusowe restauracje stają się pierogarniami, a w dobrych hotelach turysta nie jest gościem, lecz zwykłym klientem, tzw. numerem statystycznym.

### McDonaldyzacja i McDisneyizacja współczesnej turystyki

Wspomnianym wyżej cechom turystyki masowej odpowiada koncepcja G. Ritzera, który opisuje zjawiska McDonaldyzacji i McDisneyizacji współczesnej turystyki. Twierdzi on, że współczesny przemysł turystyczny przybiera postać swego rodzaju turystycznego *fast foodu*, czyli fabryki doznań, która ma obsłużyć turystów szybko, łatwo i przyjemnie, zgodnie z przyjętymi standardami i z pomięciem autentyczności. Natomiast McDisneyizacja turystyki powoduje, że poszczególne atrakcje turystyczne traktowane są jako szczególne „świątynie konsumpcji”, w których następuje ona pospiesznie i pozbawiona jest głębszej refleksji.

Apogeum takiej komercjalizacji miejsc dotyczy sytuacji, w których za atrakcje turystyczne uznaje się te sztucznie stworzone, niemające żadnego związku z danym regionem, np. takie jak: gabinety figur woskowych, domy do góry nogami, parki dinozaurów, parki rozrywki, miasteczka westernowe czy wielkie centra handlowe, a więc miejsca od początku do końca stworzone i zaprojektowane z myślą o wyciąganiu od odwiedzających pieniędzy. Dużą część tego typu atrakcji turystycznych można określić mianem pułapek turystycznych.

Pojawia się zatem dylemat. Czy to turyści, szukając autentyczności i określonych przeżyć, padają ofiarą manipulacji przemysłu turystycznego, czy też to właśnie przemysł turystyczny dopasowuje się do oczekiwań turystów i sprzedaje im fałszywe doznania i nie do końca autentyczną ofertę turystyczną? Najlepszym przykładem może być uznanie za karkonoski produkt regionalny oscypków sprowadzanych z regionu Karpat i kwaśnicy charakterystycznej dla Beskidów i Tatr.

Współczesna karkonoska turystyka ma się chyba całkiem dobrze, ale chcielibyśmy przy tym, aby turystów poszukujących autentyczności było u nas coraz więcej. Wtedy nie musielibyśmy umasawiać karkonoskiej oferty turystycznej w taki sposób, jaki wyżej został naszkicowany.





|                    |   |
|--------------------|---|
| Od Wydawcy .....   | 1 |
| Od Redaktora ..... | 1 |
| Treść numeru ..... | 2 |

## TEMAT GŁÓWNY: KARKONOSKIE INSPIRACJE

|                                                                    |    |
|--------------------------------------------------------------------|----|
| Duch Gór a nasz krajobraz kulturowy / Przemysław Wiater .....      | 3  |
| Muzy Hofmana / Piotr Słowiński .....                               | 6  |
| Szkoło z Karkonoszy / Justyna Wierzchucka .....                    | 8  |
| Tkaniny spod gór / Bożena Danielska .....                          | 10 |
| Jeleniogórskie Biennale Fotografii Górskiej / Joanna Mielech ..... | 12 |

## ROZMOWA REDAKCYJNA

|                                                                                 |    |
|---------------------------------------------------------------------------------|----|
| ArtKarkonosze to tylko mit – rozmowa z Janiną Hobgarską / Piotr Słowiński ..... | 16 |
|---------------------------------------------------------------------------------|----|

## DOBRO WSPÓLNE

### – PRZYRODA, DZIEDZICTWO, ZABYTKI, HISTORIA

|                                                                                                                                           |    |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Karkonoskie mity geologiczne. Mit czwarty – łądolód wyrzeźbił karkonoskie kotły polodowcowe / Roksana Knapik .....                        | 18 |
| Pałace i zamki Kotliny Jeleniogórskiej (IV). Łomnica – od pałacu miejskiego patrycjusza do szlacheckiej rezydencji / Ivo Łaborewicz ..... | 20 |

|                                                                                                                                                                                |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| KOLEKCJA KARKONOSKA – Niezwykła barwa chryzokoli / Roksana Knapik, ZIELNIK KARKONOSKI – Wierzba iwa / Marta KroczeK, KARKONOSKI ZWIERZYNIENIE – Jer / Grzegorz Hajnowski ..... | 23 |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

|                           |       |
|---------------------------|-------|
| Inwersja na Śnieżce ..... | 24-25 |
|---------------------------|-------|

|                                                                                                                                                                                               |    |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| POSTACIE – Maria Jarmolukowa / Sandra Nejranowska, ZDARZENIA NIEZWYKŁE – Sześćset lat historii Karpacza / Ryszard Rzepczyński, MIEJSCA NIEZWYKŁE – Grób Karkonosza / Sandra Nejranowska ..... | 26 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

## DOBRO WSPÓLNE

### – PRZYRODA, DZIEDZICTWO, ZABYTKI, HISTORIA

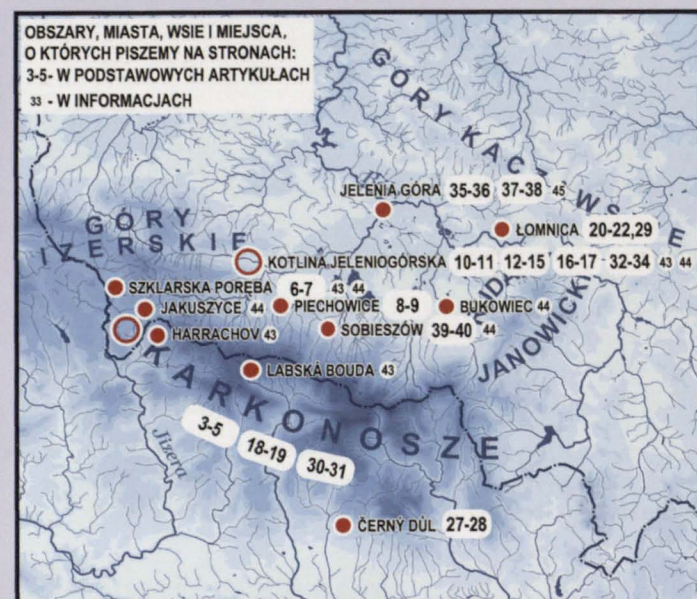
|                                                                                                                |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| XVI Wędrowka po czeskich Karkonoszach – Černý důl / Barbara Wieniawska-Raj .....                               | 27 |
| Opowieści nieco zmyślone (IV) – O powstaniu w Łomnicy nowego stylu w architekturze / Gracjan Kielijański ..... | 29 |

## ZE ZBIORÓW

|                                                                                  |    |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|
| Karkonosze w filatelistyce (4) / Agnieszka Turakiewicz, Janusz Turakiewicz ..... | 30 |
|----------------------------------------------------------------------------------|----|

## HISTORIA

|                                                                                                                |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Schaffgotschowie VIII – Johann Anton Schaffgotsch, wnuk piastowskiej księżniczki (II) / Stanisław Firszt ..... | 32 |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|



|                                                                           |    |
|---------------------------------------------------------------------------|----|
| Powiat obowiązkom sprostą... O Wojciechu Tabace / Janusz Skowroński ..... | 35 |
|---------------------------------------------------------------------------|----|

## ARCHITEKTURA

|                                                                         |    |
|-------------------------------------------------------------------------|----|
| Obok architektury (XIV) – Znajdź dziesięć szczegółów... / Paweł Bień .. | 37 |
|-------------------------------------------------------------------------|----|

## PROJEKTY

|                                                          |    |
|----------------------------------------------------------|----|
| Czyste Karkonosze i wolontariusze KPN / Anna Mitek ..... | 39 |
|----------------------------------------------------------|----|

## W INNYCH PARKACH

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| Iguacu – Wielka Woda / Henryk Dumin ..... | 41 |
|-------------------------------------------|----|

## INFORMACJE KARKONOSKIE

|                                                                                                                                      |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Informacje KPN, KRNP, DZPK, ZGK, z regionu .....                                                                                     | 43 |
| Kronika budowy Centrum Muzealno-Edukacyjnego Karkonoskiego Parku Narodowego w Sobieszowie (V) Plac zabaw / Justyna Wierzchucka ..... | 45 |
| Lawiny w Karkonoszach / Andrzej Brzeziński .....                                                                                     | 46 |

## FELIETON

|                                               |    |
|-----------------------------------------------|----|
| Sport ist mord / Wojciech Wojciechowski ..... | 47 |
|-----------------------------------------------|----|

|                                                      |    |
|------------------------------------------------------|----|
| Zestawienie autorów rocznika 2018 „Karkonoszy” ..... | 48 |
|------------------------------------------------------|----|

|                                                                                     |               |
|-------------------------------------------------------------------------------------|---------------|
| Karkonosze od kuchni. Gastronomia w karkonoskich schroniskach / Piotr Gryszel ..... | III str. okł. |
|-------------------------------------------------------------------------------------|---------------|

Autorzy zdjęć na okładkach: I str. / Śnieżne Kotły / Daniel Koszela, II str. / Wschód słońca w Karkonoszach, Na granicy cienia, Karkonoska zima / Daniel Koszela, III str. / Strona tytułowa karty dań Schroniska Księcia Henryka, Karta dań Hampelbaude / ze zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Oddział w Jeleniej Górze, IV str. / Zimowy las / Barbara Wieniawska-Raj

Autorzy zdjęć w numerze: Henryk Dumin (str. 41, 42), Janina Hobgarska (16), Gracjan Kielijański (29), Roksana Knapik (18, 19, 23 – górne i dolne lewe), Grzegorz Koczubaj (45 – górne), Daniel Koszela (24-25), Marta KroczeK (23 – środkowe, Paweł Kupczyk (43 – górne lewe), Michał Makowski (39 – dolne), Andrzej Męcina (43 – dolne lewe), Anna Mitek (39 – górne, 40 – górne i dolne), Sandra Nejranowska (26 – prawe), Roman Rapala (23 – prawe), Krzysztof Sawicki (20, 21, 22), Niezła Sztuka (6), Barbara Wieniawska-Raj (7, 27, 28, 37, 38, 43 – dolne środkowe), archiwum DZPK Oddział Jelenia Góra (43 – prawe), Grupy Karkonoskiej GORP (46), KPN (45 – dolne – wizualizacja), KRNP (43 – górne środkowe), Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” (35, 36), Muzeum Śląskiego w Görlitz (44 – prawe), Sebastiana i Elżbiety Pietkiewiczów (8, 9), strona internetowa: [www.jbc.jelenia-gora.pl](http://www.jbc.jelenia-gora.pl) (26 – lewe)

Rysunki: Jacek Wilk (str. 5, 47)

Ryciny: Stanisław Firszt (str. 32), Jacek Waliszewski (2),



Wydawca:  
**KARKONOSKI  
PARK  
NARODOWY**

Współwydawca:  
**ZWIĄZEK  
GMIN  
KARKONOSKICH**



KARKONOSZE NR 4/2018 • Czasopismo Sudetów Zachodnich

ISSN 1232-3535

Adres Wydawcy i Redakcji: ul. Chałubińskiego 23, 58-570 Jelenia Góra, sekretariat@kpnmb.pl, [www.kpnmb.pl](http://www.kpnmb.pl)

Rada Redakcyjna: Andrzej Raj – Przewodniczący, członkowie: Jiří Bašta, Wiesław Fałtynowicz, Jacek Godlewski, Ivo Łaborewicz, Wojciech Kapalczyński, Arkadiusz Lipin, Piotr Migoń i Andrzej Ploch

Zespół Redakcyjny: Janusz Korzeń – Redaktor Naczelny, Witold Szczudłowski – Z-ca Redaktora Naczelnego, Barbara Wieniawska-Raj – Sekretarz Redakcji oraz redaktorzy: Marek Dobrowolski, Roksana Knapik, Michał Makowski, Sandra Nejranowska, Jacek Potocki, Piotr Słowiński i Krzysztof Tęcza

Opracowanie graficzne i edytorskie: Ewa Ogórek, AD REM Jelenia Góra  
Opracowanie stylistyczne i korekty: Sandra Nejranowska, AD REM Jelenia Góra

Druk: KOLUMB Krzysztof Jański, ul. Kaliny 7, 41-506 CHORZÓW  
Numer zamknięto 30 listopada 2018 r. i wydrukowano w nakładzie 1500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku. Wszystkie opublikowane materiały są chronione Ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Za treść materiałów sponsorowanych i reklam Redakcja nie odpowiada.

Szczegółowe warunki zamawiania czasopisma i wzory zamówień na stronie [www.kpnmb.pl](http://www.kpnmb.pl)

Cena 1 egz. 8 zł w tym VAT 5%



# WSPÓŁCZESNE TENDENCJE W OCIEPLENIU KLIMATU W KARKONOSZACH

MIECZYŚLAW SOBIK

Jednym z najważniejszych aspektów warunków klimatycznych jest obserwowane w skali globalnej współczesne ocieplenie. Aby dokładniej scharakteryzować to zjawisko w odniesieniu do terenu Karkonoskiego Parku Narodowego, dokonano rekonstrukcji warunków termicznych dla wysokości 1000 m n.p.m. na północnych stokach Karkonoszy, a więc w najbardziej typowym krajobrazie polskiej części gór. Podstawą do tej rekonstrukcji są wyniki pomiarów temperatury w Jakuszycach (860 m n.p.m.), prowadzonych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w l. 1971-2014, uzupełnione o średnie obszarowe wartości temperatury, wyznaczone dla terenu Libereckiego Kraju przez Czeski Instytut Hydrologii i Meteorologii z l. 1961-2017. W poniższej tabeli przedstawia się wyniki tych badań, uzupełnione o średnie obszarowe odchylenia temperatury dla całego kontynentu europejskiego w analogicznych przedziałach czasu w stosunku do ery przed rozwojem przemysłu, a więc przed 1850 rokiem.

Zaprezentowane dane pokazują systematyczny wzrost średniej rocznej temperatury podczas kolejnych dekad, od 3,4°C w l. 60. XX w. do 4,5°C w I dekadzie XXI w. Ponadto wzrost ten jest kontynuowany, a nawet uległ przyspieszeniu w kolejnej, nieskończonej jeszcze dekadzie, w której podczas siedmiu lat 2011-2017 średnia temperatura podnio-

śła się do niespotykanego wcześniej poziomu 4,9°C. Średni przyrost temperatury w pięćdziesięcioleciu 1961-2010 wyniósł 0,28°C/10 lat i był podobny, choć nieco większy, do przeciętnego trendu wzrostowego temperatury na kontynencie europejskim, wynoszącego w tym samym czasie 0,24°C/10 lat.

Interesujące jest zachowanie pod tym względem temperatury powietrza w czterech klimatologicznych porach roku. Ponadprzeciętny przyrost temperatury pomiędzy pierwszą a ostatnią dekadą zaznaczył się w trzech porach roku – w zimie, lecie i na wiosnę, gdy jego wartość wyniosła około 0,37°C/10 lat. Nieistotnie mały przyrost temperatury zaznaczył się jesienią i wyniósł jedynie 0,02°C/10 lat. Należy jednak zauważyć, że siedem lat bieżącej dekady przyniosło dalszy wzrost temperatury w każdej z pór roku, szczególnie wyraźny w odniesieniu do jesieni i zimy.

Poza wieloletnim trendem ocieplenia, z roku na rok występują także zmiany warunków o charakterze nieokresowych oscylacji klimatycznych, które często są wyraźnie większe niż wartość wieloletniego trendu. O ile odchylenia temperatury pór roku w kolejnych dekadach zawierały się w granicach kilku dziesiątych °C od wartości średniej dla wie-  
lecia 1961-2017 (co przedstawia Tab. 1), o tyle



Mieczysław Sobik, klimatolog, pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego, adiunkt w Zakładzie Klimatologii i Ochrony Atmosfery

Tabela 1. Dekadowe zmiany temperatury powietrza [°C] na wysokości 1000 m n.p.m. w polskiej części Karkonoszy na tle Europy ( $T_{API-EUROPA}$ ) w okresie 1961-2016 dla roku i klimatologicznych pór roku.

| Zakres lat →<br>Pora roku ↓  | 1961-2017 | 1961-1970 | 1971-1980 | 1981-1990 | 1991-2000 | 2001-2010 | 2011-2017 |
|------------------------------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|-----------|
| T                            | 4,0       | 3,4       | 3,7       | 3,9       | 4,4       | 4,5       | 4,9       |
| T <sub>zima</sub>            | -4,4      | -5,4      | -3,9      | -4,9      | -3,9      | -4,1      | -3,6      |
| T <sub>wiosna</sub>          | 3,4       | 2,5       | 2,7       | 3,5       | 3,7       | 3,9       | 4,2       |
| T <sub>lato</sub>            | 12,6      | 12,0      | 12,0      | 12,2      | 12,9      | 13,3      | 13,4      |
| T <sub>jesień</sub>          | 4,6       | 4,7       | 3,8       | 4,5       | 4,5       | 4,8       | 5,4       |
| T <sub>API-EUROPA</sub> [°C] | +0,74     | +0,40     | +0,37     | +0,60     | +0,96     | +1,38     | +1,69     |

Objaśnienia: T – średnia temperatura w roku, T<sub>zima</sub> – XII+I+II, T<sub>wiosna</sub> – III+IV+V, T<sub>lato</sub> – VI+VII+VIII, T<sub>jesień</sub> – IX+X+XI, T<sub>API-EUROPA</sub> – różnica średniej obszarowej rocznej temperatury dla całego kontynentu Europy w stosunku do ery pre-industrialnej sprzed 1850 r.



# NOWE FORMY TURYSTYKI PO CZESKIEJ STRONIE KARKONOSZY

PAVEL KLIMEŠ

## Turystyka wędrowska

Tylko nieliczni z nas wybierają się na wycieczkę bez konkretnego celu, dla samej swobodnej włości. Dla takiej formy turystyki nie jest potrzebne budowanie niezbędnego zaplecza, nie ingeruje ona w krajobraz i nic lub prawie nic nie kosztuje. Przedmiotem jej zainteresowania mogą być albo szczyty gór pozbawione zainwestowania, takie jak na przykład *Světla hora* koło Janských Lázní czy *Dvorský les* w Rychorach, albo takie zabytki, jak zameczek leśny *Aichelburg* czy też odnowiona droga krzyżowa na *Starą horę* z kaplicą św. Anny koło Horního Maršova. Te szczególne miejsca odwiedza w ciągu roku od kilkuset do kilku tysięcy gości, którzy poza zdolnością orientowania się w terenie, muszą wykazać się przynajmniej dostateczną sprawnością fizyczną.

Do celów turystyki wędrowskiej zaliczyć można również miejsca słynące ze sztuki kulinarnej, w tym restauracje położone wysoko w górach, ze specjalną ofertą dań, obejmującą regionalne przysmaki. Miejscami takimi są przykładowo wśród schronisk w wyższych partiach gór: *Děčínská bouda* czy też *Lesní bouda* w Pecu pod Śnieżką albo *Moravská bouda* w Szpindlerowym Młynie, w rejonie Sedmidolí, do których trzeba dojść.

Potrzebom turystów, którzy lubią nieszablonowe sposoby wędrowania, służą coraz liczniejsze ostatnio wypożyczalnie hulajnóg, na których zjeżdża się spod górnych stacji kolejek linowych. Letnie wykorzystywanie takich urządzeń jest dodatkowym walorem skądinąd bardzo wąsko wyspecjalizowanych obiektów infrastruktury dla sportów zimowych. O rozwoju takiej formy zjazdów świadczy choćby fakt, że w zeszłym roku na *Černej horze* wypożyczono hulajnóg dwadzieścia trzy tysiące osób.

## Specjalne atrakcje dla turystów

Fenomenem ostatnich lat jest realizacja wyspecjalizowanych obiektów dla obsługi ruchu turystyczne-

go czy też dla uprawiania sportów, przyciągających corocznie od dziesiątek do setek tysięcy gości. Z naszych doświadczeń wiemy, że owe atrakcje przyciągają do naszego regionu również takich gości, którzy inaczej w Karkonosze w ogóle by nie przyjechali. Atrakcje te są im oferowane jak towary powszechnego użytku, nie wymagają od nich żadnego współdziałania ani wysiłku fizycznego. W istocie jest to obojętne, że przypadkowo znajdują się one akurat w Karkonoszach. Także w innym miejscu stanowiłyby magnes dla turystów łaknących nowych przeżyć.

Pierwszymi takimi obiektami, wybudowanymi jeszcze w poprzednim dziesięcioleciu w karkonoskich ośrodkach turystycznych, były trasy bobslejowe: pierwsza w Szpindlerowym Młynie, późniejsze w Pecu pod Śnieżką i w Młodych Bukach. Szczególną atrakcją dla bardzo licznej rzeszy turystów, z przewagą jednodniowych użytkowników, stała się nowa kolejka gondolowa na Śnieżkę. Liczni goście po „zdobyciu” szczytu zjeżdżają nią z powrotem i natychmiast wybywają poza dolinę Úpy.

## „Ścieżka w koronach drzew”

Najnowszym obiektem dla rekreacji i edukacji „na świeżym powietrzu”, którego realizacja okazała się



Pavel Klimeš,  
ekolog  
krajobrazowy,  
Centrum  
Informacyjne  
*Veselý výlet*

„Ścieżka  
w koronach drzew”





# DUCH GÓR A NASZ KRAJOBRAZ KULTUROWY

PRZEMYSŁAW WIATER

OD REDAKCJI: Tematem głównym bieżącego numeru naszego czasopisma są „Karkonoskie inspiracje”. Zaproszeni autorzy piszą o ich przetwarzaniu czy też wykorzystywaniu lokalnych surowców w malarstwie, szklarstwie, tkactwie i fotografii. Ich wypowiedzi poprzedza przypomnienie obecności Ducha Gór – legendarnej postaci, nierozdzielnie związanej z Karkonoszami, nie tylko w dawnych legendach czy przekazach, ale i w dziełach twórców różnych dyscyplin sztuki i twórczości literackiej.



Przemysław Wiater, historyk, pracownik Muzeum Karkonoskiego, wykładowca Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy

Od wieków góry były i są do dziś uważane za obszary magiczne – przeznaczone bogom, duchom i mocom tajemnym. Dawniej prawie wszystkie miejsca, a więc morza, rzeki, pola, lasy miały swoich opiekunów, lecz praktycznie tylko w górach pozostali oni do dziś. Podobnie jest w naszych Karkonoszach i Górach Izerskich. Przez wieki o karkonoskim Duchu Gór opowiadano, śpiewano pieśni, pisano, malowano go i rzeźbiono. Stał się wdzięcznym tematem dla malarzy, grafików, rzeźbiarzy, literatów, szlifierzy szkła czy kompozytorów.

małym skrzatem bądź przerażającym olbrzymem. Najczęściej pojawiał się jako myśliwy, bogaty szlachcic, gość weselny, drwal, rubaszny piwosz, lutnista, kupiec, ptasznik, woźnica czy kominiaż. W zależności od potrzeb potrafił zamieniać się w smoka, kozła, mysz czy niedźwiedzia, by tym łatwiej płać ludziom przeróżne figle. Do końca nieodgadniony, miał wiele twarzy; potrafił pomóc dobrym uczynkiem, lecz za chwilę mógł popaść w złość. Duch Gór pojawiał się w podaniach ludowych co najmniej od XV w.

## Wieloznaczne postacie Ducha Gór

Dawno temu Karkonosze i Góry Izerskie znane były jako jedno pasmo noszące nazwę Góry Olbrzymie bądź jeszcze bardziej tajemniczo Góry Olbrzymów. Określenie to świadczyło o respekcie i strachu, jaki te śląskie góry powszechnie wzbudzały. Nieznane, niedostępne, surowe, były siedliskiem duchów, upiórów oraz straszdeł, które mnożyły się i wielokrotnie w opowieściach okolicznej ludności. Legendarnym władcą tych ziem był Duch Gór.

Do dziś pochodzenie imienia karkonoskiego władcy jest sporne, zagadkowe i wieloznaczne. W górskiej tradycji nie wypowiadano go na głos, gdyż mogło to prowadzić do nieszczęścia. Przez Niemców był on najczęściej zwany Rübezahlem, przez Czechów Krakonošem lub Panem Janem. Polacy określali go jako Liczyrzepę, Skarbnika Ryfejskiego, Rzepolicza, Rzepióra lub Karkonosza.

Z czasem u podnóża gór zaczęli osiedlać się przybywający z różnych stron osadnicy, którym Duch Gór ukazywał się pod różnymi postaciami; bywał

Znali karkonoskiego władcę i Walonowie, poszukiwacze kamieni i minerałów, zielarze laboranci, hutnicy szkła, węglarze kurzacy, przewodnicy górscy, pasterze, myśliwi, kłusownicy czy przemysłowcy. Opowiadali przy tym o groźnym Duchu Gór, w którego królestwie byli gośćmi czerpiącymi z jego skarbów. Niewątpliwie miało to wpływ na wysoką cenę oferowanych usług i towarów, było przy tym swoistym znakiem jakości, ale także odstraszało konkurencję od zapuszczania się w tak niebezpieczne re-

C. Lindner, *Duch Gór i Walonowie* (drzeworyt, 1736)





różnice temperatury w latach skrajnych w stosunku do średniej wieloletniej są kilka razy większe (co ilustrują dane z Tab. 2, w której w kolejnych polach tabeli zamieszczono wartość temperatury [°C] i rok zdarzenia).

Tabela 2. Skrajne pod względem termicznym pory roku i lata w Karkonoszach na wysokości 1000 m n.p.m. w wieloleciu 1961-2017.

| Pora roku     | zima             | wiosna      | lato         | jesień      | rok         |
|---------------|------------------|-------------|--------------|-------------|-------------|
| Najzimniejsza | -10,2<br>1962/63 | 0,8<br>1980 | 10,6<br>1962 | 2,6<br>1974 | 2,4<br>1962 |
| Średnia       | -4,5             | 3,4         | 12,6         | 4,6         | 4,1         |
| Najcieplejsza | -0,5<br>2006/07  | 5,6<br>2007 | 15,3<br>1992 | 7,1<br>2006 | 5,9<br>2014 |

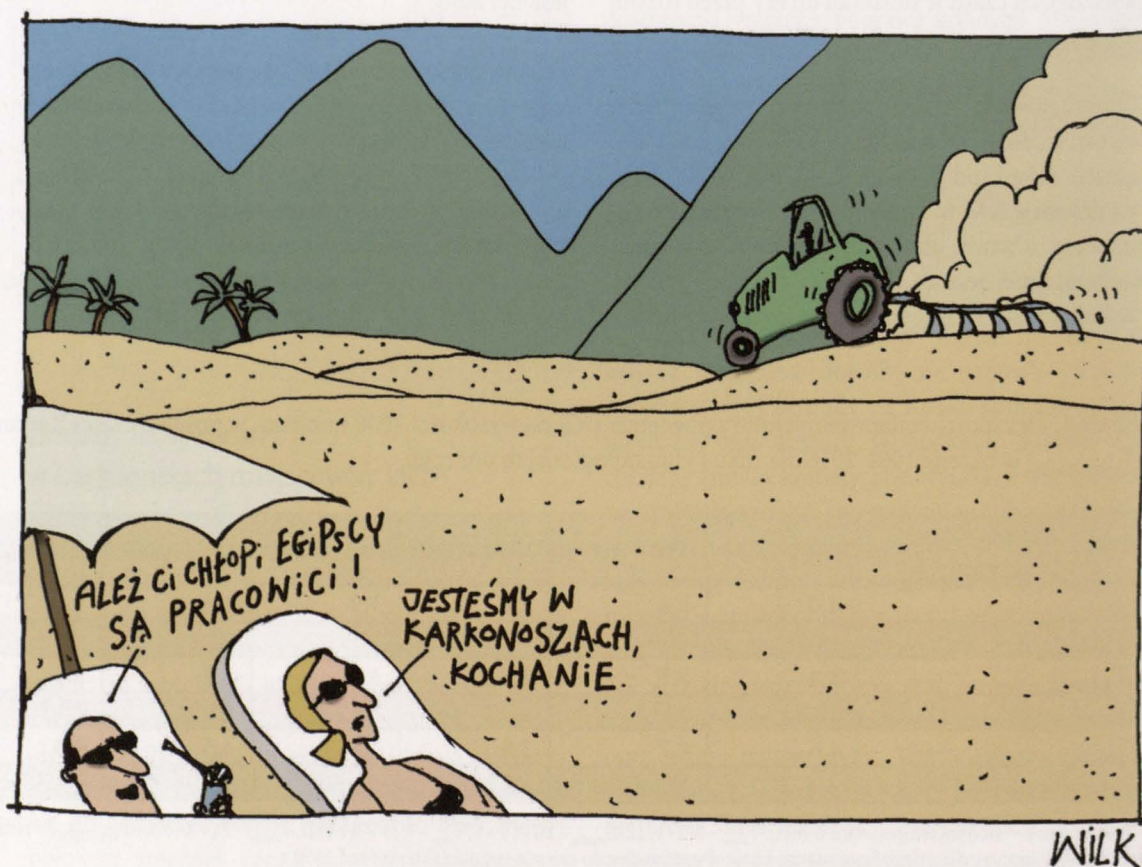
O wieloletnim trendzie temperatury decydują czynniki o charakterze globalnym, w tym przede wszystkim systematycznie rosnące stężenie gazów cieplarnianych. Z kolei oscylacje w poszczególnych latach powstają głównie wskutek zmienności z roku na rok cyrkulacji atmosferycznej, która może przynosić w kolejnych latach kontrastowo różne masy powietrzne.

Szczególnie dobrze widoczne jest to w odniesieniu do zimy, której temperatura zmieniała się od -10,2°C podczas najchłodniejszej zimy 1962/1963 (odchylenie od średniej -5,7°C) do -0,5°C w zimie najcieplejszej 2006/2007 z odchyleniem +4,0°C. Zima najchłodniejsza była zdominowana przez na-

plyw mroźnego powietrza polarno-kontynentalnego ze wschodu i arktycznego z północy, natomiast zima najcieplejsza przez ciepłe masy powietrza oceanicznego, płynące z zachodu i południowego zachodu. W pozostałych porach roku wartość tych odchyleń była nieco mniejsza i mieściła się w przedziale od -2,6°C do +2,7°C. W przypadku pełnych lat najchłodniejszym był rok 1962, a najcieplejszym rok 2014 ze średnią temperaturą odpowiednio 2,4°C oraz 5,9°C i wartościami odchyleń -1,7°C oraz +1,8°C.

Charakterystyczne jest jednak, że wszystkie najzimniejsze pory roku wystąpiły w pierwszej części omawianego wielolecia (głównie w l. 1962-1963), a pory najcieplejsze w jego drugiej części, zwłaszcza począwszy od roku 2006. Tak więc również występowanie sytuacji ekstremalnych pod względem termicznym pozostaje w zgodności z wieloletnim trendem temperatury.

Należy zaznaczyć, że skala ocieplenia jest na tyle duża, że nie pozostaje ono bez wpływu na inne, nieatmosferyczne komponenty środowiska przyrodniczego Karkonoszy, w tym zwłaszcza na rośliny i zwierzęta, co otwiera pole do podejmowania nowych tematów badań naukowych i odpowiednich zabiegów praktycznych, dostosowujących działalność człowieka do zmieniających się warunków środowiskowych. ■







Jedna z atrakcji  
w Krainie gier Pecka

dużym, choć dyskusyjnym sukcesem, jest otwarta w ubiegłym roku w Janskich Lázních „Ścieżka w koronach drzew”. Od lipca do końca ub. roku przyciągnęła ona przeszło dwieście tysięcy gości. Prowadzi ona do stalowej konstrukcji 40-metrowej wieży i później spiralną pochylnią na jej najwyższy poziom. Całą trasę, włącznie ze zwiedzeniem ekspozycji w przyziemiu centrum, pokonuje się w ciągu ponad godziny.

Zorganizowana dla wypromowania „Ścieżki” kampania reklamowa wzbudziła duże zainteresowanie nie tylko w Czechach, ale i w Polsce, i przyciągnęła w rejon *Hoffmannowej boudy* tylu gości, że pojawiły się duże trudności komunikacyjne w jej otoczeniu. Obiekt ten wykorzystuje parkingi wybudowane dla stacji narciarskiej *Černá hora*, których pojemność ledwie wystarczała dla zaspokojenia potrzeb narciarzy. Jego wzniesienie bardzo wyraźnie przyczyniło się do wzrostu ruchu turystycznego, w tym głównie gości jednodniowych w Janskich Lázních i najbliższej okolicy.

Dla większości gości odwiedzających „Ścieżkę” najważniejsze są same przeżycia i bezpośrednie wrażenia towarzyszące spacerowi, natomiast zapoznanie się z ekspozycją edukacyjną jest już sprawą drugoplanową. Wystawę przygotowali specjaliści z Dyrekcji KRNP-u, którzy na prośbę inwestora odpowiednie informacje musieli skrócić tak, by goście zapoznający się z nimi, nie hamowali ruchu na pomostach. Nie ulega wątpliwości, że istotna część odwiedzających nie poszukuje tu bardziej ambitnego programu edukacyjnego, wydaje się jednak, że należałoby postarać się w takich obiektach także o zaspokojenie potrzeb mniej licznej części gości, poszukujących szerszych informacji o walorach przyrodniczych i kulturowych miejsca atrakcji.

Tymczasem wszyscy goście odwiedzający „Ścieżkę” potraktowani zostali jako jedna kategoria, niemająca możliwości aktywnego uczestnictwa w szerszym programie edukacyjnym. Normalny bilet wstępu dla jednej osoby kosztuje 220 korun (czyli ok. 37 zł). Gdy weźmie się pod uwagę koszty całej inwestycji wynoszące ok. 170 mln (tj. ok. 28 mln zł), szacunkowe wpływy ze sprzedaży biletów w wysokości ok. 40 mln korun w skali roku i stosunkowo niskie koszty eksploatacji „Ścieżki”, można uznać, że jest to jedno z najbardziej udanych pod względem ekonomicznym przedsięwzięć dla obsługi ruchu turystycznego w Karkonoszach. Powstało ono bez wsparcia środkami publicznymi z wyjątkiem wkładu Dyrekcji KRNP-u w przygotowanie części edukacyjnej.

### „Kraina gier Pecka”

Otwarta w tym roku w lipcu „Kraina gier Pecka” w Wielkiej Úpie była współfinansowana przez Unię Europejską i z tego powodu za wstęp się tu nie płaci. Powstała na łące górskiej i w części w przyległym lesie, przy górnej stacji kolejki linowej *Portášky*, w III strefie KRNP-u. Jest przeznaczona przede wszystkim dla rodzin z dziećmi i od samego otwarcia cieszy się dużym zainteresowaniem. Dzieci same lub z pomocą rodziców pokonują konstrukcje o kształcie zwierząt karkonoskich, wykonane z drewna, a rodzice mogą obserwować pociechy z ławeczek, z których roztacza się piękny widok na całą okolicę.

Obiekt ten w wyraźny sposób przyczynił się do wzrostu liczby gości korzystających w lecie z kolejki linowej, a wielu z nich wypożycza sobie tutaj hulajnogi i zjeżdża z górnej stacji do Wielkiej Úpy po wytyczonej trasie. Wzrost liczby gości odczuły także okoliczne restauracje i hotele, i jest tu mniej gości jednodniowych niż na „Ścieżce w koronach drzew”. Znaczy to, iż ta atrakcja przyczynia się do wzbogacenia oferty dla gości pobytowych, tak ważnej dla rozwoju regionu.

Okazuje się przy tym, że realizacja omawianych nowych atrakcji powoduje wprawdzie wzrost łącznej liczby gości i ich pojazdów w miejscowościach górskich położonych na obrzeżu parku narodowego, ale nie przyczynia się do wzrostu liczby turystów w najcenniejszych jego partiach. Dowodem na to jest porównywalna z latami ubiegłymi liczba gości odwiedzających wysokogórskie schroniska w roku bieżącym, przy wyraźnym wzroście liczby turystów odwiedzających wspomniane miejscowości. A to jest w rezultacie pozytywna konkluzja dla wędrujących po górach miłośników przyrody karkonoskiej oraz dla samego stanu tej przyrody. ■



giony. Z czasem Duch Gór stał się najbardziej znaną postacią Sudetów, jeżeli nie całego Śląska.

### Przedstawianie Ducha Gór

Najstarsze graficzne przedstawienie postaci karkonoskiego Ducha Gór pochodzi z mapy Śląska autorstwa wrocławskiego kartografa Martina Helwiga, wydanej w 1561 r. Karkonoski władca ukazany został jako diabelski stwór składający się z kilku zestawionych ze sobą elementów zwierzęcych: głowy orla zwieńczonej parą jelenich rogów, lwiego tułowia i przednich łwich łap, tylnych odnóży kozła oraz rozdwojonego ogona – jednego lwiego, zadartego ku górze, drugiego kozłowego. Kuracjusze, przybywający coraz liczniej w XVIII w. do tutejszych uzdrowisk, bardzo często wyruszali na górskie wędrowki, co pobudzało ich zainteresowanie górskim władcą.

*Duch Gór  
i laborant  
(pocztówka,  
ok. 1920)*

Postać Ducha Gór stała się inspiracją dla wielu pokoleń twórców, którzy przybyli w tutejsze góry. Za-

pewne przyciągnęła ich wyjątkowa wielobarwność kulturowa regionu, ale również i karkonoski koloryt – czasem jaskrawy, pełen intensywnych, nasyconych barw, który nagle potrafi przeobrażać się w zamgloną, wyciszoną atmosferę z całą gamą miękkich, lokalnych odcieni. Góry odgrywały przed nimi swój nieustający teatr natury, urzekający wspaniałością scenografii, kolejnymi odsłonami zmiennej aury i surowej przyrody.

W przedstawieniach władcy Karkonoszy utrwalonych przez wieki dominowały główne dwa nurty: tradycyjny, baśniowy oraz symbolizujący karkonoskiego władcę jako uosobienie sił natury. Z upływem czasu zaczęto go przedstawiać jako zamyślnego wędrowca z maczugą lub kosturem, wiecznie przemierzającego górskie królestwo. W trudnych chwilach dobrym ludziom niósł pomoc, lecz złym potrafił dotkliwie zaszkodzić. Po czeskiej stronie natomiast spotykano go częściej jako dobrotliwego wędrowca, kurzącego fajkę, w otoczeniu ptaków i zaprzyjaźnionych zwierząt leśnych.

Karkonoski Duch Gór stawał się coraz bardziej pogodny i łaskawy, choć nie stracił nic ze swej legendarnej mocy. Jego postać od końca XIX w. była bardzo popularna, tak za sprawą bogatej literatury, jak i teatralnych przedstawień, a nawet oper, których był bohaterem. Należy wspomnieć, że sama tylko XIX-wieczna bibliografia dotycząca Ducha Gór zawiera około tysiąca tytułów (!).

Z czasem karkonoski Duch Gór zaczął przybierać nowe, bardziej „uczułowione” postacie, często samotnego, brodatego olbrzyma. Wspólne w nich pozostały: kostur jako symbol władzy, rozwiana broda – obrazująca mądrość oraz fizyczną i duchową siłę kogoś żyjącego w zgodzie z naturą. Wyczuwalne wydaje się też pewne szczególne zamyślenie i dystans dzielący karkonoskiego władcę od ludzkiego świata.

### Duch Gór w dziełach ze Szklarskiej Poręby

Od początków XX w. u podnóża Karkonoszy zaczęło osiedlać się wielu artystów, literatów i naukowców, którzy stworzyli tu swoistą kolonię artystyczną. Swego rodzaju stolicą tego fenomenu kulturowego stała się Szklarska Poręba, choć twórcy chętnie zamieszkiwali też w Karpaczu, Przesiece czy Jagniątkowie. Carl Hauptmann, brat Gerharta, karkonoskiego laureata literackiej nagrody Nobla, wybitny filozof i literat, miłośnik Karkonoszy, stał się pio-





# SADŹ W KARKONOSZACH CORAZ RZADSZA?

MAREK BŁAŚ

Wyniki pomiarów meteorologicznych prowadzonych na Śnieżce nieprzerwanie od 1880 r. dokumentują proces ocieplenia, który jest obserwowany w skali globalnej. Gwałtowny wzrost temperatury nastąpił także w Karkonoszach pod koniec XX w., a konsekwencją postępującego ocieplenia są m.in. krótsze zimy, wcześniejsze roztopy wiosenne, wydłużony sezon wegetacyjny czy też podniesienie się klimatycznych pięter roślinnych o 160-180 m.

Czy to oznacza, że charakterystyczne dla Karkonoszy zjawisko sadzi, które nadaje im surowy, a zarazem urokliwy i niepowtarzalny charakter, będzie obserwowane coraz rzadziej?

## Co to jest sadź i jej unikalne w Karkonoszach cechy

Sadź to jedno z najczęściej notowanych w Karkonoszach zjawisk meteorologicznych. Pojawia się w wyniku zamarzania przechłodzonych kropelek mgły na przedmiotach o temperaturze poniżej 0°C. Ma postać lodowego nalotu przypominającego najczęściej pióra, które narastają od dowiejrznej strony na powierzchni obiektów wystających z podłoża.

W zależności od temperatury powietrza, struktura sadzi jest mniej lub bardziej delikatna. Najtwardsza jest sadź lodowa, która powstaje przy temperaturze od 0°C do -2°C i ma postać amorficznej masy lodowej. Biaława i ziarnista to sadź twarda, która charakteryzuje się dużą przyczepnością i występuje w przedziale temperatury od -2°C do około -8°C. Sadź miękka jest najdelikatniejsza, ma postać cienkich igiełek lub łusek (łatwo się osypuje) i pojawia się przy temperaturze powietrza poniżej -8°C.

Odpowiednikiem sadzi w temperaturze dodatniej jest osad ciekły, tzn. osad nieprzechłodzonych kropelek wody. Zarówno osad ciekły, jak i sadź, są notowane na Śnieżce we wszystkich miesiącach. Jednak większa częstość obserwowanej mgły w miesiącach półroczu chłodnego przekłada się na przewagę sadzi w stosunku do osadu ciekłego.

Częstsze występowanie sadzi jest najbardziej charakterystyczne dla obszarów górskich, gdzie notuje

się podwyższoną frekwencję mgły, której towarzyszy znaczna prędkość wiatru. Mgła pojawia się najczęściej na wypukłych formach terenu i jest genetycznie związana z chmurą o zasięgu regionalnym lub wymuszonym przez obecność gór, wstępującym ruchem powietrza po stoku. Śnieżka z 296 dniami z mgłą w roku, zajmuje pierwsze miejsce wśród wszystkich górskich stacji synoptycznych Europy.

Karkonosze przewyższają pod tym względem stacje alpejskie i karpackie: Zugspitze (z 262 dniami), Kasprowy Wierch (251) i Omu (277). O mniejszej liczbie dni z mgłą w Alpach czy Karpatach decyduje to, że są na tyle wysokie, że często wystają ponad warstwę niskich chmur (dotyczy to szczególnie chłodnej części roku). Rekordowo wysokiej frekwencji dni z mgłą oraz sadzią w Karkonoszach sprzyja głównie: stosunkowo niewielka odległość od linii brzegowej, ekspozycja na adwekcję wilgotnego powietrza atlantyckiego oraz brak istotnej konkurencji ze strony innych masywów górskich. Frekwencja mgły szybko maleje w dół stoku Karkonoszy (w Karpaczu występuje podczas 61 dni, a w Szklarskiej Porębie – 34 dni).

## Znaczenie sadzi

Sadź, czyli osad kropelek mgły na powierzchni terenu, to dodatkowe porcje wody dochodzące do powierzchni gruntu. O wydajności przychodu wody tą drogą decyduje przede wszystkim pokrycie terenu, tj. typ receptora. Do najbardziej wydajnych należy zaliczyć drzewa z uwagi na ich wysokość i znaczną



dr hab. Marek Błaś  
pracownik Zakładu  
Klimatologii  
i Ochrony Atmosfery  
Uniwersytet  
Wrocławskiego,  
w l. 1995-2002  
pracownik  
Obserwatorium  
Meteorologicznego  
UWr. na Szrenicy

Sadź lodowa





# NOWE ATRAKCJE SUDETÓW ZACHODNICH

JANUSZ KORZEŃ

BARBARA WIENIAWSKA-RAJ

Na przedpolu Gór Izerskich, Karkonoszy oraz w pozostałych pasmach górskich otaczających Kotlinę Jeleniogórską w ostatnich latach pojawiło się sporo nowych obiektów dla obsługi ruchu turystycznego i rozbudowy oferty turystycznej regionu. Wiązało się to z potrzebą uwzględnienia nowych tendencji w rozwoju tego ruchu, o czym piszą autorzy wcześniejszych tekstów w bieżącym numerze „Karkonoszy”, jak i z koniecznością uatrakcyjnienia turystom pobytu.

Szczególne znaczenie miało wykreowanie nowego regionalnego produktu turystycznego, jakim stała się Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej. Jej główne atrakcje – kompleksowo odrestaurowane założenia pałacowo-parkowe – zwłaszcza w sezonie letnim przyciągają wielu turystów nie tylko swymi walorami, ale i zróżnicowanymi programami funkcjonowania. Odbywa się tam szereg interesujących imprez, w tym koncerty, wystawy, a także cykliczne wydarzenia, jak przedświąteczny jarmark w Łomnicy czy Festiwal dell'Arte, organizowany w Bukowcu, Wojanowie oraz innych rezydencjach.

Pod Karkonoszami powstały też zróżnicowane w swoim charakterze atrakcje, wykorzystujące lub przywracające dawne walory miejscom zapomnianym lub zniszczonym. I to właśnie ich prezentacji, ograniczonej z konieczności do wybranych ośmiu obiektów poświęcamy następne strony. Często są to obiekty o drobnej skali, ale istotnie wzbogacające program pobytu pod Śnieżką.

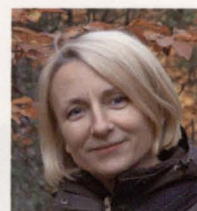
Rozbudowie bazy hotelowej w głównych podkarkonoskich kurortach towarzyszy także rozwój sieci usług dla turystów gospodarstw agroturystycznych. Dla uatrakcyjnienia sposobów spędzania na ich terenie wolnego czasu pojawiają się ciekawe inicjatywy. Przykładem może być ośrodek w Kopańcu, który zachęca do korzystania ze swych walorów jako „Dolina Harmonii”.

Udostępnianiu i kontemplacji walorów krajobrazowych Karkonoszy, Gór Izerskich, Rudaw Janowickich i Gór Kaczawskich służył powstały jeszcze w XIX w. system wież i punktów widokowych. Był on opisywany w szeregu publikacji, m.in. w znakomitym opracowaniu KARR-u z 2014 r. postulującym jego odbudowę. Po prawdzie jednak do pomysłu powrócono już w 2011 r., gdy zrewitalizowana została wieża widokowa w Bukowcu, a później w Radomierzu oraz na wzgórzu Grodna.

Szczególnym zainteresowaniem mieszkańców regionu i turystów cieszy się udostępniony niedawno przypałacowy park w Bukowcu, a także Ogród Japoński w Przesiece, oba służące wypoczynkowi i kontaktowi z przyrodą. Bukowiecki park został zrewitalizowany, do życia przywracane jest założenie pofolwarczne. Przypominane są także dawne tradycje górnicze i hutnicze regionu, czego przykładem jest w Szklarskiej Porębie Leśna Huta czy kopalnia w rejonie Krobicy w Górach Izerskich.



Janusz Korzeń, architekt-urbanista, prezes Fundacji Karkonoskiej i Towarzystwa Karkonoskiego, redaktor naczelny „Karkonoszy”



Barbara Wieniawska-Raj, architekt krajobrazu, pracownik KPN, sekretarz redakcji czasopisma „Karkonosze”





nierem i ideowym twórcą tutejszej kolonii artystów. W wydanym w 1915 r. cyklu legend pod znamienym, świadczącym o jakże głębokim przywiązaniu do tego regionu tytułem *Księga Ducha Gór*, pisał:

Duch Gór od pradawnych już czasów pojawia się w tysiącach postaci żywych i nieożywionych. Mknie on w przestworza niczym jeździec na wietrze, choć przed momentem ledwie stał na drodze w postaci nieruchomego głazu. Albo jak mysz znika w szparze w podłodze, by po chwili w jakiejś opuszczonej chacie wycinać podsłoki w tańcu z córką pasterza i pokrzykiwać i jodłować na całe, ochryple gardło. Także określenia „stary” czy „młody” w żadnym stopniu nie mogą go opisać. Tajemniczości dodaje mu i to, że żaden człowiek nie jest w stanie powiedzieć czym, czy też kim właściwie jest ów Duch Gór...

Wcześniej, już w 1903 r., w Szklarskiej Porębie Średniej powstała nieistniejąca dziś Hala Legend z cyklem ośmiu wielkich obrazów przedstawiających Ducha Gór jako wyobrażenie sił przyrody. Ich autorem był Hermann von Hendrich, jedna z czołowych postaci wspomnianej kolonii artystów. Władca Karkonoszy ukazany został jako tuman mgły na górskiej grani, śpiący olbrzym zamieniony w skałę, błysk pioruna w Śnieżnych Kotłach czy deszczowa chmura nad Wielkim Szyszakiem. Duch Gór pojawia się też w wielu innych przedstawieniach i postaciach.

## Powojenne dzieje

Po zakończeniu II wojny światowej, która stała się istotną cezurą w dziejach Gór Olbrzymich, przybyli tutaj także i polscy twórcy, oczarowani swoistym genius loci tego niezwykłego miejsca. Rok 1945 prze-rwał jego tradycje kulturowe i zawiesił dotychcza-

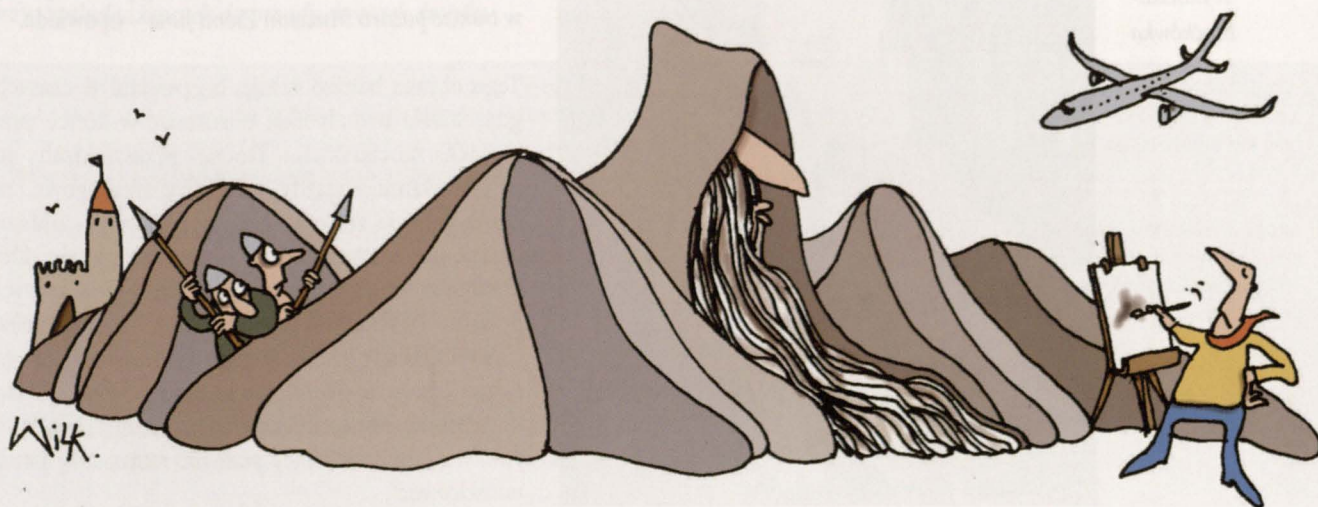


sową tożsamość, która z czasem zaczęła się jednak odradzać, poszukując dla siebie nowych form.

C. Lindner,  
Duch Gór  
grający w kregle  
(drzeworyt, 1936)

U stóp Szrenicy osiadł „malarz wewnętrznego blasku” – Włastimil Hofman, powstało nowe, prężne środowisko literackie. Swą działalność kontynuowała w Szklarskiej Porębie huta szkła pod zmienioną w 1956 r. nazwą Huta Szkła Kryształowego „Julia”, ponownie rozkwitła Szkoła Rzemiosł Artystycznych w Jeleniej Górze Cieplicach, kontynuująca dawne tradycje, powróciło tkactwo artystyczne, jak i wiele innych dziedzin kultury i sztuki.

Odnowiły się także dawne tradycje kolonii artystycznych, które tworzą współcześnie twórcy osiadli w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Kopańcu, Michałowicach i Borowicach. W ten sposób ten podkarkonoski fenomen kulturowy, związany z zauroczeniem twórców tutejszym wspaniałym krajobrazem trwa do dziś, niezależnie od zmian politycznych, narodowościowych i społecznych. A karkonoski Duch Gór nadal pozostaje legendarnym władcą tej krainy, której wszyscy jesteśmy zaledwie gośćmi. ■







*Sadź twarda*

powierzchnię recepcyjną. W strefie górnej granicy lasu, osady z mgły są odpowiedzialne za dostarczanie około 800-1000 mm wody atmosferycznej. Wraz z nią z atmosfery do podłoża dostarczane są zanieczyszczenia atmosferyczne, co było jedną z głównych przyczyn wymierania drzewostanów świerkowych w Górach Izerskich i Karkonoszach w l. 80. i 90. XX w.

Z drugiej strony, całkowita masa obciążenia sadią w przypadku pojedynczego drzewa może dochodzić nawet do 1,5-2,0 ton. Przy dużym obciążeniu i znacznej prędkości wiatru skutkuje to częstym obłamywaniem pędów wierzchołkowych i gałęzi drzew lub też ich trwałym przechyleniem. Stąd charakterystyczną cechą krajobrazu w Karkonoszach, w strefie górnej granicy lasu, są drzewa z kilkoma stożkami wzrostu i bardzo nieregularnymi, asymetrycznymi koronami.

### Wieloletnie zmiany w występowaniu mgły oraz sadi na Śnieżce

Obserwowane zmiany klimatu, wzrost temperatury, mógłby sugerować, że będzie dochodziło do stopniowego spadku wilgotności powietrza, a w konsekwencji podnoszenia się podstawy chmur piętra dolnego. To oznaczałoby spadek częstości mgły oraz sadi. Aby zweryfikować to założenie, przeanalizowano dane pomiarowe zebrane w Obserwatorium Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej na Śnieżce (baza National Climatic Data Centre, NOAA).

Okazało się, że przed okresem ocieplenia, tj. w dekadzie lat 60., 70. i 80. XX w., średnioroczna fre-

kwencja mgły na Śnieżce utrzymywała się na dość wyrównanym poziomie, tj. około 290 dni w roku. Natomiast z początkiem lat 90., wbrew oczekiwaniom, obserwowany jest systematyczny wzrost częstości mgły, o kilka dni na każdą kolejną dekadę. Ostatecznie, w bieżącej (drugiej) dekadzie XXI w., roczna frekwencja liczby dni z mgłą jest wyższa o 16 dni w odniesieniu do okresu przed obserwowanym ociepleniem klimatu.

Największy udział w tych wzrostach mają przede wszystkim miesiące zimowe (grudzień, styczeń i luty) – w sumie 11 dni, w drugiej kolejności kwiecień (1,4) oraz październik (1,7), co przedstawia się poniżej w Tabeli nr 1. W miesiącach letnich nie obserwowano zmian, ale warto odnotować, że w sierpniu stwierdzono niewielki spadek częstości mgły. Obserwowane zimowe wzrosty należy tłumaczyć zmianami cyrkulacji powietrza nad Europą. Cieplesze zimy ostatnich lat są wynikiem zwiększonej roli cyrkulacji zachodniej i południowo-zachodniej, która przyczynia się do napływu cieplejszego, ale także wilgotnego powietrza oceanicznego. Wyraźnie zmniejszył się natomiast udział sektora wschodniego, z napływem mroźnego i suchego powietrza kontynentalnego oraz sektora północnego z napływem mas powietrza arktycznego.

Należy teraz postawić sobie pytanie, czy opisane powyżej zmiany mają swoje przełożenie na wzrost częstości sadi? Aby to sprawdzić, w dalszych rozważaniach przyjęto kryterium, że dzień z sadią, to doba, w czasie której stwierdzono występowanie mgły, ale temperatura maksymalna powietrza utrzymywała się poniżej 0°C. Okazało się, że pomimo stwierdzonego wzrostu częstości mgły, sadi na Śnieżce obserwowana jest coraz rzadziej (co wskazuje się w Tab. 1).

O ile w miesiącach zimowych odnotowano łącznie o 3 dni z sadią więcej, o tyle największy wpływ mają w tym względzie miesiące przejściowych pór roku. Obliczono, że w listopadzie, w bieżącej dekadzie, liczba dni z sadią była mniejsza, średnio o 4,1 dnia, w stosunku do okresu przed ociepleniem klimatu. W marcu było to 1,8 dnia mniej, a w kwietniu o 2,5 dnia. Zatem o zmianach w skali roku decydują przejściowe miesiące, które są najbardziej wrażliwe, ponieważ niewielki wzrost temperatury przyczynia się do wystąpienia raczej osadu ciekłego niż sadi.

Podsumowując, należy stwierdzić, że postępujące zmiany klimatyczne przekładają się na dość wyraźny wzrost notowanej częstości mgły w najwyższych partiach Karkonoszy. Jeśli jednak bierzemy pod uwagę rodzaj osadu, to pod wpływem wzrostu temperatury powietrza, głównie w przejściowych porach roku, postępuje spadek częstości sadi na korzyść osadu ciekłego. ■

**Tab. 1. Zmiany częstości mgły (a) oraz sadi (b) na Śnieżce – stosunek okresu przed ociepleniem klimatu (1961-1990) do wielolecia 2001-2017**

|   | I   | II  | III  | IV   | V    | VI  | VII | VIII | IX  | X   | XI   | XII | ROK  |
|---|-----|-----|------|------|------|-----|-----|------|-----|-----|------|-----|------|
| a | 3,8 | 3,8 | 0,6  | 1,4  | -0,2 | 0,5 | 0,7 | -0,4 | 0,8 | 1,7 | 0,2  | 3,2 | 15,9 |
| b | 1,2 | 0,9 | -1,8 | -2,5 | 0,0  | 0,0 | 0,0 | 0,0  | 1,3 | 0,7 | -4,1 | 0,5 | -4,6 |



## DOLINA HARMONII



Na wschód od zabudowań wsi Kopaniec, powyżej drogi prowadzącej tu z Zimnej Przełęczy, na którą dojeżdża się z Piechowic przez Piastów lub ze Starej Kamienicy przez Kromnów, położony jest ośrodek, w którym rozwija się dotychczasowa, wieloletnia działalność gospodarstwa agroturystycznego, znanego jako Osada Kopaniec czy Farma 69.

Powstało ono w zacisznej dolince Kopanieckiego Potoku, na południowym stoku lokalnej kulminacji o nazwie Zaroślak, u podnóża wschodniej części Grzbietu Kamienieckiego. Jego tereny usytuowane są na obrzeżu Obszarów Natura 2000 „Góry Izerskie”, co zapewnia ciszę i spokój, umożliwiając bezpośredni kontakt z przyrodą.

Oferuje się tu noclegi dla rodzin, dzieci i młodzieży oraz grup zorganizowanych (25 miejsc), domowe wyżywienie, przygotowywane z wykorzystaniem lo-

kalnych produktów, a także plenery i warsztaty edukacyjne, zabawy i gry terenowe. Zajęcia mogą być prowadzone w „leśnej szkółce”, a także w położonej nieopodal głównego budynku replice średniowiecznej osady, której charakterystyczne, małe drewniane domki wpisano w owal z rosnących drzew.

Specjalnym wyróżnikiem ośrodka jest cyklicznie organizowany tu „Jarmark Perski Izerski”, prezentujący prace lokalnych twórców, a także produkty ekologicznej żywności i specjalów kuchni izerskiej. Każdorazowo gromadzi on latem wielu gości.

Mieści się tu również siedziba Fundacji Harmonia Kultury, promującej – w ramach rozwijania ruchu tzw. permakultury – życie w zgodzie z naturą i kreatywną rekreację, łączącą się z zamiłowaniem do zdrowej, ekologicznej żywności, naturalnego budownictwa oraz lokalnej samowystarczalności. Wiąże się z tymi zasadami wizja zbudowania ekowioski na pobliskiej Górze Wiśniowej, którą roztacza w rozmowie z przedstawicielami redakcji Filip Podwiński, najmłodszy przedstawiciel rodziny gospodarującej w ośrodku. Życzymy powodzenia w realizacji planów.



Więcej informacji na stronie:  
[www.dolinaharmonii.pl](http://www.dolinaharmonii.pl)



# MUZY HOFMANA

PIOTR SŁOWIŃSKI

Wlastimil Hofman, nierozłącznie związany z powojenną historią Szklarskiej Poręby, uwiecznił na swoich obrazach wielu jej mieszkańców. Jego ulubioną modelką była Krystyna Trylańska-Maćkówka, ale również Janina Gerczak, która wzbrania się jednak, kiedy pada pytanie o to, czy była muzą Hofmana. *Nie, na pewno nie. Pozowałam mu tylko do jakichś tematycznych obrazów.*

## Miał świetliste oczy

Krystyna Trylańska-Maćkówka była młodą, wysportowaną kobietą, kiedy trafiła do Szklarskiej Poręby z nakazem rocznej pracy w ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych. To z pensjonariuszami pierwszy raz zajrzała do domu Hofmanów. Był otwarty w zasadzie dla każdego, kto przechodził obok i chciał odwiedzić malarza. Wystarczyło zadzwonić i było się mile przyjętym.

Swoje pierwsze spotkanie z artystą zapamiętała bardzo dokładnie. *Profesor miał świetliste oczy. I tak uważnie mi się przyglądał, co mnie jednak nie dziwiło, bo od dziecka pozowałam wujowi, także malarzowi. Profesor zawsze wychodził do gości elegancko ubrany. Nawet jeśli akurat malował i był przy sztalugach, w pantoflach, to te pantofle zdejmował. Do gości zawsze wychodził w butach. Zdarzało się, że także i w malarskim kitlu, choć zwykle miał na sobie jakąś bonżurkę. Ale w pantoflach nigdy – opowiada.*

Krystyna  
Trylańska-  
Maćkówka



Po dwu czy trzech takich wizytach z grupami turystów Hofman zorientował się, że Krystyna jest mieszkanką Szklarskiej Poręby. Żona malarza dała jej wizytówkę i powiedziała: *Mój mążłonek tak by bardzo chciał, by pani mu popozowała.* Propozycja została przyjęta. Krystyna Trylańska-Maćkówka przychodziła do Hofmanów raz, czasem dwa razy w tygodniu.

## Nie znał wartości pieniądza

*Mieliśmy chyba podobne usposobienie – opowiada mieszkanka Szklarskiej Poręby. Hofman nie znał wartości pieniądza i ja nie znam wartości pieniądza do dzisiaj. Nie wiem, ile kosztuje bułka i ile kosztuje mąka. Idę, kupuję, co trzeba i nigdy się nie targuję. I taki był też Hofman. Przypadliśmy sobie do gustu.*

On zawsze powtarzał, że takiej modelki to jeszcze nie miał – śmieje się Krystyna Trylańska. Jest przekonana, że o jej wyborze przeważało to, że była do tego dobrze przygotowana, skoro pozowała od dziecka i potrafiła długo wytrwać w potrzebnej pozie. Pozowała po 45 minut, a później, jak w szkole, była przerwa 10- czy 15-minutowa. Pani Hofmanowa częstowała ją wtedy słodyczami, piekła ciasta, przygotowywała własnoręcznie marcepany.

## Nie wszystko przetrwało

*Jeden z najlepszych obrazów ze mną podarowałam Juliuszowi Naumowiczowi, który wiele mi pomagał. Wybrał obraz „Przed startem”. Niestety portret spłonął w trakcie pożaru Muzeum Ziemi Juna – opowiada.*

Tego obrazu bardzo żałuje, bo powstał w czasach, gdy chciała być alpejką, pozostając w końcu przy biegach narciarskich. Trochę przeszkadzały jej w pozowaniu wyjazdy na obozy treningowe, na ogólnopolskie zawody. Na wspomnianym obrazie została przedstawiona w chustce na głowie. Dokładnie zresztą zapamiętała okoliczności, w których powstał: *Weszłam do saloniku. Nad drzwiami zobaczyłam taki tryptyk, na którym był Hofman i Erynie jako wyrzuty sumienia. Tak mi się spodobał... A kiedy Hofman mnie zobaczył, powiedział: „Niech się pani nie rusza, niech się pani nie rusza, chcę panią naszkicować”.*



# ZMIANY W OPADACH ATMOSFERYCZNYCH I POKRYWIE ŚNIEŻNEJ ORAZ ICH SKUTKI

KRZYSZTOF HUBERT KRAKOWSKI

Zmiany klimatu Ziemi powodujące globalny wzrost temperatury powietrza pociągają za sobą wzrost temperatury wody w morzach i oceanach oraz większe możliwości pochłaniania parującej wody przez coraz cieplejsze powietrze. Cieplejsza woda intensywniej paruje, co powoduje wzrost ilości opadów.

## Przewidywane zmiany ilości i miejsca opadów atmosferycznych

Zmiany klimatu nie prowadzą jednak do prostego wzrostu ilości opadów atmosferycznych wszędzie na całej Ziemi. Opadów w przyszłości będzie więcej, ale mogą one występować w innych miejscach i porach roku, niż dotychczas miało to miejsce. Wzrost ilości opadów będzie szczególnie duży na wyższych szerokościach geograficznych (powyżej 55 równoleżnika).

W średnich szerokościach geograficznych zmiany mają być stosunkowo najmniejsze. Tak więc suma opadów w Karkonoszach, nie powinna się znacząco zmienić, może lekko wzrosnąć. Zmieni się za to charakter opadów – zimą częściej będą występować opady deszczu, latem możemy spodziewać się dłuższych okresów bez opadów powodujących wielotygodniowe susze. Deszcze latem, kiedy już się pojawiają, będą intensywniejsze i mogą grozić powodzią.

## Charakterystyka zmian opadów w Karkonoszach i ich skutki

W Karkonoszach obecnie nie obserwujemy wyraźnego trendu zmian rocznej sumy opadów atmosferycznych, przy jednocześnie bardzo dużej zmienności międzyrocznej, wahającej się w strefie wierzchowinowej od około 700 do ponad 1500 mm/rok. W cyklu rocznym opady atmosferyczne w Karkonoszach mają swoje główne maksimum w miesiącach letnich (lipiec-sierpień), a drugie mniej wyraźne w miesiącach zimowych (grudzień-styczeń). Zdarzają się także pojedyncze ekstremalnie wilgotne miesiące również na wiosnę i jesienią, a miesiące ekstremalnie suche mogą wystąpić przez cały rok.

Obserwowana jest natomiast zmiana struktury opadów. W rocznej sumie opadów zmniejsza się udział

opadów stałych (śnieżnych), a zwiększa się udział opadów deszczu. Zwiększa się też liczba dni w roku z opadami przekraczającymi 10 mm na dzień oraz liczba dni bez opadu atmosferycznego.

Wzrost liczebności ulewnych opadów stanowi zwiększone zagrożenie erozją pokryw glebowej na stromych stokach i na górskich szlakach oraz powoduje wzrost zagrożenia powodzią w miejscowościach położonych u podnóży Karkonoszy. Z kolei wydłużanie się okresów bezopadowych powoduje zagrożenie dla przyrody ożywionej, a szczególnie dla drzewostanów iglastych, które osłabione długotrwałą suszą są podatne na choroby i atak szkodników. Ponadto dłuższe okresy suszy powodują zmniejszenie przepływów w karkonoskich potokach, które są podstawowym źródłem wody pitnej dla mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej. Należy się zatem niestety spodziewać okresowych niedoborów wody.

## Warunki sprzyjające obfitym opadom śnieżnym

Jak już wspomniano, ocieplenie klimatu powoduje wzrost temperatury powierzchni mórz i oceanów. Wzmaga to parowanie i stwarza warunki do powstawania bardziej obfitych opadów, w tym opadów



Krzysztof Hubert Krakowski, klimatolog, niwolog, geoinformatyk, pracownik Stacji Monitoringowo-Badawczej w Karkonoskim Parku Narodowym

*Wiosenne tajanie pokrywy śnieżnej jest ważnym źródłem wody dla ekosystemów górskich*





Wcześniej artysta zaproponował jej pozowanie do aktu, ale na to się nie zgodziła. Górę wzięło przedwojenne wychowanie. Wyjazd na mistrzostwa Polski był tuż po tej rozmowie, stąd Hofmanowie mogli sądzić, że ich młoda modelka poczuła się urażona. Gdy ponownie do nich przyszła, do tego tematu już nie wracano, chociaż zapowiedziała, że jeszcze panu Wlastimilowi popozuje. I zaproponował jej w końcu pozowanie do postaci Andromedy. *Kupił to później jeden z moich znajomych lekarzy* – śmieje się Krystyna Trylańska.



Janina Gerczak

## Święte i Madonny

Do Hofmana przychodziła pozować również Janina Gerczak. Uczęszczała do liceum pedagogicznego o specjalności wychowanie fizyczne i mieszkała w domu dziecka. Często odwiedzała artystę w czasie klasowych wycieczek. Kiedy zaproponował, by pozowała, odpowiedziała, że w najbliższe wakacje będzie mogła spróbować. *Muszę się przyznać, że wtedy zupełnie nie zdawałam sobie sprawy, że to człowiek tak znany w świecie* – opowiada. Dla mieszkańców Szklarskiej Poręby to był przede wszystkim sąsiad, który maluje. Nie wiedzieli, że był w Pradze, Krakowie, Paryżu.

*Kiedy pozowałam, wyciągał z szafy różne ubrania. Dawał mi jakąś tkaninę do ręki i mówił: „patrz tam”. Tak powstał obraz „Święta Agnieszka wypuszcza skowronka ze swojego mieszkania”. Miałam sobie tego ptaszka wyobrażać – wspomina. Ma zachowane zdjęcia, na których pozuje. Raz jest świętą Barbarą, raz Madonną.*

*Do Hofmana to się szło jak do sąsiada po sól czy cukier – opowiada. Był taki „swój”. Rozmawiał z nami jak stary znajomy. To był fajny, ludzki, ciepły, normalny człowiek. Bardzo mi się podobało, jak on tak sobie pogwizdywał przy malowaniu i poruszał się przy sztaludze kroczek do przodu, kroczek do tyłu.*

Po wakacjach Janina Gerczak wyjechała. *Wstyd mi trochę, że zaniedbałam utrzymywanie tych przyjaznych stosunków z panem Hofmanem i jego rodziną. Żał mi też, że te kontakty po prostu się urwały* – mówi. Dopiero później dotarło do niej, że obcowała z wielkim artystą, a kiedy znalazła wycinki w gazetach dotyczące Wlastimila Hofmana, to uświadomiła sobie, komu pozowała. A pozowała w cenionych seriach. Cykl Madonn przedstawianych jako proste, wiejskie kobiety oraz cykl *Spowiedź* przedstawiający starców przy przydrożnych kapliczkach to najbardziej znane serie obrazów Hofmana. *Nigdy żadnego obrazu artysty nie kupiłam* – opowiada Janina Gerczak. *Nie było mnie stać. Ale mam zdjęcia z jego podpisami. To mi zostało.*

A dziś jest gotowa naprawiać płot przy dawnym domu artysty, grabić jego ogród. Wyobraża sobie, że zachodzi do domu, siada przy drobiazgach, pędzlach, przygląda się gablotom. Przenosi się w myślach do dawnych czasów. Kiedy w tym domu, w tym ogrodzie czuła się jak u siebie, Wlastimil Hofman malował, a jego żona rozmawiała z gośćmi. I przynosiła słodycze... ■

Wlastimil Hofman przyszedł na świat w Karlinie pod Pragą 27 kwietnia 1881 r. jako najmłodszy z szóstki rodzeństwa. Jego ojciec Ferdinand był Czechem, matka Teofila z domu Muzyka, Polką. Jego rodzina w 1889 r. wyemigrowała do Krakowa, gdzie skończył szkołę św. Barbary i gimnazjum im. Jana III Sobieskiego. W wieku 16 lat został przyjęty do Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie studiował pod kierunkiem Floriana Cynka, Jana Stanisławskiego, Jacka Malczewskiego.

Krakowską Akademię ukończył z wyróżnieniem, a studia kontynuował w Paryżu w École des Beaux-Arts, pod kierunkiem Léona Gérôme'a. W 1901 r. wrócił do Krakowa i wkrótce stał się uznanym artystą. W 1907 r. otrzymał nominację na członka wiedeńskiej Galerii Secesja. Przed nim tego zaszczytu nie dostąpił żaden Polak. Mieszkał w Pradze, Paryżu, a w 1939 r. uciekł do Związku Radzieckiego, a potem trafił do Turcji i Palestyny. Wrócił w 1946 r. do Polski, a rok później, za namową Jana Sztaudyngera, przyjechał wraz z żoną Adą do Szklarskiej Poręby, do domku przy ul. Jana Matejki.

Pod Szrenicą namalował m.in. obrazy dla kościołów: *Czterej Ewangelści, Droga Różańcowa, Droga Krzyżowa, Jezus Eucharystyczny*. Malował też portrety mieszkańców. Zmarł 6 marca 1970 r. w swoim domu w Szklarskiej Porębie i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Jego grób zdobi kapliczka z kopią jednej z wersji obrazu *Spowiedź*.

(PS)



## ZAMEK KSIĘCIA HENRYKA



Romantyczne ruiny dominujące na szczycie wzgórza Grodna, najwyższego wzniesienia Wzgórz Łomnickich, dobrze widoczne z drogi prowadzącej przy zbiorniku Sosnówka, były kiedyś ozdobą rozległego parku leśnego dawnej rezydencji von Reussów w Stanisławowie. Od niedawna na powrót stały się one miejscem, skąd odsłania się jeden z najatrakcyjniejszych widoków na całe Karkonosze.

Można tu dojść od wsi Sosnówka szlakiem żółtym (od ośrodka Monte Casino, położonego na południowo-wschodnich zboczach Grodnej, gdzie znajduje się też parking), ze Stanisławowa (koło kościoła mogą zaparkować także autokary), szlakiem o takim samym kolorze, a od strony Cieplic szlakiem niebieskim przez Marczyce.

Obiekt zbudowany w I poł. XIX w. stanowi obecnie własność Lasów Państwowych (Nadleśnictwa Śnieżka) i w 2014 r. został wydzierżawiony Fundacji Zamek Księcia Henryka, która podjęła się jego odbudowy i udostępnienia. W ramach prac remontowych wykonano tu, poza odgruzowaniem budynku, jego odsłonięciem i uporządkowaniem otoczenia, przede wszystkim schody prowadzące na platformę widokową na wieżę.

Roztacza się stąd wspaniała panorama Karkonoszy, położonych pod nimi miejscowości, a także Gór Iżerskich, okolic Cieplic oraz widoki na Rudawy Janowickie. Na miejscu organizowane są cykliczne imprezy (m.in. Dni Matki i Dziecka) oraz warsztaty archeologii eksperymentalnej i inne zajęcia

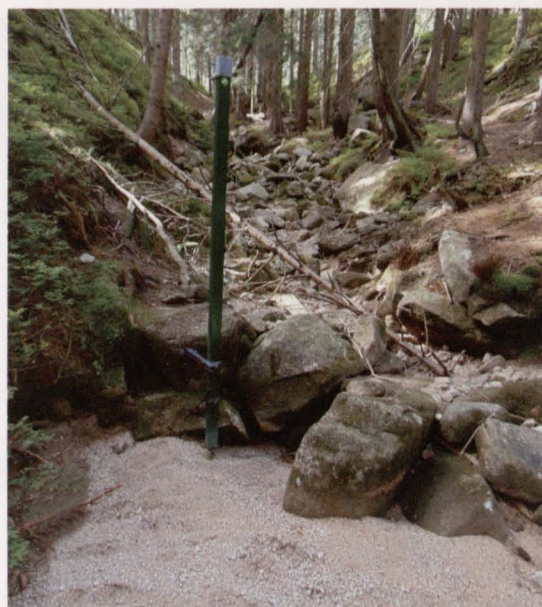
edukacyjne dla dzieci i młodzieży szkolnej. Obiekt udostępniany jest od maja do października w godz. 10.00-17.00 (dobrze byłoby, gdyby można było wydłużyć ten czas!), zaś pobieranie niewysokich opłat za wstęp służy kontynuacji koniecznych tu dalszych prac remontowych.

W najbliższych latach zarządzająca zamkiem Fundacja zakłada wykonanie dachu nad pomieszczeniami zamku, w których na parterze ma powstać małe muzeum poświęcone historii regionu i obiektu, a na piętrze kawiarnia i biblioteka. Planowana jest także odbudowa tarasów widokowych przy zamku od strony południowej.



Więcej informacji na stronie:  
[www.zamekksieciahenryka.pl](http://www.zamekksieciahenryka.pl)





Wyschnięte koryto  
Białego Potoku  
podczas suszy 2015  
roku

śnieżnych, ale dotyczy to obszarów polarnych (powyżej 60 równoleżnika) i wysokogórskich (powyżej 2000 m n.p.m.). Wynika to z faktu, że średnia dzienna temperatura powietrza w tych rejonach, nawet przy obserwowanym ociepleniu, nadal będzie częściej pozostawała poniżej niż powyżej 0°C.

Największe opady śniegu mają miejsce w temperaturze nieco poniżej 0°C, w takich warunkach pary wodnej w atmosferze, która może się skryzalizować w postaci śniegu jest najwięcej. Dlatego, gdy w chłodniejszych regionach, nastąpi ocieplenie z -10°C do -5°C, nie musi to wcale oznaczać, że spadnie tam mniej śniegu, a nawet należy spodziewać się większych opadów śniegu. Natomiast w regionach, gdzie ociepli się z -2°C do +2°C – dotychczasowe opady śniegu zamieniają się w deszcz.

### Pesymistyczne „śniegowe” prognozy dla Alp i Karkonoszy

Z badań szwajcarskich naukowców, które polegają na modelowaniu przyszłych zmian pokrywy śnieżnej w Alpach na podstawie dotychczasowych obserwacji wynika, że po roku 2085 wysokość pokrywy śnieżnej na wysokościach 1200-1500 m n.p.m. (czyli na wysokościach najczęściej spotykanych w wierzchowinowych partiach Karkonoszy) może być nawet o 80-90% niższa niż obserwowana jeszcze na początku XXI w. Modelowane zmiany zapasu wody w alpejskiej pokrywie śnieżnej na tych samych wysokościach wskazują na prawdopodobną redukcję o około 50-80%, w zależności od scenariusza przyszłych zmian klimatu Ziemi.

Podobne zmiany obserwujemy w Karkonoszach. Przede wszystkim zmieniają się długości okresów w roku ze średnią dzienną temperaturą powietrza powyżej i poniżej 0°C. Długość okresu w roku ze

średnią dzienną temperaturą powietrza poniżej 0°C uległa skróceniu o około 16 dni w ciągu ostatnich 100 lat. Z tego wynika, że zmniejsza się liczba dni z potencjalnie możliwym opadem śniegu, co oczywiście wpływa na długość okresu występowania pokrywy śnieżnej.

Obserwujemy zatem skracanie się okresów występowania trwałej pokrywy śnieżnej, która pojawia się coraz później (czasem nawet dopiero w styczniu) oraz coraz szybciej zanika na wiosnę (czasem nawet już w marcu). Ponadto coraz częściej obserwowane są w zimie głębokie odwilże, które powodują zmniejszanie się maksymalnej wysokości pokrywy śnieżnej oraz mogą powodować wcześniejszy niż na wiosnę odpływ wody z pokrywy śnieżnej. Takie odwilżowe epizody, połączone z zimowymi opadami deszczu, brakiem retencji roślinnej i niską ewapotranspiracją (parowaniem z powierzchni gruntu i roślin) mogą powodować silne zimowe wezbrania potoków i rzek, i zagrożenie zimowymi powodziąmi.

### Konsekwencje zmian klimatu dla karkonoskiej przyrody

W perspektywie kilkudziesięciu lat obserwowane zmiany nie mogą pozostawać bez konsekwencji dla przyrody Karkonoszy, a szczególnie dla niektórych cennych ekosystemów Karkonoszy, których dobra kondycja w znacznym stopniu zależy od dostępności w okresie wiosennym wody zgromadzonej w pokrywie śnieżnej. Takimi ekosystemami są na przykład torfowiska wysokie – górskie, dla których przychód wody z pokrywy śnieżnej jest najistotniejszym składnikiem rocznego bilansu wodnego.

Natomiast długoterminowe zmiany w czasie zalegania pokrywy śnieżnej, jej maksymalnej wysokości oraz zapasu wody w niej zgromadzonej, zapewne z czasem (kilkaset lat) spowodują także duże zmiany w zbiorowiskach roślinnych Karkonoszy. Bardzo prawdopodobne jest podnoszenie się wysokości granic występowania pięter roślinnych w Karkonoszach, w tym tzw. górnej granicy lasu, której przebieg, oprócz warunków termiczno-wilgotnościowych i wietrznych, jest również pośrednio zależny od występowania pokrywy śnieżnej i jest szczególnie modelowany przez lawiny śnieżne.

Zmian należy się także spodziewać w wykorzystaniu turystycznym walorów klimatycznych Karkonoszy. Z powodu coraz krótszych okresów zalegania naturalnej pokrywy śnieżnej oraz skracaniem się okresów z temperaturą powietrza poniżej 0°C, umożliwiającą sztuczne naśnieżanie, inwestowanie w infrastrukturę turystyczną, związaną z narciarstwem zjazdowym w Karkonoszach, będzie w przyszłości po prostu nieopłacalne. ■



# SZKŁO Z KARKONOSZY

JUSTYNA WIERZCHUCKA



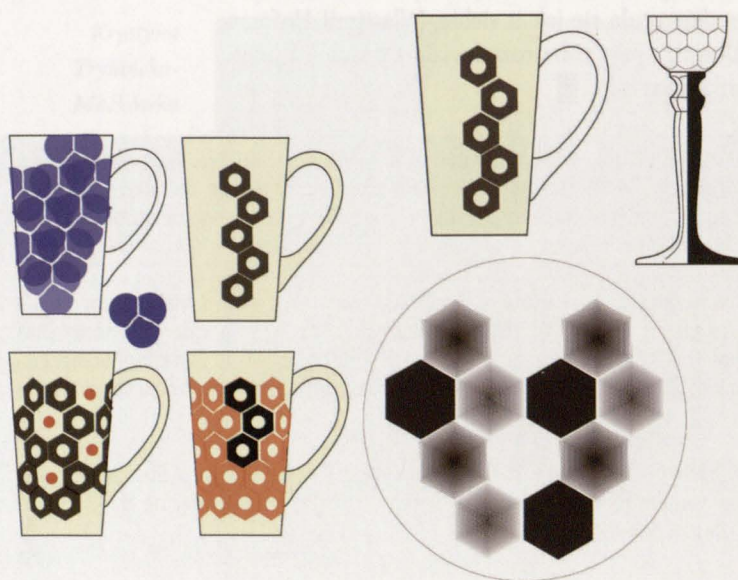
Justyna Wierzchucka, historyk sztuki, członek rady artystycznej Dolnośląskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, pracownik Karkonoskiego Parku Narodowego

## Kryształ – symbol PRL-u

Od kilku lat, zwłaszcza wśród młodego pokolenia Polaków, obserwować można wyraźną „modę na PRL”. Przejawia się ona szczególnie we wzornictwie i urządzeniu wnętrz, gdzie wyprodukowane w latach 60. i 70. ub. wieku meble, tkaniny, lampy czy naczynia, najczęściej wydobywane wprost ze strychów lub kupowane na targach staroci czy na aukcjach internetowych, komponowane są ze współczesnymi meblami i elementami wyposażenia. Kredensy na wysoki połysk, krzesła – muszelki czy fotele klubowe z lat 70. są coraz częściej odnawiane i kreatywnie wykorzystywane w dzisiejszych mieszkaniach i domach. Cenione są za dobry projekt i dostosowanie do niewielkiego zazwyczaj metrażu oraz niebanalne rozwiązania formalne.

Nieodzownym elementem wielu polskich domów w okresie PRL-u była kredensowa wystawka kryształowych naczyń. Bogato szlifowane wazony, patery czy popielniczki często pełniły rolę jedynie ozdobną i pamiątkową, nie korzystano z nich na co dzień. Były także cennym towarem wymiennym podczas zarobkowych wyjazdów Polaków za żelazną kurtynę lub na tereny dawnego ZSRR. Kojarzone do dziś z ciężkimi, masywnymi i często bezużytecznymi przedmiotami, zaczynają przeżywać swój renesans, wpisując się w szerszy trend mody na polskie wzornictwo przemysłowe okresu PRL-u.

Projekt „Polski Stół”



## Nowe oblicza kryształ

W Piechowicach, słynących jeszcze od średniowiecza z produkcji szklarskiej, pracuje para niezwykłych projektantów i artystów szkła, którzy nadają kryształom nowe, odmienione oblicze. Elżbieta Trzewiczek Pietkiewicz i Sebastian Pietkiewicz, absolwenci Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu na kierunku Szkła i Ceramiki to główni projektanci Huty „Julia”. Są oni niejako następcami znanej pary powojennych projektantów karkonoskiego szkła, także małżeństwa i także absolwentów wrocławskiej uczelni – Reginy i Aleksandra Puchałów.

Obie pary projektantów połączyły w swojej działalności pracę dyktowaną seryjną produkcją na różnorodne rynki zbytu z twórczością unikatową, czysto artystyczną. Wielokrotnie nagradzani za projekty i realizacje, wnieśli dobrą jakość do polskiego wzornictwa przemysłowego. Elżbieta i Sebastian Pietkiewiczowie obecnie odświeżają wizerunek kryształowych naczyń, a dzięki aktywnemu uczestnictwu w ważnych wydarzeniach, dotyczących współczesnego designu, wprowadzają szkło kryształowe do świadomości odbiorców i nabywców dzisiejszego wzornictwa.

## Pół żartem – pół serio

Pietkiewiczowie w swoich projektach wykazują ogromny szacunek do szkła kryształowego jako szlachetnego materiału, przedwojennego wzornictwa cechującego się doskonałością form i zdobień oraz zanikającego powoli rzemiosła szklarskiego. Mają świadomość spuścizny regionu Dolnego Śląska, z powojennymi wyrobami ze szkła, ceramiki i porcelany, rozślawiających ten region w Europie. Jednym z pomysłów, które zdobyły uznanie wśród znawców i odbiorców pięknych przedmiotów użytkowych, jest duży projekt Huty „Julia”, Porcelany „Kristoff” i Manufaktury w Bolesławcu pod wspólną nazwą „Polski Stół”. Trzy dolnośląskie fabryki, tworzące w trzech różnych materiałach, połączyły swoje siły w próbie przywrócenia dawnego rzemiosła i nowoczesnego wzornictwa na polskie stoły.



## WIEŻA W RADOMIERZU



Jednym z najcenniejszych zabytków gminy Janowice Wielkie, położonym na terenie wsi Radomierz, tuż przy drodze krajowej nr 3 Jelenia Góra – Wrocław jest późnośredniowieczna dzwonnica, przekształcona niedawno w wieżę widokową. Roztacza się stąd niezwykle widok na całą Kotlinę Jeleniogórską i otaczające ją pasma górskie, w tym dominujący grzbiet Karkonoszy.

Dzwonnica pochodzi z przełomu XV i XVI w. i stanowi pozostałość po kościele zbudowanym tu na początku XIV w., istniejącym do 1849 r. Kiedy spadło jego znaczenie jako kościoła filialnego parafii ewangelickiej z niedalekiej Miedzianki, przeniesiono do Cieplic cenne, znajdujące się w murach kościoła

nagrobne płyty rodu Schaffgotschów, do których przez długi czas należał Radomierz. W dzwonnicy pozostawiono trzy cenne dzwony pochodzące z lat 1576-1611, które dziś są wyjątkową atrakcją.

Odbudowy dzwonnicy i dostosowania jej do pełnienia funkcji wieży widokowej w 2012 r. podjęła się gmina Janowice Wielkie w ramach unijnego programu „Zobaczyć Krajobraz – Dotknąć Przeszość”. Wtedy także powstał obok pawilon nawiązujący w swej architektonicznej formie do bryły dawnego kościoła, pełniący funkcje Punktu Informacji Turystycznej oraz miejsca spotkań; zagospodarowano też otoczenie zabytku.

Wieża i pawilon stanowią pierwszy taki przystanek turystyczny na głównej trasie, prowadzącej z północy i centrum kraju w Karkonosze, Rudawy Janowickie oraz w Góry Izerskie i Kaczawskie. Niestety zwykle jest omijany, bo nie jest odpowiednio oznakowany (mała, jedyna tabliczka tuż przed zjazdem do Janowic z drogi nr 3 to za mało!), utrudniony jest też dostęp do atrakcji. Można tu bowiem zajrzeć tylko w piątki, soboty, niedziele i wybrane dni wolne od pracy od maja do października w godz. 10.00-18.00, a w pozostałe dni robocze w sezonie oraz od października do końca kwietnia mogą tu trafić jedynie grupy zorganizowane i to w godzinach 12.00-15.00 (po wcześniejszym, telefonicznym uzgodnieniu z Urzędem Gminy). Potrzebna jest tu większa troska o turystów.



Więcej informacji na stronie:  
[www.janowicewielkie.eu](http://www.janowicewielkie.eu)  
 w zakładce „Wieża widokowa”



Projektanci piechowickiej huty łączą w swoich realizacjach prostotę formy, podkreślającą jakość tworzywa z tradycyjnym repertuarem szlifów (znanych pod nazwami: młynek, koziółek, oliwka, gwiazda czy żłobiny klinowe), które niejako definiują kryształ, odkrywając w pełni jego możliwości optyczne i fizyczne. Widać to wyraźnie m.in. w takich projektach, jak „Blanca”, „Illusion” czy nagradzany zestaw „Metropolis” (wyróżnieniem „Must Have” na Łódzkim Design Festiwalu w 2016 r.). Z kolei kolekcje „Aeris” i „Etno” zachwycają klasycznym, świadomym użyciem szlifów, doskonale współgrających z bezbarwnym, przezroczystym szkłem naczyń. Z drugiej strony jednak projektanci fantastycznie potrafią bawić się stereotypami i skojarzeniami, jakie miniona epoka PRL-u wywołuje niemal w każdym z nas.

## Echa PRL-u w kryształach

„Retroszlanki” to wspomnienie sąsiedzkich lub rodzinnych odwiedzin, podczas których podawano herbatę lub kawę (koniecznie „po turecku”) w szklankach z koszyczkiem lub na spodku. Dowcipnie zdeformowany kształt klasycznej szklanki i wciśnięcie jej w metalowy koszyczek to współczesny, żartobliwy, ale też ciepły obraz PRL-u. Podobnie jest w przypadku zestawu „Szklanka jak kubek”, gdzie autor wykorzystał znany kształt ceramicznego kubka „Społem” bez uchwytu, popularnego zwłaszcza w barach mlecznych. Takie same konotacje ma zestaw „Kultowe naczynia”, odnoszący się wprost do dawnych opakowań szklanych – butelki na mleko, piwo czy wódkę, w tym przypadku „uszlachetnione” poprzez użycie kryształu i zdobienia doskonałych szlifów.

Osobiste wspomnienia i inspiracje z lat dzieciństwa, do których często odwołują się Ela i Sebastian Pietkiewiczowie, przenoszą nas w świat PRL-u. O zestawie „Stare garnki” Sebastian napisał: *Moi dziadkowie nie wyrzucali niczego. Przypalone i obtłuczone emaliowane garnuszki, w których gotowali nam owsiankę; uszczerbione ceramiczne kubki, z których piliśmy pierwszą herbatkę; drewniane samochodziki, którym urwaliśmy kółka... – wszystkie zużyte i nikomu już niepotrzebne przedmioty pieczęlowanie układali na półkach w piwnicy. Zawsze, odwiedzając dziadków, scho-*



Zestaw „Blanca”

*dziłem do piwnicy, żeby zobaczyć, co nowego przybyło w ich „magazynie osobliwości” (...). Po śmierci dziadków nie opróżniłem piwnic. Wykorzystuję ich „skarby” w swoich projektach. Utrwalam – przy użyciu szkła – przedmioty, które towarzyszyły im w codziennym życiu. I chociaż nie stanowią już dla nas wartości materialnej, niosą ze sobą wspomnienia, które uruchamiają się w naszej głowie, kiedy odkrywamy je na nowo....*

## Przyszłość kryształu

Moda zazwyczaj ma to do siebie, że prędzej czy później przemija. Być może za kilkanaście lat wzornictwo PRL-u straci uznanie młodego pokolenia Polaków i odejdzie w zapomnienie na kolejne lata. Być może stare kryształy, meble, dywany i lampy znów będą kurzyć się na strychach i w piwnicach. Pewnym jest jednak, że dzięki pracy Pietkiewiczów w Piechowicach i przełożeniu języka retro-kryształów na współczesny język użytkowych, designerskich przedmiotów, karkonoskie kryształy znów znajdują swoje miejsce w polskich domach, dając świadectwo zanikającym rzemiosłom. I pozostaną w nich bez względu na zmieniające się mody...

„Retroszlanki”





# Z FRONTU WALKI ZE SMOGIEM

Z MACIEJEM ZATHEY'EM, DYREKTOREM INSTYTUTU ROZWOJU TERYTORIALNEGO WE WROCŁAWIU ROZMAWIA JANUSZ KORZEŃ

Powracamy do tematu walki ze smogiem, któremu poświęciliśmy przed rokiem nasz blok problemowy w numerze 1/17 „Karkonoszy”, gdzie pisałeś o kontekście regionalnym tego groźnego zjawiska. Czy od tego czasu sytuacja choć trochę się poprawiła, jeśli chodzi o zanieczyszczenie powietrza na Dolnym Śląsku?

Zanieczyszczenia powietrza niestety stale emitowane są do atmosfery, a pomiary z minionego roku (szczególnie z jego pierwszej połowy) faktycznie potwierdzają tezę, że w zakresie czystości powietrza niewiele się zmieniło. Nadal mieliśmy do czynienia z przekroczeniami dopuszczalnych poziomów stężeń zanieczyszczeń w powietrzu, szczególnie w okresie zimowym, a za te uciążliwe zanieczyszczenia pyłem i rakotwórczymi węglowodorami aromatycznymi odpowiadają głównie systemy indywidualnego ogrzewania naszych domów.

**Wtedy zapowiadałeś podjęcie dolnośląskich uchwał antysmogowych przez Sejmik, dziś jest to już fakt! Doszło do tego z Twoim istotnym udziałem, co warto odnotować i szczerze pogratulować.**

Dziękuję za gratulacje, ale samo rozwiązanie prawne nic nie zmieni, jeśli nie będzie stosowane i respektowane przez społeczeństwo. Konieczne są działania edukacyjne i informacyjne, a także wsparcie organizacyjne i finansowe. Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyjął trzy uchwały: dla miejscowości uzdrowiskowych, dla miasta Wrocław i dla pozostałej części województwa. Uchwały te uruchamiają stopniowe wycofanie przestarzałych kotłów i wprowadzają ograniczenia dotyczące stosowania paliw. Przy ich wdrożeniu w ciągu najbliższych lat powinniśmy osiągnąć przewidziane prawem wartości dopuszczalne zanieczyszczeń w powietrzu, a do 2028 r. powinniśmy trwale wyeliminować smog.

**Ale wycofanie przestarzałych kotłów nie rozwiąże tego problemu!**

Niestety, do rozwikłania pozostaje problem wymagań jakościowych dla paliw stałych oraz kwestia zanieczyszczeń komunikacyjnych. Tutaj samorząd województwa nie ma możliwości prawnej interwencji. Domagamy się w związku z tym koniecznych działań systemowych na szczeblu krajowym, szcze-

gólnie w kontekście ustalenia wymagań jakościowych dla paliw stałych.

**Na ile różnią się rozwiązania przyjęte dla terenów uzdrowiskowych od standardu, jaki zawarty jest w głównej uchwale dla całego regionu?**

Uchwała dla miejscowości uzdrowiskowych wskazuje, gdzie konieczne, ze względu na poprawę stanu czystości powietrza, staje się wyeliminowanie paliw stałych, a więc węgla kamiennego i brunatnego oraz produktów powstałych na ich bazie. W takich uzdrowiskach jak Cieplice-Zdrój, Duszniki-Zdrój, Jedlina-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Łądek-Zdrój, Polanica-Zdrój, Szczawno-Zdrój do 2028 r. paliwa stałe powinny zostać wyeliminowane jako źródło ciepła. Natomiast w Czarniawie-Zdroju i Świeradowie-Zdroju, Długopolu-Zdroju i Przerzecznym-Zdroju docelowo możliwe będzie stosowanie paliw stałych, ale tylko i wyłącznie w kotłach najwyższej klasy, spełniających wymogi dyrektywy europejskiej.

**A jakie ustalenia przyjęto dla Wrocławia i pozostałej części województwa?**

We Wrocławiu priorytetem jest podłączenie budynków do sieci ciepłowniczej, wycofanie paliw stałych do 2028 r. W pozostałej części województwa będzie można spalać węgiel po tym terminie, ale wyłącznie w kotłach spełniających piątą klasę, zgodnie z polską normą. Opracowaliśmy w związku z tym podręcz-





## PARK W BUKOWCU



Ten największy park w Kotlinie Jeleniogórskiej chętnie odwiedzany jest głównie przez jej mieszkańców, uczestniczących w wielu wydarzeniach, jakie się tu organizuje. Nie jest jeszcze odpowiednio wypromowany, jednak sytuacja zmienia się na lepsze.

Prowadzi tu albo od południa droga Jelenia Góra – Kowary, z której do parku skręca się we wsi Kostrzyca, albo od północy droga z Radomierza przez Janowce Wielkie. Dojeżdża tu także z Jeleniej Góry autobus miejski, prowadzą ścieżki rowerowe i główne szlaki piesze tej części Kotliny, w tym główny, czerwony szlak sudecki im. Mieczysława Orłowicza.

Kompleksową rewitalizację parku, obejmującego powierzchnię blisko 110 ha z dużym zespołem stawów, a także położonej na jego obrzeżu zabudowy pofolwarczej, od 2006 r. zajmuje się Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów. Od 2011 r. włada ona całym tym arealem i to dzięki jej aktywności i zapobiegliwości cieszą rozległe, dobrze utrzymane tereny łąk, stawów i lasów, i co roku przybywa tu kolejnego, odnowionego obiektu. Niezadługo przy Stawie Kąpielnik ukończona zostanie rekonstrukcja Domku Rybaka, a na wiosnę otwarte zostanie centrum edukacyjne w dawnym folwarku.

W bogatym programie architektury ogrodowej znaj-

duje się odbudowana w 2011 r. Herbaciarnia, pamiątka ślubu w 1804 r. założycieli i twórców całego założenia hrabiostwa von Redenów, wieża widokowa i tzw. Opactwo. Na obrzeżu parku, przy drodze prowadzącej przez Bukowiec mieści się zaś Artystyczna Stodoła z małą kawiarenką, gdzie odbywa się wiele koncertów i wystaw. Organizowane są one m.in. w ramach Majówek, Jesieni ze sztuką w Bukowcu, Festiwalu dell' Arte i czasem aż trudno się na nie dostać. Przy tej drodze znajduje się także odnowiony budynek dawnego browaru, gdzie w maju br. otwarto multimedialną wystawę, zaadresowaną przede wszystkim do dzieci i zatytułowaną Tajemniczy las (dostępna jest od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-18.00 za chyba trochę wygórowaną cenę).

Więcej informacji na stronie:  
[www.dolinapalcow.pl](http://www.dolinapalcow.pl)





# JELENIOGÓRSKIE BIENNALE FOTOGRAFII GÓRSKIEJ

JOANNA MIELECH



Joanna Mielech,  
historyk sztuki,  
kurator wystaw,  
wykładowca  
Jeleniogórskiej  
Szkoły Fotografii,  
kierownik działu  
wystaw w Biurze  
Wystaw  
Artystycznych  
w Jeleniej Górze

Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze jest jedną z najważniejszych i najstarszych imprez fotograficznych o tematyce górskiej w Polsce, która w bieżącym roku, przy okazji zorganizowania jej dwudziestej edycji, obchodziła swój okrągły jubileusz.

Jeleniogórskie Biennale jest imprezą wyróżniającą się na mapie kulturalnej kraju, ponieważ od samego początku miało ono charakter festiwalu, nieograniczającego się wyłącznie do konkursu fotografii. Jego integralnymi elementami były zawsze plenery w górach oraz towarzyszące wystawy: poplenerowe, historyczne, a także prezentacje nowoczesnych form fotografii górskiej. Biennale od samego początku pretendowało do kategorii imprez o artystycznym charakterze: do jury konkursu zapraszani byli artyści fotograficy, na plenery przyjeżdżali twórcy o indywidualnym, wyrazistym podejściu do fotografii, dzięki czemu wystawy poplenerowe miały zwykle spójny wyraz i wyróżniały się albo nowoczesnym podejściem do fotografii, albo poszanowaniem szlachetnych technik tradycyjnej fotografii.

## Geneza Biennale

Pomysł zorganizowania ogólnopolskiej imprezy fotograficznej narodził się pod koniec lat 70. ub. wie-

ku, podczas spotkań Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego. Działo ono prężnie od 1961 r.; organizowało spotkania, plenery i wszechnice fotograficzne. Ważną rolę odgrywał także Wojewódzki Dom Kultury, gdzie organizowane były wykłady o fotografii na wszechnicach, prowadzone m.in. przez Jerzego Wiklendta. Powstanie Biennale było wynikiem takich twórczych spotkań i kreatywnego myślenia o przyszłości fotografii w Jeleniej Górze.

Istotne dla rozwoju idei zorganizowania Biennale było zaproszenie na jeden z plenerów fotograficznych JTF w Karkonoszach Pawła Pierścińskiego – czołowego przedstawiciela tzw. kieleckiej szkoły krajobrazu, którego inspirujący wpływ niektórzy członkowie JTF wspominają jako decydujący. Z jego inicjatywy, cztery lata po Biennale w Jeleniej Górze powołano w Kielcach tamtejsze Biennale Fotografii Krajobrazu. W tym czasie pojawiło się również kilka nowych inicjatyw: w 1970 r. „Nowiny Jeleniogórskie” zorganizowały konkurs fotograficzny pod hasłem „Sudety”, od 1974 r. zaczęto urządzać plenery „Domek Myśliwski”, miały też miejsce plenery w Turoszowie (w 1976 i 1978 r. zainicjowane przez Jerzego Olka z Wrocławia) oraz wystawa „Karkonosze wieloraki”, pokazana w Muzeum Okręgowym w Jeleniej Górze w 1978 r. W wystawie tej wziął udział m.in. młody, bardzo zdolny fotograf z Wrocławia – Wojciech Zawadzki, prezentujący fotogra-

Jedna  
z najstarszych  
fotografii  
prezentujących  
Karkonosze –  
Adolph Braun,  
Riesengebirge,  
lata 60. XIX w.,  
własność Muzeum  
Karkonoskiego  
w Jeleniej Górze





nik, który w przystępny sposób wyjaśnia wszystkie te ograniczenia i terminarz ich wprowadzania. Zadbaliśmy o to, aby nie wprowadzać zmian nagłych, dlatego uchwały uwzględniają terminy przejściowe.

**Obok znalezienia koniecznych środków na walkę ze smogiem potrzebne jest głębokie przeoranie postaw, mentalności i zasadnicza edukacja społeczeństwa...**

„Przeoranie” to bardzo mocne słowo, ale właściwe. Emisja zanieczyszczeń jest zależna od ilości spalonych paliw. Im większe zapotrzebowanie na energię ciepłą, tym więcej zużytych paliw. Stąd prosty wniosek, że powinniśmy oszczędzać energię, termomodernizować nasze domy i jednocześnie ograniczać koszty ich utrzymania. Tu potrzebna jest edukacja i wskazanie faktów, iż oszczędność nie powstanie w wyniku spalania tanich paliw i śmieci, ale w wyniku podniesienia efektywności energetycznej.

**Czy inicjatywy antysmogowe wiążą się z koniecznością przeciwdziałania rozpraszaniu zabudowy, bo to większe koszty nie tylko społeczne jej funkcjonowania w takich układach?**

To jest olbrzymie wyzwanie i jednocześnie zagadnienie, związane ze stykiem trzech procesów: ochrony powietrza, podnoszenia efektywności energetycznej i planowania przestrzennego. Niestety w Polsce mamy do czynienia z rozpraszaniem zabudowy i nonszalancją w swobodnym przeznaczeniu terenów pod zabudowę, bez analizy kosztów ich uzbrojenia, wyposażenia w usługi społeczne i bez uwzględnienia kosztów funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki w takiej rozproszonej strukturze przez następne lata. Rozproszona zabudowa powoduje olbrzymi wzrost kosztów budowy sieci gazowej czy ciepłowniczej, a straty na przesył ciepła czynią

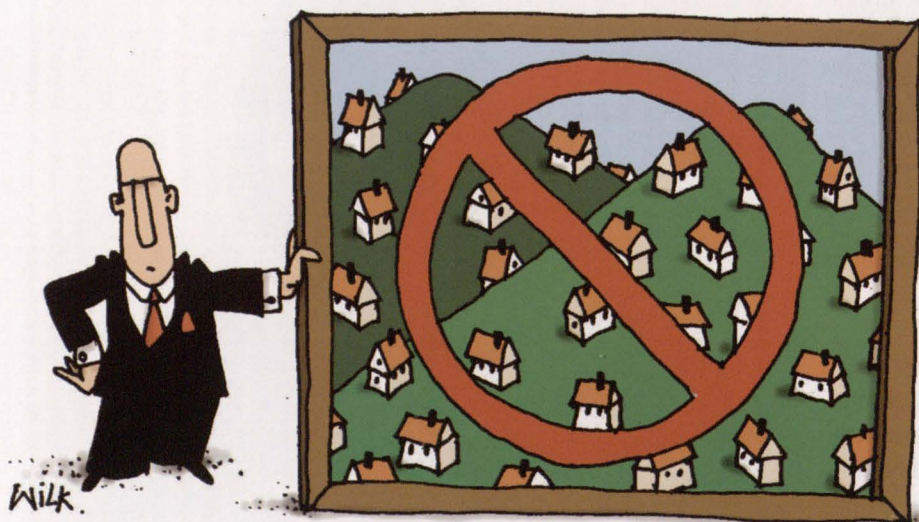
taką inwestycję nieopłacalną. Konieczne jest zatem ograniczenie rozpraszania zabudowy i wprowadzenie standardów dla uzyskania zwartości struktur osadniczych w efekcie przebiegu procesów inwestycyjnych.

**Tematyka, o której rozmawiamy, jest przedmiotem prowadzonych przez Ciebie badań nad kierunkami poprawy efektywności energetycznej całych struktur osadniczych.**

Pracuję od pewnego czasu nad określeniem efektywności energetycznej struktur osadniczych, przy uwzględnieniu zarówno potrzebnych wydatków energetycznych w chwili ich tworzenia, zużycia energii w budynkach w dłuższym okresie, jej strat wynikających z przesyłu, a także wydatków energii, wynikających z obsługi komunikacyjnej i codziennych podróży mieszkańców. Optymalne osiedle to osiedle „krótkich odległości” i łatwego dostępu do usług oraz transportu publicznego. Przy jego kształtowaniu należy uwzględnić także aspekt nowych technologii pozyskiwania i dystrybucji energii, w tym energetyki rozproszonej i pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych. Powinniśmy planować transformację gospodarowania energią w kontekście następnych dekad, z myślą o następnych pokoleniach, ich zdrowiu i czystości środowiska, w którym będą one w przyszłości żyły.

**A co zrobić, by takich efektów można było się doczekać także i u nas, w Kotlinie Jeleniogórskiej, w naszych podgórskich miejscowościach?**

Należy zacząć od przeanalizowania miejscowych dokumentów planistycznych i sprawdzenia, na ile planowana w nich nowa zabudowa jest zwarta i jakie są tu możliwości rozwoju energetyki rozproszonej. Nowe inwestycje powinno się tu prowadzić przy uwzględnieniu zasady oszczędności energii a nie niskich kosztów budowy. Gdy będziemy oszczędzać na zastosowaniu materiałów izolacyjnych, to potem przez lata będziemy płacić z nawiązką za zużycie energii. Strukturę osadniczą Kotliny Jeleniogórskiej postrzegać trzeba w kontekście rozwijającej się tu jeleniogórskiej aglomeracji, której funkcjonowaniu powinien pomóc efektywny energetycznie transport publiczny. W tym kontekście rozwój nowej zabudowy, a także przekształcania istniejących struktur powinny nawiązywać do funkcjonujących tu i odnowionych szlaków komunikacji kolejowej. Nie rozpraszajmy zabudowy, bo to się społecznie, środowiskowo i ekonomicznie nie opłaca. ■





## OGRÓD JAPONSKI SIRUWIA



Budowany od 15 lat we wschodniej części wsi Przesieka zwłaszcza latem cieszy się znacznym zainteresowaniem. Stanowi dobry przykład wykorzystania naturalnych uwarunkowań i lokalnych materiałów dla przetworzenia dalekich inspiracji z Japonii. Prowadzi tu jednokierunkowa, leśna droga, połączona z drogą z Podgórzyna do Borowic (a powraca się stąd przez Przesiekę), a także szlaki zielony (z Przesieki do Borowic) lub czarny (z Przesieki do Sosnowki).

O szczególnym charakterze jedynego takiego założenia w Sudetach Zachodnich zadecydowało zainteresowanie kulturą Japonii założycieli Sylwii i Jakuba Kurowskich, jak i możliwości techniczno-organizacyjne, jakimi dysponowali. Dzięki temu jedna z wie-

lu podkarkonoskich dolinek przekształcona została w założony na kilku poziomach ogród o powierzchni ok. 1,5 ha, ze zróżnicowanymi kompozycjami roślin (nasadzono tu blisko 240 gatunków roślin i krzewów), układami murków i kamieni, trzema stawami i kilkoma oczkami wodnymi oraz elementami małej architektury, które łączy bogaty system ścieżek i przejść.

Przy budowie Ogrodu otwartego w 2014 r. jego twórcy starali się nawiązać do wzorów japońskich. Powstało tu kilka charakterystycznych obiektów, m.in. wielofunkcyjny pawilon i minimuzeum oręża i stroju japońskiego. Na miejscu organizowane są też wystawy czasowe (np. bonsai), koncerty i warsztaty przybliżające japońskie dziedzictwo. Ogród otwarty jest od maja do października w godz. 9.00-18.00; wstęp jest płatny.

Miejsce to staje się coraz popularniejsze wśród różnych grup gości: rodzin, turystów indywidualnych i grup zorganizowanych, dzieci i młodzieży szkolnej, studentów, a także... nowożeńców. W przyszłości właściciele zamierzają sukcesywnie przekształcać je w ogród botaniczny, wzbogacony o nasadzenia roślin karkonoskich i część wystawienniczą (m.in. ze stałą kolekcją bonsai).



Więcej informacji na stronie:  
[www.siruwia.pl](http://www.siruwia.pl)



# O CZYM MÓWIĄ KARKONOSKIE POROSTY?

MARIA KOSSOWSKA, WIESŁAW FAŁTYNOWICZ

Porosty nie przyciągają ludzkiej uwagi. Najczęściej szare lub brązowe, tworzą niepozorne skorupki na nagiej ziemi, skałach i pniach drzew. Tylko niektóre bardziej rzucają się w oczy ze względu na niezwykle, jaskrawy kolor albo bardziej okazały kształt, przypominający drobne listki czy krzaczki. Kiedy przyjrzymy się im bliżej, najlepiej okiem „uzbrojonym” w mikroskop lub choćby lupę, okazują się niezwykle.

## Specyfika porostów i ich reakcje na zmiany środowiska

Te zazwyczaj niewielkie organizmy nie są roślinami. To specyficzne grzyby, współżyczące z jednokomórkowymi glonami, najczęściej należącymi do zielenic, nieco rzadziej do sinic (cyjanobakterii). Glony są samożywne, prowadzą fotosyntezę i odżywiają swoje go grzybowego partnera, dzięki czemu porost jako organizm staje się również samowystarczalny. Dzięki tej swoistej biologii porosty mogą występować praktycznie wszędzie, zasiedlając podłoża niedostępne dla roślin, jak pnie żywych drzew, suche i nasłonecznione powierzchnie skał czy też jałowa, naga gleba.

Zaliczane są do organizmów pionierskich – rozpoczynających sukcesję, czyli wkraczanie świata żywego na nowe, świeżo utworzone lub regenerujące się po jakiejś katastrofie siedliska i podłoża. W Karkonoszach po obu stronach granicy do tej pory odnaleziono ich aż 750 gatunków, a największą grupę stanowią porosty naskalne, rosnące głównie na odsłoniętych powierzchniach skał powyżej górnej granicy lasu.

Ci biologiczni twardziele okazali się jednak bardzo wrażliwi na zanieczyszczenie środowiska, w tym zwłaszcza zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego. Zjawisko wymierania porostów na skutek nadmiernej emisji spalin obserwowane jest na świecie od XIX w. i dobrze udokumentowane w literaturze. Wiemy, że obecność niektórych związków chemicznych stanowiących zanieczyszczenie, jak np. dwutlenku siarki ( $\text{SO}_2$ ), zaburza delikatną równowagę pomiędzy oboma partnerami symbiozy w poroście. Umożliwiający fotosyntezę chlorofil w glonach zamienia się w nieaktywną feofitynę, co sprawia, że glony obumierają. Jednocześnie, grzyb staje się pa-

sożytem glonów porostowych, dodatkowo niszcząc ich komórki. W efekcie plecha, czyli ciało porostu, zaczyna się przebarwiać i z czasem cała obumiera, wykrusza się i rozpada.

Wiemy też, że poszczególne gatunki porostów różnią się między sobą wrażliwością na zanieczyszczenia. Ogólnie mówiąc, im większa powierzchnia kontaktu plechy ze skażonym powietrzem, tym porost wrażliwszy. Zatem najbardziej odporne są zwarte porosty skorupiaste, u których tylko górna powierzchnia plech jest narażona na bezpośredni kontakt z zanieczyszczeniami, a dolna wrasta w podłoże; najwrażliwsze zaś są porosty o plechach nitkowatych i krzaczkowatych, u których cała powierzchnia plechy styka się z toksynami.

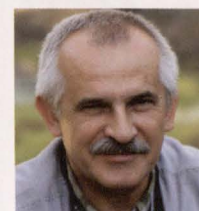
## Wymieranie porostów, ale i ich rekolonizacja

Wymieranie porostów na wielką skalę na skutek szczególnie dużego skażenia powietrza można było obserwować w Karkonoszach w latach 70. XX w. Zjawisko to było częścią katastrofy, która objęła całą karkonoską przyrodę i która nazywana bywa „klęską ekologiczną”. Katastrofa ta kojarzy się najbardziej z zamieraniem drzewostanów świerkowych, ale wyginęła wtedy także większość porostów nadrzecznych (około 100 gatunków). Część porostów przetrwała, jednak wyłącznie w niewielkich, zacisznych enklawach, osłoniętych przed bezpośrednim działaniem zanieczyszczeń.

Po okresie klęski przyroda karkonoska stopniowo się regeneruje. Dotyczy to także porostów, które powoli powracają na dawne siedliska. Proces rekolonizacji nie przebiega jednak wszędzie w tym samym tempie – najwolniej tam, gdzie nadal docierają zanieczyszczenia powietrza. W 2004 r. rozpoczęto monitorowanie stanu bioty porostów w Karkonoskim Parku Narodowym, które prowadzone jest na kilkuset stałych powierzchniach, rozmieszczonych równomiernie na całym obszarze Parku. Dzięki temu możliwa jest z jednej strony obserwacja tempa i poszczególnych etapów rekolonizacji, z drugiej zaś ocena czystości powietrza i ogólnego stanu środowiska z wykorzystaniem porostów jako biowskaźników.



dr Maria Kossowska,  
pracownik  
Uniwersytetu  
Wrocławskiego,  
lichenolog, autorka  
kilkudziesięciu prac  
o porostach  
Karkonoszy



prof. dr hab.  
Wiesław  
Fałtynowicz,  
pracownik  
Uniwersytetu  
Wrocławskiego,  
lichenolog



## GEPARK W KROBICY



Udostępnienie dwu sztolni po dawnej kopalni cyny w Krobicy pod Sępią Górą, u zachodniego skraju Grzbietu Kamienieckiego Gór Izerskich, przypomina o wielowiekowych tradycjach górniczych tego obszaru i budzi zainteresowanie, podobnie jak dobrze już znane sztolnie w Kowarach. Krobickie pozostałości po dawnych kopalniach cyny położone są nieopodal skrzyżowania dróg z Jeleniej Góry przez Starą Kamienicę i z Gryfowa Śląskiego do Świeradowa-Zdroju. W ich pobliżu przebiega także żółty szlak, prowadzący tamże z Mirska przez Krobicę.

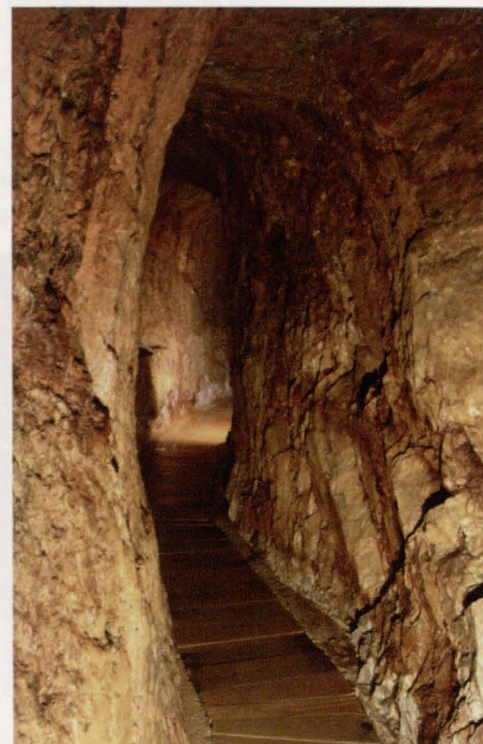
W skład udostępnionego przed pięciu laty przez Gminę Mirsk obiektu, jaki powstał tu z inicjatywy dr. Macieja Madziarza z Politechniki Wrocławskiej, wchodzi odcinki dwu sztolni, nazwane imionami świętych: Jana (pochodzi jeszcze z XIII w. i znajduje się 10 m pod ziemią) i Leopolda (pochodzi z XVI w. i znajduje się 20 m niżej). Ich długość sięga razem 350 m, a łączą je schody, prowadzące przez między-poziomowy szyb wentylacyjny. W ich sąsiedztwie, w kierunku na wieś Gierczyn i Przecznicę wiedzie ścieżka turystyczno-dydaktyczna „Śladem dawnego górnictwa kruszców” o długości 8 km (dla pieszych i rowerzystów), z 19 stanowiskami prezentującymi ślady dawnej działalności górniczej (w Krobicy i Gierczynie pozyskiwano rudy cyny, natomiast w Przeczniczy kobaltu).

Obiekt udostępniany jest dla wszystkich zainteresowanych (oprócz dzieci do 10 roku życia) od maja do października w soboty i niedziele, a w lipcu i sierp-

niu także w czwartki i piątki w godzinach 10.00-18.00 (z ostatnim wejściem o godzinie 17.00), oprowadza po nim przewodnik. Także i tu, podobnie jak w Radomierzu, dobrze byłoby poszerzyć możliwości zwiedzania. I jeszcze jedna uwaga: temperatura wewnątrz sztolni waha się w granicach 6-8 stopni Celsjusza, w korytarzach panuje duża wilgotność powietrza oraz przeciągi, co przed wizytą warto wziąć pod uwagę.

W przyszłości planowane jest wzbogacenie obiektu o utworzone tu geocentrum z ekspozycją historyczną, salą audiowizualną, salami warsztatowymi i pomieszczeniem dla gastronomii oraz zagospodarowanie miejsc do wypoczynku i prowadzenia cyklicznych imprez, związanych z tradycjami górniczymi, takimi jak np. jarmarki górnicze.

Więcej informacji  
na stronie:  
[www.mirsk.pl](http://www.mirsk.pl)







Jedna z najstarszych fotografii prezentujących Karkonosze – Hermann Krone, Riesengebirge, lata 60. XIX w., własność Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze

fie z Karkonoszy, całkowicie odmienne od fotografii znanej dotąd w Polsce, i to od nich, jak się wydaje, rozpoczął się nowy rozdział w historii polskiej fotografii górskiej.

Pisząc o początkach idei jeleniogórskiego Biennale, nie można pominąć również zaangażowania takich twórców, jak Jan Kotlarski czy Ryszard Brawański, ale najistotniejszy wkład wniósł Roman Hryciów, którego fotografie z wysokich gór pokazywane były już na wielu wystawach, spotkaniach i plenerach. Związany z Jelenią Górą przez parę lat, jako pracownik Wojewódzkiego Domu Kultury w Jeleniej Górze, dobrze poznał środowisko fotograficzne w regionie. Jego ideę o powołaniu stałej wystawy fotografii górskiej podjęło Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, zaś instytucjonalne oparcie dał Wojewódzki Dom Kultury.

I Biennale o charakterze konkursu i wystawy pokonkursowej zorganizowane zostało w 1980 r. Jego animatorzy nie planowali go jako jednorazowej imprezy. Przeczuli, że siła myśli o fotografii i zaangażowanie środowiska jest duże i wróży jej dobre na przyszłość. Już w tamtym momencie myśleli o stworzeniu Festiwalu Sztuki Gór. Paweł Pierściński w katalogu I Biennale napisał: *Położona u stóp Karkonoszy Jelenia Góra stała się stolicą fotografii górskiej, a w niedługim czasie przekształci się w kulturalne centrum SZTUKI GÓR.*

## Organizatorzy

Już w pierwszym okresie organizowania Biennale Fotografii Górskiej, w wystawach konkursowych jego I, II i III edycji wziął udział Wojciech Zawadzki z zestawami swoich fotografii z Karkonoszy i Tatr. Już na I Biennale zdobył III nagrodę, a na III – I na-

grodę, zaś od IV edycji organizował całe przedsięwzięcie osobiście i przeprowadził się do Jeleniej Góry. W 1990 r. dołączyła do niego Ewa Andrzejewska i od VII edycji pracowali razem aż do 2016 r., kiedy Biennale zorganizowano po raz dziewiętnasty. Dzięki ich zaangażowaniu Biennale stało się jedną z najwspanialszych imprez fotograficznych w Polsce, która od pierwszych chwil, mimo trudnych czasów, w których powstawała, przekraczała ograniczenia lokalne i integrowała środowisko fotograficzne z całej Polski, w ostatnich latach także z Czech.

Organizatorem Biennale od początku jest ta sama instytucja kultury: w l. 80. ub. wieku był to Wojewódzki Dom Kultury, przekształcony następnie w Regionalne Centrum Kultury, a od końca 2002 r. do dziś jest to Jeleniogórskie Centrum Kultury. Przy imprezie współpracuje wiele instytucji w mieście. Dzięki temu można śmiało mówić o Biennale w Jeleniej Górze jako o wielkim święcie fotografii, na które składają się spotkania na kolejnych wernisażach, rozmowy o fotografii, a przede wszystkim bezpośredni kontakt z fotografią.

## Charakter Biennale

Jeleniogórskie Biennale ma charakter wielowymiarowy i rozwija się w kilku płaszczyznach. Jedną z nich, najbardziej widowiskową i spektakularną, jest udział fotografików w otwartym konkursie, jego rozstrzygnięcie i związane z tym emocje. Dzięki liberalnej formule w konkursie może uczestniczyć każdy fotografujący miłośnik górskiego krajobrazu. W regulaminie nie ma ograniczeń wiekowych, podziałów na twórców amatorskich i profesjonalnych, dzięki czemu Biennale cieszy się dużą popularnością, a zaproszonych do udziału w wystawie pokonkursowej wciąż przybywa.



Brodaczka kępkowa  
*Usnea hirta*

Mąkla tarniowa  
*Evernia prunastri*

Włostka brązowa  
*Bryoria fuscescens*



### Monitorowanie zmian

Monitoring ten polega na obserwacji rozwoju plech porostowych na trzech wybranych drzewach na każdej powierzchni – tzw. drzewach monitoringowych. Dokonuje się spisu rosnących na nich gatunków porostów, a także określa stopień pokrycia powierzchni pnia przez plechy poszczególnych gatunków i ich stan zdrowotny. Pierwotnie powierzchnią było w Parku 630, obecnie jest ich 708, a na nich 1999 drzew monitoringowych.

Do tej pory odbyły się trzy edycje monitoringu: w roku 2004, 2011 i 2016. W przeciągu tych 12 lat zaobserwowano znaczący wzrost liczby gatunków porostów rosnących na pniach i gałęziach żywych drzew: z 63 do 102. Początkowo na większości badanych powierzchni znajdowano najwyżej 5 gatunków porostów nadrzewnych, a na 50 z nich nie było ich wcale lub też występowała wyłącznie najbardziej odporna misecznica proszkowata *Lecanora conizaeoides*. W 2016 r. takich bezporostowych powierzchni już nie stwierdzono, a średnia liczba gatunków na powierzchni wyniosła 7,2.

Wśród notowanych obecnie porostów znajdują się już także gatunki o plechach krzaczkowatych i nitkowatych, nieznajdowane w poprzednich edycjach monitoringu, takie jak włostka brązowa *Bryoria fuscescens*, mąkla tarniowa *Evernia prunastri* i brodaczkę kępkową *Usnea hirta*. Ich obecność i rozprzestrzenianie się świadczy o znacznej poprawie czystości powietrza w regionie. Pojawiło się też kilka porostów skorupiastych, typowych dla dobrze zachowanych zbiorowisk leśnych, co również można odczytywać jako symptom ogólnie polepszających się warunków siedliskowych w karkonoskich lasach.

Oczywiście, porosty nadrzewne w Karkonoskim Parku Narodowym nie są rozmieszczone równomiernie. W sporej jego części nadal na pniach drzew znaleźć można tylko kilka gatunków, stosunkowo najbardziej odpornych na skażenia. Dzieje się tak zwłaszcza na obszarach leśnych, znajdujących się

w bezpośrednim sąsiedztwie największych miejscowości – Karpacza i Szklarskiej Poręby, ale także w lasach powyżej Sobieszowa i Jagniątkowa, gdyż tamtędy przy odpowiedniej cyrkulacji „zaciągany” jest do góry smog z centrum Jeleniej Góry.

### Porostowe „gorące punkty”

Najwięcej porostów i największą ich różnorodność obserwuje się w miejscach zacisznych i osłoniętych – takich jak mocno wcięte w zbocze doliny górskich potoków. Panujący tam wilgotny mikroklimat dodatkowo sprzyja porostom, rosną więc bujnie i często pokrywają całe pnie i grubsze gałęzie drzew zwartą „mufką” z plech. Zjawisko to obserwowano w dolinach wielu karkonoskich potoków, np. Czerwieni, Maliny, Płasawy, ale największe bogactwo porostów nadrzewnych występuje w Dolinie Łomniczki.

Miejsce to osłonięte jest od strony Karpacza niewielkim grzbieciem górskim, który przyjmuje na siebie napływające od strony miasta zanieczyszczenia powietrza. Dzięki temu dolina jest jednym z najważniejszych „hot spotów” porostów nadrzewnych w Karkonoszach, w którym część gatunków zdołała przetrwać czarne lata klęski ekologicznej i z którego teraz mogą one znów się rozprzestrzeniać. W 2004 r. na większości powierzchni monitoringowych zlokalizowanych w Dolinie Łomniczki notowano ponad 15 gatunków porostów, obecnie na niektórych z nich liczba ta przekroczyła 24.

O czym więc mówią nam karkonoskie porosty? Mówią o sile przetrwania przyrody, która dźwiga się i regeneruje po najgorszych katastrofach i klęskach. O plastyczności i umiejętności przystosowania się żywych organizmów do zmieniających się warunków. Wskazują, gdzie warto spędzać czas, a które miejsca lepiej w swoich wędrówkach omijać. Ale też przestrzegają, bo to, co je truje i ogranicza ich występowanie, nie pozostaje bez wpływu także na ludzkie organizmy. Obyśmy tylko chcieli słuchać...



## LEŚNA HUTA



Obiektem przypominającym o tradycjach szklarskich Gór Izerskich jest Leśna Huta. Została uruchomiona jeszcze w 1989 r. przez Henryka Łubkowskiego, byłego pracownika nieistniejącej już od wielu lat Huty Julia w Szklarskiej Porębie. Był to zrazu mały rodzinny zakład produkujący kufle do piwa dla lokali gastronomicznych, później wprowadzona została tu także sprzedaż tego typu produktów, a następnie różne formy edukacji i rekreacji.

Na miejsce (ul. Kołłątaja 2) prowadzi od strony centrum Szklarskiej Poręby ul. 1 Maja, a dojść można także szlakiem turystycznym czarnym, prowadzącym wokół miasta.

Huta stanowi jedno z nielicznych tego typu miejsc pod Karkonoszami (poza Piechowicami, gdzie funk-

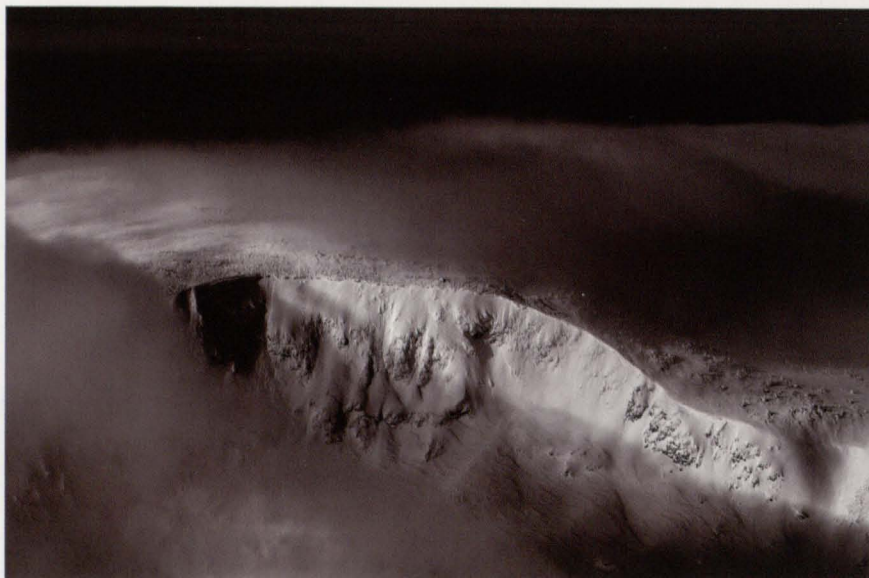
cjonuje Huta Julia, znany zakład produkujący szkło kryształowe), gdzie podtrzymuje się wielowiekowe, tradycje produkowania barwnego szkła. Odbywają się tu pokazy jego wytwarzania, w firmowym sklepie można zakupić różnorodne wyprodukowane na miejscu suveniry. Prowadzone są także plenery i warsztaty szklarskie dla dzieci i dorosłych, ciesząc się dużym zainteresowaniem; obok w Karczmie Hutnika oferowane są posiłki.

Ośrodek odwiedzają turyści indywidualni (bez względu na wiek) oraz grupy zorganizowane. Atrakcja otwarta jest od poniedziałku do soboty w godz. 10.00-18.00, a w niedziele w godz. 10.00-15.00.

Więcej informacji na stronie:  
[www.lesnahuta.pl](http://www.lesnahuta.pl)







Piotr Krzaczkowski,  
Grand Prix  
XX Biennale

Nie ma tu znaczenia technika, nagrodzone prace mogą być przykładem zarówno wspaniałej, tradycyjnej, czarno-białej fotografii, jak też fotografii barwnej, cyfrowej, powstałej w formie wydruku. Technika nie odgrywa tu roli decydującej, nie jest żadnym ograniczeniem. Liczy się po prostu dobra fotografia. Przez wszystkie edycje Biennale Wojciech Zawadzki powtarzał: *Biennale jako konkurs i jako wystawa starało się rozwiązać dylemat: czy jest ono dedykowane autorom, którzy poważnie chodzą po górach i fotografują, czy też tym, którzy poważnie fotografują i chodzą po górach.*

### Plenery górskie

Dla twórców, którzy *poważnie fotografują i chodzą po górach*, od samego początku istnienia Biennale, organizowane były plenery fotograficzne, które dawały możliwość indywidualnego spotkania z górami i fotografią. Były one urządzone zwykle w górskich

schroniskach i skupiały fotografów, których łączyła szczególna pasja, kontemplacyjne podejście do fotografii. A w związku z tym, że każdy z nich opanował szlachetne fotograficzne rzemiosło, technika nie stanowiła przeszkody w realizacji ich fotograficznych zamierzeń i stanowiła wyróżnik w świecie coraz powszechniejszej fotografii barwnej. Każdorazowo efekty udziału w plenerze prezentowane były na wystawach przy okazji następnej edycji Biennale.

Dzięki współpracy z Karkonoskim Parkiem Narodowym, plenery w górach pozwalały ich uczestnikom na odwiedzanie wielu miejsc niedostępnych na co dzień turystom oraz ich fotografowanie. Od

I edycji konkursu w 1980 r. odrębną nagrodę przyznawano zawsze za tematykę karkonoską, dlatego udostępnianie obszarów objętych ścisłą ochroną było bardzo istotne dla rozwoju fotografii, której tematem głównym był krajobraz Karkonoszy.

Wystawy poplenerowe były bardzo wartościową artystycznie częścią Biennale. Prace prezentowane na nich były zwykle klasycznymi fotografiami czarno-białymi, srebrowymi, co wyróżniało je zawsze wśród powszechności fotografii barwnej, a później cyfrowej. Wybór techniki klasycznej był w tym wypadku niezwykle istotny: wymagał od artystów skupienia, koncentracji i uważności w każdym momencie kreacji i dlatego wydawał się być w dziedzinie fotografii nurtem najbardziej osobistym. W kwestii wyboru techniki zalecenie Andrzeja Pytlińskiego, by *przywrócić fotografii dostojałość*, pod którym jako hasłem organizowano niektóre plenery w ramach Biennale, nawoływało do powrotu do źródeł fotografii, dzięki którym powstawały odbitki fotografii o trwałości i wartości muzealnej.

Przemysław  
Wojcieszak,  
I nagroda  
XX Biennale





## KARKONOSKIE MITY GEOLOGICZNE (1)

MIT PIERWSZY – KARKONOSZE  
ZBUDOWANE SĄ Z GRANITU

ROKSANA KNAPIK

OD REDAKCJI: Karkonosze to góry badane przez naukowców od wieków i poznane dokładnie niemal z każdej perspektywy, również geologicznej, dlatego trudno zrozumieć fakt, że wokół geologii Karkonoszy narosło aż tyle mitów geologicznych. Któż z nas nie spotkał się ze stwierdzeniem, że to góry stare? Albo, że Śnieżka jest wulkanem? Rozpoczynamy nową serię artykułów nt. tychże mitów, próbując się z nimi „rozprawić”.

## Bogactwo skał Karkonoszy

O Karkonoszach mówi się, że to granitowe góry, jednak już pierwsze spojrzenie na mapę pokazuje, że zdanie to nie jest do końca prawdziwe. Z granitu zbudowany jest Główny (Śląski) Grzbiet Karkonoszy, jednak panowanie tej skały kończy się na Śnieżce. Na wschód od niej mamy już do czynienia z kolorową mozaiką skał metamorficznych, takich jak gnejsy, łupki łyszczykowe, fylity, amfibolity, wapienie krystaliczne itd. Spójrzmy także jak zbudowane są Karkonosze za naszą południową granicą. Tam również na mapie geologicznej roi się od kolorów różnych wydzieliń skalnych. Skąd więc wziął się ten skrót myślowy o Karkonoszach zbudowanych z granitu? Tereny na wschód od Śnieżki, a zwłaszcza Lasocki Grzbiet są odwiedzane przez turystów dużo rzadziej niż ich główna część. Dodatkowo, mówiąc o Karkonoszach, myślimy często tylko o ich polskiej części. Granice zniknęły co prawda w terenie, jednak na mapach i w naszych umysłach wciąż tkwią. Przyczyną „granitowego stanu rzeczy” może być też fakt, że tworzy on więcej

form skalnych niż skały metamorficzne, w związku z tym zwyczajnie częściej go widzimy. Warto jednak wyjść poza schemat myślowy i poznać bliżej skały wschodnich i południowych Karkonoszy, gdyż ukryta jest w nich fascynująca historia.

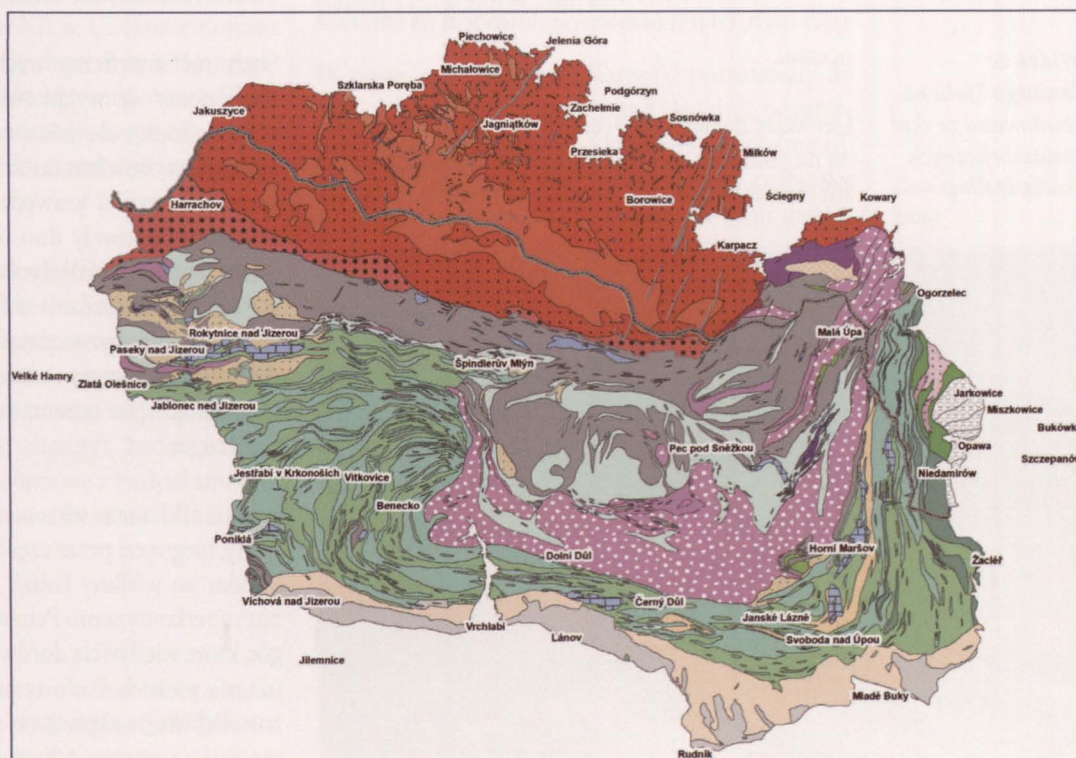
## Ślady dawnych kontynentów i oceanu

Skały, które położone są na wschód od szczytu Śnieżki, reprezentowane są głównie przez gnejsy i łupki łyszczykowe. Te pierwsze stanowiły niegdyś dużą intruzję granitoidów, zaś łupki miały być ska-



Roksana Knapik,  
geolog, przewodnik  
sudecki,  
autorka publikacji  
naukowych i popu-  
larnonaukowych,  
właścicielka firmy  
„ROCK’si”  
(www.rocksi.pl)

*Na mapie  
geologicznej  
obu części  
Karkonoskiego  
Parku  
Narodowego  
z otulinami  
kolorem  
czerwonym  
zaznaczono  
lokalizację  
granitów.  
Pozostałe kolory  
(niebieski, zielony,  
różowy, fioletowy,  
beżowy, szary)  
odpowiadają  
skałom  
metamorficznym*





## MIEDZIANKA



Zupełnie inny charakter cechuje ostatnią z przedstawianych tu nowych atrakcji turystycznych regionu – Miedziankę, kiedyś najmniejsze miasteczko górnicze Rzeszy Niemieckiej. Po wojnie miejscowość została niechlubnie zdewastowana i nieomal całkowicie wymazana z map i pamięci. Jej dzieje, a raczej „historię znikania” opisał w 2011 r. Filip Springer w reportażu, którego powodzenie zaowocowało chyba trochę nieoczekiwanym wypromowaniem tej miejscowości.

Do niedawna tylko nieliczni miłośnicy dziejów Dolnego Śląska czy subregionu jeleniogórskiego zatrzymywali się tu przy ocalałym kościele czy zwiedzali pozostałości po wyburzonym na przełomie lat 60. i 70. ub. wieku miasteczku, pod którym zaraz po wojnie starano się wydobywać rudy uranu. Dziś zamieszkałych jest tu tylko 11 domostw. Zapewne byłoby jeszcze mniej, gdyby na miejscu nie pojawił się rzutki miłośnik piwowarstwa Jarosław Kądziera z Wrocławia. W 2015 r. wraz z Ewą Wysakowską-Walters, nawiązując do miejscowych tradycji warzenia piwa, zbudował tu nowy browar, ciesząc się nieustannie rosnącą popularnością.

Zainteresowaniu Miedzianką zaczęła sprzyjać aktywność jeleniogórskiego środowiska teatralnego i przewodnickiego, w tym wyreżyserowanie spektaklu na deskach Teatru im. C.K. Norwida, osnuto na motywach reportażu Springera, przedstawianego i w Jeleniej Górze, i w samej Miedziance. Zbliżona tematyką jest wielokrotnie grana we wsi

sztuka plenerowa Miedzianka – Przestrzeń Czasu Teatru Korkontoi założonego przez przewodnika sudeckiego Jarosława Szczyżowskiego, także autora świetnego przewodnika emocjonalnego „Miedzianka. Przewodnik po mieście, którego nie ma”. W ub. roku z kolei znowu Filip Springer zainicjował organizowaną tu cyklicznie imprezę, jaką staje się „Miedzianka Fest” – spotkanie z polskim reportażem i polskimi reportażystami. W tym roku było to już przedsięwzięcie gromadzące wielu autorów, umożliwiające żywe, wręcz tłumne z nimi spotkania w miejscowym kościele, zakup ich książek, a także udział w różnego typu wydarzeniach towarzyszących.

To niebanalne przypomnienie jednej z sudeckich miejscowości warte jest przemyślanego naśladowania i rozwijania wypracowywanych tu doświadczeń.

Więcej informacji na stronie:  
[www.miedziankafest.pl](http://www.miedziankafest.pl)





## Jeleniogórska kolekcja fotografii

Bardzo istotną, materialną wartością Biennale Fotografii Górskiej, jest stworzenie kolekcji fotografii, która powstaje dzięki formule konkursowej, nakazującej pozostawianie nagradzanych prac organizatorowi. Sprawdziło to, że Jeleniogórskie Centrum Kultury stało się właścicielem wspaniałej kolekcji fotografii górskiej różnych autorów, zwycięzców konkursu Biennale. Znaczna część tego zbioru – prace z wystaw poplenerowych – należą do zbiorów Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, Karkonoskiego Parku Narodowego, a także Muzeum Historii Fotografii w Krakowie. Stanowią dziś unikatowy, bardzo cenny zestaw fotografii czarno-białych, wykonanych metodą tradycyjną odbitek srebrnych z Karkonoszy, autorstwa przedstawicieli tzw. jeleniogórskiej szkoły fotografii, pochodzących z Jeleniej Góry i okolic, ale i spoza regionu, z różnych części Polski, nieprzypadkowo zapraszanych przez organizatorów.

Wśród autorów fotografii należących już do zbiorów Muzeum Karkonoskiego wymienić należy: Ewę Andrzejewską, Jakuba Byrczka, Sławoja Dubiela, Macieja Hnatiuka, Janinę Hobgarską, Jacka Jaśko, Eugeniusza Józefowskiego, Piotra Komorowskiego, Marka Likszeta, Tomasza Michałowskiego, Tomasza Mielecha, Halinę Morcinek, Janusza Nowackiego, Rafała Swosińskiego, Marka Szyryka, Sławomira Tobisa, Stanisława J. Wosia, Wojciecha Zawadzkiego i wielu innych. W 2017 r. wybór nagradzanych fotografii z Biennale Fotografii Górskiej ze zbiorów Jeleniogórskiego Centrum Kultury został pokazany przez Adama Sobotę, kuratora wystawy „Góry x 19. Fotografie nagradzane na Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze” w Galerii Foto – Gen Ośrodka Kultury i Sztuki w Domku Romańskim we Wrocławiu. Prezentacja pokazała, jak cenną wartością stały się kolekcje powstałe w ramach Biennale w Jeleniej Górze.

Jeleniogórskie Biennale Fotografii Górskiej rozwija się od wielu lat. Poprzez ogląd fotografii, które na nie przysłano, można prześledzić rozwój kultury, estetyki, a także technologii fotografii. W ciągu już prawie czterdziestu lat zmieniały się kryteria estetyczne, zanikły technologie diapozytywowe, pojawiła się fotografia cyfrowa. Niezmienna dla imprezy w Jeleniej Górze jest, mimo wielu przeobrażeń, fascynacja i miłość do fotografii jako obrazu. Aktualne



pozostają słowa Wojciecha Zawadzkiego: *Fotografia bardziej łączy niż dzieli, mimo iż zainteresowania wizualne są bardzo różnorodne.*

\*\*\*

XX Biennale Fotografii Górskiej w Jeleniej Górze dedykowane było Ewie Andrzejewskiej i Wojciechowi Zawadzkiemu, którzy organizowali Biennale przez trzydzieści jeden lat (Wojciech Zawadzki) i dwadzieścia pięć lat (Ewa Andrzejewska), a którzy zmarli w 2017 roku. Jedną z wystaw towarzyszących XX edycji była obszerna prezentacja twórczości górskiej obojga artystów, organizowana przez JCK we współpracy i w Galerii Biura Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze. Wystawie towarzyszył album *Ewa Andrzejewska. Wojciech Zawadzki. Góry – Fotografia.* ■

Przemysław Kruk,  
II nagroda  
XX Biennale

Stanislav Odvárka,  
III nagroda  
XX Biennale

